

Protokół Nr XLIII
z sesji Rady Powiatu w Kutnie
z dnia 08 listopada 2017 roku

Protokół Nr XLIII/2017

Z sesji Rady Powiatu z dnia 08 listopada 2017 roku.

Posiedzeniu przewodniczył - Marek Jankowski - Przewodniczący Rady Powiatu

Posiedzenie rozpoczęło się 08 listopada 2017r. o godzinie 10.10

Zakończono o godzinie – 16.00

Obecni na posiedzeniu wg listy obecności, która stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - a) zmiany uchwały o uchwaleniu Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Kutnowskiego na lata 2017 – 2023,
 - b) wprowadzenia zmian w budżecie powiatu na 2017 rok,
 - c) przekazania zadania własnego Powiatu Kutnowskiego dotyczącego zimowego utrzymania dróg powiatowych w zakresie ich odśnieżania w sezonie zimowym 2017-2018, następującym Gminom: Żychlin, Nowe Ostrowy, Oporów Krzyżanów, Bedlno, Dąbrowice, Kutno, Strzelce, Krośniewice i Łanięta,
 - d) wyrażenia zgody na wydzierżawienie na okres 5 lat części nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Kutnowskiego oraz na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umów dzierżawy,
 - e) przyjęcia rezygnacji z funkcji przewodniczącego Komisji Budżetu i Finansów Rady Powiatu w Kutnie,
 - f) wyboru przewodniczącego Komisji Budżetu i Finansów Rady Powiatu w Kutnie.
 - g) ustalenia wysokości opłat za usunięcie pojazdów z drogi na obszarze powiatu kutnowskiego i przechowywanie tych pojazdów na parkingu strzeżonym wyznaczonym przez Starostę Kutnowskiego oraz wysokości kosztów powstałych w przypadku odstąpienia od usunięcia pojazdu.
3. Omówienie bieżącej sytuacji w Kutnowskim Szpitalu Samorządowym Sp. z o.o.
4. Przyjęcie protokołu z sesji Rady Powiatu w Kutnie Nr XLII z dnia 27 września 2017 roku.
5. Informacja Przewodniczącego Rady Powiatu w Kutnie oraz Starosty Kutnowskiego i Zarządu Powiatu w Kutnie o działaniach w okresie międzysesyjnym.

6. Interpelacje i zapytania.

7. Sprawy różne.

8. Zakończenie obrad.

Ad.1:

Marek Jankowski:

Otwieram obrady XLIII Sesji Rady Powiatu w Kutnie. Serdecznie witam Państwa radnych, gości zaproszonych oraz przedstawicieli masmediów. Stwierdzam, że na 21 radnych na sali obecnych jest 16 zatem sesja jest prawomocna do obradowania i podejmowania uchwał. Proszę Państwa wpłynęło pismo z Zarządu Powiatu z prośbą o wprowadzenie do porządku obrad dzisiejszej sesji projektu uchwały w sprawie ustalenia wysokości opłat za usunięcie pojazdów z drogi na obszarze powiatu kutnowskiego i przechowywanie tych pojazdów na parkingu strzeżonym wyznaczonym przez Starostę Kutnowskiego oraz wysokości kosztów powstałych w przypadku odstąpienia od usunięcia pojazdu. Proponuję o wprowadzenie tego projektu w punkcie 2 podpunkt g). Pozostałe punkty pozostają bez zmian. Szanowni Państwo

Bartosz Serenda:

Mam pytanie.

Marek Jankowski:

Oprócz uzasadnienia Państwo na stolikach macie rozłożoną informację dotyczącą stawek na 2017 i na 2018 rok na porównanie. Oraz zestawienie pojazdów usuniętych w 2017 roku, stan na 31 października 2017 roku. W tej sprawie Pan Serenda proszę bardzo.

Bartosz Serenda:

Dziękuję Panie Przewodniczący. Chciałem się zapytać czy to jest konieczne żebyśmy tą uchwałę dzisiaj podejmowali czy to jest takie pilne? Pytam dlatego, że ta uchwała wpłynęła nie w terminie. Z informacji, którą uzyskałem było to winą wydziału. Nie wiem, czy to faktycznie taka prawda, ale taką pozyskałem. To po pierwsze. Po drugie na posiedzenie komisji był zaproszony Pan dyrektor, niestety na posiedzenie komisji nie przybył. Był poinformowany, że będzie proszony na posiedzenie, na sesję Rady Powiatu. Dobięła mnie informacja, że no dzisiaj go nie będzie Dyrektora Wydziału. W związku z tym takie pytanie, no w związku z tym to pytanie moje pozostanie bez odpowiedzi. Jeśli to jest konieczne to wiadomo, tak. Jeżeli nie jest konieczne to taka propozycja, żeby to ewentualnie przenieść na następną sesję. Chciałbym zapytać się Dyrektora o kilka rzeczy. Między innymi o to dlaczego tą uchwałę przygotował wydział z opóźnieniem. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Przedstawiciela Zarządu proszę o informację.

Zdzisław Trawczyński:

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo. Odpowiadając na pytanie Pana radnego czy to jest konieczne w dniu dzisiejszym. Powiem, że jest konieczne, dlatego, że są uruchomione procedury (nieczytelny zapis) wyłonienie firmy, które podejmą się prowadzeniem tego zadania i no mamy już listopad. To też procedura odpowiednia, że to będzie gdzieś grudzień

rozstrzygnięcie. Ale też żeby mieć zapas czasu minimalny to należałoby to dzisiaj przeprowadzić.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

Rozumiem wyższy interes wymaga takiej sytuacji, natomiast w związku z tym, że rada, radni zostali postawieni przed taką sytuacją, że muszą to dzisiaj podjąć bez konsultacji z Dyrektorem Wydziału. Mało tego. Na posiedzeniu komisji nie tylko nie przyszedł Pan Dyrektor Wydziału, ale także nie przyszedł zastępca tego Dyrektora Wydziału, też była w tym momencie nieobecna. I to jest moim zdaniem błąd w zarządzaniu i organizacji pracy, dlatego, że nie była obecna żadna osoba na stanowisku kierowniczym w tym wydziale mimo, że to był tydzień w posiedzeniu komisji. W związku z tym mam takie pytanie czy Pan Wicestarosta, jako osoba odpowiedzialna za to przewiduje jakąś naganę dla Pana Dyrektora Wydziału w związku z tym, że po pierwsze nie przygotował dokumentów w trybie właściwym, po drugie w tej sytuacji rada jest zmuszona. Po drugie rada zastaje taką sytuację jaką zastaje, którą Pan Wicestarosta sam przyznał. No a po trzecie nikt z nas nie ma pełnej informacji na ten temat. Czy Pan Wicestarosta przewiduje w tej sprawie jakąś karę dyscyplinarną dla pracownika, dyrektora wydziału? A dodam jeszcze, że to prawdopodobnie jedyny wydział, który ma podwójną obsadę dyrektorską. I z tego co wiem żaden wydział w Starostwie nie ma wicedyrektora, tylko tego jednego. Dziękuję.

Zdzisław Trawczyński:

Dziękuję za zgłoszenie tutaj tych powiedzmy zastrzeżeń co do powiedzmy nieobecności dyrektora na komisje szczególnie na którą był zaproszony. Muszę zbadać przyczyny, zorientować się, jeśli no było to jakieś celowe czy powiedzmy nieobecność nieuzasadniona to należałoby wyciągnąć konsekwencje. I tutaj zgadzam się z Panem radnym. Natomiast jeśli chodzi o dodatkowe informacje Pani wicedyrektor wydziału Drogownictwa jest w każdej chwili, no. On nawet tu już dzisiaj była z tym, że ja myślałem, że ten punkt będzie później prowadzony i powiedziałem, czeka na telefon i wtedy się pojawi, żeby wyjaśnić pewne kwestie i też może Pan zapytać. Także postaram się żeby za chwilę przybyła na sesję.

Bartosz Serenda:

Bardzo bym poprosił żeby była Pana Wicestarostę. Natomiast podkreślam. Nie chodzi tylko i wyłącznie o to, że nie pojawiła się na posiedzeniu komisji bo to jest jeden z trzech powodów a dwa pozostałe są takie, że dokument został opóźniony, żaden inny wydział, żaden inny pracownik nie opóźnił w swoim pionie, tylko tutaj było w tym pionie. To jest drugi powód. A trzeci powód jest taki, że nie została tak przygotowana praca wydziału, że była osoba na stanowisku kierowniczym a ma zastępcę, która mogłaby w tygodniu posiedzeń komisji przybyć na posiedzenie komisji, gdzie jest zapraszana, dodam komisji, która ma w nazwie bezpieczeństwa publicznego a więc również to co się dzieje na drogach. Więc nie tylko to, że nie przyszedł na komisję, bardzo bym chciał, żeby Pan Wicestarosta wziął dwa różne pozostałe okoliczności no i poprosił o taką krótką odpowiedź. Czy będzie w tej sprawie ukaranie, dyscyplinarna jakaś rozmowa czy pouczenie na piśmie czy nie będzie.

Zdzisław Trawczyński:

No ja tylko jeśli chodzi o opóźnienie to ja powiem to co do mnie dotarło. To zwłoka była spowodowana opinią prawną, która no w tej kwestii wzbudziła tam wiele wątpliwości i stąd tak przynajmniej dyrektor na moje pytanie też dlaczego późno tak powiedział, że to nie jest jego wina a wina zwłoki z opinii prawnej.

Marek Jankowski:

W sprawie zmiany porządku obrad proszę Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący, Szanowna Rado. Ja bym może nie czepiał się tutaj pracownika tak jak tutaj kolega Serenda, natomiast po prostu zwróćmy uwagę, że Wicestarosta powinien taką w 5 minut uchwałę uzasadnić, nic by mu się nie stało. Tym bardziej, że ta uchwała polega na tym, że nie jest zmienione zadanie ani miejsce tylko są zmienione stawki.

Zdzisław Trawczyński:

Nie są zmienione, są zachowane.

Konrad Kłopotowski:

Ale tu głównie chodzi o stawki i tak dalej i tak uchwała jest tylko powtórzona i okazuje się, że tak. Wicestarosta ma czas na różne gwiazdorzona na różnych imprezach a nie masz czasu, żeby na jakiejś komisji się pojawili. Więc jeżeli kogoś mamy odwoływać to trzeba Wicestarostę i to wszystko, nieodpowiedzialność. Co to za tłumaczenie

Zdzisław Trawczyński:

Niech Pan nie szuka jakiegoś pretekstu, żeby jakieś tam swoje konteksty

Konrad Kłopotowski:

Jakie konteksty? Spotykamy się raz w

Marek Jankowski:

Panowie

Konrad Kłopotowski:

Miesiącu

Zdzisław Trawczyński:

Przyjmujemy porządek

Marek Jankowski:

Dyskutujemy nad wnioskiem.

Konrad Kłopotowski:

W tej chwili po prostu kolega pokazał uchybienie zarządu, tak. No pieniądze bierze się za coś, ciężko Wam jest? Po imprezach gwiazdorzycie a nie macie czasu, żeby z radnymi np. na komisji się spotkać. Wszystko na ten temat. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. W takim razie kto z Państwa radnych jest za poszerzeniem dzisiejszego porządku obrad w punkcie 2g) o proponowany projekt uchwały proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję. Stwierdzam, że w wyniku głosowania przy 19 głosach „za” i jednogłośnie Rada Powiatu wyraziła zgodę na wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie ustalenia wysokości opłat za usunięcie pojazdów z drogi na obszarze powiatu kutnowskiego i przechowywanie tych pojazdów na parkingu strzeżonym wyznaczonym przez Starostę Kutnowskiego oraz wysokości kosztów powstałych w przypadku odstąpienia od usunięcia pojazdu. W związku z tym, iż była zmiana jeszcze raz proszę o przegłosowanie porządku obrad wraz z tą zmianą. Kto z Państwa jest „za”? Dziękuję. Stwierdzam, że porządek obrad ze zmianą przyjęliśmy jednogłośnie 19 głosami „za”.

Ad.2a:

Marek Jankowski:

Przechodzimy do punktu 2a. Jest to podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały o uchwaleniu Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Kutnowskiego na lata 2017 – 2023. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Komisja Rewizyjna zaopiniowała go pozytywnie 3 głosami „za” i 1 wstrzymującym, Komisja Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego nie zaopiniowała, było 0 głosów „za” 0 głosów przeciwnych i 3 wstrzymujące, Komisja Budżetu i Finansów jednogłośnie zaopiniowała pozytywnie 3 głosami „za”, tak samo Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia 3 głosami „za”, natomiast Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy 5 głosami „za” i 1 wstrzymującym zaopiniowała go pozytywnie. Czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos w sprawie projektu tej uchwały? Pan Starosta proszę.

Krzysztof Debich:

Proszę bardzo Pana Skarbnika o przedstawienie autopoprawki do projektu uchwały.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Skarbnik.

Piotr Łaszewski:

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo. Na komisjach poszczególnych sygnalizowane było, sygnalizowana była możliwość wniesienia autopoprawki i w dniu wczorajszym na Zarządzie Powiatu w dniu 7 listopada została przyjęta ta autopoprawka. Ja postaram się Państwu o tyle ile mogę szczegółowo, oczywiście jestem do dyspozycji jeśli będą pytania, omówić zarówno zmiany w Wieloletniej Prognozie Finansowej i zmiany do budżetu. Oczywiście jedne wynikają z drugich. Jeśli chodzi o Wieloletnią Prognozę Finansową to oczywiście zmieniają się kwoty poszczególnych dochodów i wydatków. Teraz je szczegółowo omówię przy budżecie. A ponadto trzeba zwrócić uwagę, że zmienia się trochę zakres czasowy jednego przedsięwzięcia. Mamy załącznik dotyczący przedsięwzięć w Wieloletniej Prognozie Finansowej. Zadanie o nazwie przebudowa drogi powiatowej nr 2120E Żychlin – Grzybów - Zalesie w rozdziale 614. To zadanie było przewidziane w latach 17/18. Jednakże tutaj dokumentacją techniczną spowodowały, iż o właściwą inwestycję w roku 17 nie zaczniemy i zostało podpisane bodajże na dniach, bodajże wczoraj czy przed wczoraj umowa z gminą Żychlin, które pierwotnie

zakładała przekazanie kwoty 1.244.600.00 zł w roku 2017 na to zadanie jako pomoc finansowa dla powiatu. No i zmieniliśmy tą umowę, że ta pomoc finansowa będzie ale nie w roku 2017 tylko w roku 2018. Tudzież kwota w tym przedsięwzięciu została przerwana z roku 2017 na 2018. I będzie przy projekcie uchwały na 2018 tą pomoc finansową już zawrzeć być może nawet przetarg rozpoczniemy już, procedurę przetargową w tym roku, tak można byłoby to przyspieszyć. To tak ogólnie jeśli chodzi o Wieloletnią Prognozę Finansową. Teraz oczywiście mówię, że dochody i wydatki się zmieniły. Te dochody i wydatki zmieniły się w konsekwencji właśnie zmiany uchwały Rady w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie powiatu na 2017 rok. I kwotowo po kolei co się zmieniło. Po pierwsze to o czym wspomniałem, że 1.224.600,00 zł jest pomniejszone zarówno po stronie dochodów jak i wydatków inwestycyjnych. Tak jak wspomniałem w 2018 będzie to realizowane, ponadto zmiana na kwotę 14.109,68 zł jeśli chodzi o dochody i wydatki majątkowe w zakresie realizacji budowy planowanej tych dwóch placówek opiekuńczo-wychowawczych. Państwo wiecie dostaliśmy dofinansowanie zewnętrzne. Tutaj też się zmienił na dniach harmonogram przyływów finansowych. Drobną korekta jest o te 14 tysięcy złotych. Ponadto mamy zmianę jeśli chodzi o dodatkowe wpływy, dochody ze strony Zespołu Szkół Nr 1. Są dwie kwoty 45.733,00 zł i 5.720,00 zł. Ale po krótko się skupię na tej kwocie 45.733,00 zł bo ona jest ważna. Państwo może jesteście już wtajemniczeni. Kwestia była uszkodzenia dachu w Zespole Szkół Nr 1 przez wichurę i tu ostatecznie zostały zakończone tutaj te negocjacje z ubezpieczycielem, ubezpieczyciel wypłacił odpowiednią kwotę odszkodowania. No zostaliśmy ja przynajmniej jako skarbnik 2 listopada o tym poinformowany i w związku z powyższym niezwłocznie na najbliższej tutaj sesji można było tutaj autopoprawkę zrobić. No to proponujemy tutaj zapis, aby można było w dniu dzisiejszym tą kwotę przekazać na rzecz Zespołu Szkół Nr 1 aby naprawę tego dachu jak najszybciej zacząć realizować. I kolejna już ostateczna w sumie zmiana to są kwoty, korekty jeśli chodzi o zadania inwestycyjne tutaj pomniejszamy kwoty zadań na które mamy już podpisane umowy i te zadania niektóre okazały się na mniejsze kwoty niż je pierwotnie zakładano, tak, to to jest kwota 129.000,00 zł. Tą kwotę 129.000,00 zł przenosimy do rezerwy inwestycyjnej. Docelowo zamierzamy, bo jesteśmy w trakcie też przetargu na 3 kolejne zadania inwestycyjne a tu już chodzi o drogownictwo typowo, m.in. te 240.000,00 zł Państwo też pamiętacie po dochodzie, które nam wchodziło na komisjach było omawiane. To sprawy dotyczyły pomocy finansowej z poszczególnych gmin na zadanie inwestycyjne związane z drogownictwem. No i ta kwota z rezerw inwestycyjnych jest niezbędna, gdyż po przetargu też się okazało, że niestety kwota wskazana przez potencjalnych wykonawców jest wyższa niż kwoty, które posiadamy w budżecie. I ta kwota 129.000,00 zł z odpowiednimi oczywiście przeniesieniami pozostałymi pozwoli nam na realizację tych trzech zadań inwestycyjnych związanych z drogownictwem, które mamy nadzieję oczywiście do końca grudnia zrealizujemy. To tak jeśli chodzi o ogólnie zmiany finansowe w uchwale WPF i zmianę w budżecie.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Proszę Pan Drabik.

Marek Drabik:

Ja z szacunkiem dla wiedzy Pana Skarbnika, natomiast kiedyś już podnosiłem ten temat dobrze by było, gdyby przed każdą wypowiedzią Pan mówił na której to jest stronie, bo tu w tych tabletach teraz trudno tak szybko przewertować te dokumenty. I wtedy dopiero Pan po chwili

jak wszyscy mają okazję to odnaleźć dopiero można mówić, a tak to nikt tego nie wie, Pan coś mówi. Nie do Pana tylko kieruję, ale ogólnie, żeby może usprawnić ten sposób, żeby wszyscy do dokumentów w formie elektronicznej mieli dostęp w danej chwili. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Proszę Pan Skarbnik.

Piotr Łaszewski:

Oczywiście. Nie ma problemu, żeby bardziej szczegółowo zagłębić się w temat. Państwo macie wersję tej pierwotnej, tego pierwotnego projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie na 2017 rok, ja dysponuję już tą wersją po autopoprawce. I teraz uzasadnienie tak jak Państwu wspominałem jest takowe, chociaż konsekwencja tego uzasadnienia jest różna w różnych pozycjach, tak. Jeśli chodzi o §1 ust.1 mamy zmniejszenia dochodów budżetu, było 94.291,06 zł teraz będzie 1.267.538,06 zł. Ust.2 zmniejszenia wydatków to jest 1.038.290,19 zł. W ust. 2 teraz będzie 2.197.427,51 zł. I zmniejsza się przychody konsekwencji było 943.999,13 zł, będzie 929.889,45 zł. I teraz jeżeli Państwo pozwolicie, to jest strona 1 tak. Mówię po kolei, jeśli chodzi o § 1 ust.1 ust.2 i ust.3. Tak? Tekst po prostu uchwały.

Marek Jędrzejczak:

Panie Przewodniczący.

Marek Jankowski:

Tak?

Marek Jędrzejczak:

Nie otrzymuję wersji elektronicznej. Ja otrzymuję w wersji papierowej. Tej autopoprawki nie mam.

Marek Jankowski:

Ale nikt jej nie ma, bo dzisiaj przyszła przed sesją do Biura Rady. W takim razie Szanowni Państwo

Marek Jędrzejczak:

W wersji elektronicznej to prawdopodobnie mają

Marek Jankowski:

Nie. Nie ma, bo to przyszło dzisiaj do. Szanowni Państwo. Jeśli jest taka wola to możemy zrobić przerwę, tak. Nie wiem, tych zmian tak dużo nie ma aż tak bardzo, tak. Jeśli tu wnikliwie posłuchamy Pana Skarbnika, ja myślę, że tak. Papiery, że tak powiem dokumenty są w Biurze Rady wpłynęły one dzisiaj rano przed sesją. Jeśli ktoś chciałby te uzyskać, tą autopoprawkę to myślę, że w Biurze rady można się zgłosić i ją otrzyma. Proszę Pan Kłopotowski.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący. Po to, rzekomo usprawniliśmy przekazywanie tej informacji, że mamy w wersji elektronicznej. Ale skoro zdarzyło się, okazuje się, że w dniu sesji są autopoprawki to nic by się nie stało, gdybyśmy je mieli na stoliku. Bo Pan zobaczy co się dzieje. Wydrukowana

powiedzmy jedna kartka, a każdy by powiedzmy z radnych by zdążył się zapoznać. I teraz tak. W sposób wirtualny Skarbnik sobie opowiada a teraz tak. Każdy chce odszukać na właściwej stronie, w właściwej tabeli. A okazuje się, że to trudno zrozumieć o co chodzi tak naprawdę Skarbnikowi. Złej woli na pewno nie ma, żeby wytłumaczyć. Jak to wygląda. Wygląda to w ten sposób, że jest chaos i nad jakąś jedną autopoprawką będzie procedować nie wiem pół godziny, godzinę. Jaki to sens?

Marek Jankowski:

Ile te materiały Pani Moniko? Pół godziny przerwy, tak.

Konrad Kłopotowski:

A po co?

Marek Jankowski:

To jest spory dokument. To nie jest jedna kartka Szanowni Państwo.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący. Na przyszłość, powiedziałem na przyszłość. Dzisiaj dajmy sobie

Marek Jankowski:

Rozumiem. Wniosek na przyszłość tak. Czyli jeszcze raz w szczegółach Panie Piotrze ciąg dalszy proszę. Z numerem strony, tak, żeby już. Ale w wersji pierwotnej.

Marek Drabik:

Do czego się odnosimy.

Marek Jankowski:

Tak. Do czego się odnosimy. Zmiana do wersji pierwotnej. Proszę.

Piotr Łaszewski:

Dobrze, jak najbardziej. Znacząco postaram się Państwu najpierw wyjść na tą kwotę o której wspominałem, dlaczego jest różnica. Jak Państwo najprościej macie §1 ust. 2 jeśli chodzi o zmniejszenie wydatków i ta kwota w Państwa wersji jest tak jak wspominałem 1.038.290,19 zł w wersji po autopoprawce jest 2.197.427,51 zł. Czyli jak sobie różnicę wyłapiemy pomiędzy jedną a drugą kwotą to ta różnica wynosi -159.137,32 zł. I teraz jak wyjść na tą różnicę. Po pierwsze po minusie należałoby zrobić kwotę tak jak wspominałem 1.224.600,00 i to jest kwota po minusie z tego względu, że zmniejszamy dochody i wydatki majątkowe związane z podpisaną umową z Gminą Żychlin na dofinansowanie, tak drogi dotacja dla nas. I ona jest po minusie. Potem po plusie musimy dodać do tej kwoty 14.109,68 zł i to jest kwota związana z korektą harmonogramu dla placówek opiekuńczo-wychowawczych. I następnie po plusie musimy dodać dwie kwoty. Pierwsze to są te dochody 5.620 w Zespole Szkół Nr 1 związane z najmem a druga kwota to o które wspominałem to jest 45.733,00 zł związane z odszkodowaniem za zerwanie dachu. Tak, jak po minusie po plusie to sobie zsumujemy wyjdziemy na tą różnicę w wysokości 1.159.137,32 zł. Tak. Czyli wyłapaliśmy tak naprawdę zmianę a teraz mogę jeszcze bardziej szczegółowo pokazać w których to są pozycjach po stronie dochodów i wydatków. Tak? Jak jest taka wola to nie ma problemu

Marek Drabik:

To nie chodzi o to, że ktoś ma te tablety

Marek Jankowski:

Czyli proszę o szczegółowe, tak. Na której stronie.

Piotr Łaszewski:

Czyli jesteśmy na stronie jeśli chodzi o dochody budżetu powiatu uchwała jak jest strona pierwsza załącznik nr 1. Tak? Skończyliśmy omawianie treści uchwały, poszczególne kwoty Państwu jeśli chodzi o dochody i wydatki dookreśliłem. Oczywiście to jest dalej konsekwencja zmian w rezerwach, tak. Bo przypominam podkreśliłem rezerwa się zmieniła oświatowa i rezerwa się zmieniła na wydatki majątkowe. I teraz Państwu po dochodzie. Tak. Omawiamy rozdział na stronie 1 7005 – to jest gospodarka gruntami i nieruchomościami, tak? I po dochodzie była kwota 17.078,00 zł. Teraz będzie kwota po dochodzie 22.698,00 zł.

Marek Drabik:

Strona pierwsza, uchwała numer

Marek Jankowski:

W załączniku, w załączniku. Załącznik nr 1.

Piotr Łaszewski:

Jeszcze raz.

Marek Jankowski:

Słuchajmy Szanowni Państwo.

Piotr Łaszewski:

Załącznik nr 1 strona 1. Załącznik o nazwie dochody budżetu powiatu na 2017 rok.

Ewa Ściślewska:

Załącznik nr 1.

Marek Drabik:

Niech jeden mi odpowiada, bo jak

Piotr Łaszewski:

Jeszcze raz powtórzę. Załącznik nr 1 do uchwały o nazwie dochody budżetu powiatu na 2017 rok strona 1 tego załącznika. Jesteśmy w pozycji rozdziału 70005. Tak? To jest gospodarka gruntami i nieruchomościami. Tak, i mieliście Państwo tam pozycję o dochodzie kwotę czyli zwiększenie 17.078,00 zł a to będzie 22.698,00 zł. Różnica 5.620 o której wspomniałem dochody najmu Zespołu Szkół Nr 1. Kolejna zmiana w tej tabelce to jest pozycja już mówię, pozycja, strona 2 rozdział 80130 § 0970. Strona 2 rozdział 8010 pod nazwą szkoły zawodowe § 0970 pod nazwa wpływy z różnych dochodów. Kwota, którą Państwo mieliście przy zmianie to jest 1414 zł. Kwota, która jest po autopoprawce jest to 47.147,00 zł. Różnica 45.733,00 zł i

to jest ta różnica o której wspomniałem jeśli chodzi o sprawy odszkodowania dla Zespołu Szkół Nr 1 po zerwaniu dachu po wichurze. Tak, czyli wychwyciliśmy teraz drugą zmianę o dochodzie. Następnie mamy zmianę jeśli chodzi o dochody, już pokazuję dochody majątkowe. Dochody majątkowe są na stronie 3, strona 3 tego załącznika dochodowego

Marek Drabik:

Czyli na 5 tak?

Piotr Łaszewski:

No na dole po prawo mamy numery stron, strona 3 załącznika nr 1. No czyli na 5 jeśli chodzi razem z uchwałą, tak. A bo Państwo mają po kolei, tak.

Marek Drabik:

Załącznik nr 1 składa się z kilku kartek.

Piotr Łaszewski:

Tak. I to jest trzecia. Trzecia karta załącznika nr 1. Mieliśmy rozdział drogi publiczne powiatowe 60014 § 6300 kwestia dotacji celowych otrzymanych przez poszczególne gminy. I wcześniej po dochodzie 240.000,00 zł tak to są te bodajże raz, dwa, trzy gminy, które wsparły te nasze inicjatywy związane z drogownictwem. I teraz na minusie będzie zmniejszenie o 984.600,00. Było na plusie 240.000,00 będzie na minusie 984.600,00. To jeszcze raz. Państwo macie 240.000,00 zł w

Krzysztof Debich:

Może ja Państwu pozwolę się wtrącić.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

6300 (nieczytelny zapis) była kwota zwiększenia i powinna być kwota ujemna czyli zwiększamy o 984.600,00.

Piotr Łaszewski:

Tak jest. I teraz jeżeli różnice wychwycimy między jedną kwotą a drugą. To jest to kwota różnicy 1.224.600,00 o której wspomniałem, tak. Czyli pomniejszenie dotacji ze strony gminy Żychlin po stronie dochodowej, gdyż przerzucimy to z 2017 roku na 2018 rok. Tak. I te trzy zmiany zaowocowały, iż ostatecznie mamy zmianę w budżecie po stronie dochodowej ponad 2.106.559,51 zł. Tak? Czyli zdefiniowaliśmy te, wszystko jasne jeśli chodzi po dochodzie? To teraz możemy przejść po wydatkach. Po wydatkach podobnie. Jesteśmy załącznik nr 2 pod nazwą wydatki budżetu powiatu na 2017 rok strona 1 tego załącznika. Podobne uzasadnienie jakie było wcześniej. Mieliśmy jeśli chodzi o zmianę w dziale transport i łączność zmiana była 240.000,00 zł. Teraz będzie po minusie 1.017.600,00. Podobne uzasadnienie kwestia gminy Żychlin. Tak? Konsekwencja drogi publiczne powiatowe tam się zmieniło. Dalej kolejna zmiana już Państwu tłumaczę. Po wydatkach 80130 szkoły zawodowe, tak? Było po minusie - 437.876,69 zł, będzie kwota po minusie -436.446,69 zł. Placówki opiekuńczo-wychowawcze

rozdział 85407, już, działalność placówek opiekuńczo-wychowawczych. Nie, spokojnie. I ostatni rozdział 80055, mamy dział rodzina na samym końcu macie Państwo działalność placówek opiekuńczo-wychowawczych tak, rozdział 85510. Była kwota po minusie 1.612.990,64 zł. Będzie 1.598.880,96 zł. Różnica tak jak Państwu wspomniałem 14.109,68 zł związana z korektą harmonogramu. No i na te 3 zmiany wyszliśmy.

Marek Jankowski:

Pytania Państwa radnych i uwagi proszę co do projektu najpierw WPF.

Marek Drabik:

Nie, nie dam sobie spokoju tylko powiem, że żadnej informacji z przykrością muszę powiedzieć nie dotarły do mnie, ale głosować będę za, bo wierzę w dobre intencje Zarządu, tak. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Proszę Pan radny Urbaniak.

Jacek Urbaniak:

Rozumie, że tą poprawioną wersję dostaniemy na e-maila tak w zapisie elektronicznym?

Marek Jankowski:

Pan Serenda proszę.

Bartosz Serenda:

Chciałem zaznaczyć jedną rzecz. Otóż tylko 3 radnych nie ma tabletów. To znaczy Pan Zdzisław Góreczny, Pan Marek Jędrzejczak i ja. Bo my odmówiliśmy wzięcia tabletów. Państwo mówiliście o tym, że tablety są potrzebne po to, by radni nie mieli wersji papierowej. Patrząc po swojej lewej stronie na Pana radnego Urbaniaka, który ma tablet, nie ma dzisiaj tabletu na sesji ma wersję dokumentów papierowych. Patrząc sobie po mojej prawej stronie na radnego Kłopotowskiego nie ma tabletu, ma wersję papierową. Mówiliście Państwo, że to ma być oszczędność na papierze, w takim razie mam pytanie do radnych. Po co Panowie wzięliście te tablety skoro ich na sesje nie przynosicie a i tak macie wersję papierową?

Marek Jankowski:

Pan radny Urbaniak.

Jacek Urbaniak:

To Pana nie powinno interesować Panie radny. Ja sobie wydrukowałem, żeby mieć na komisję wersję papierową. I tyle.

Marek Jankowski:

Pan Kłopotowski proszę.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący. Może ostrość wzroku poprawi ją, niech trochę grzywkę zmniejszy i wtedy nie będzie patrzył przez włosy i wtedy będzie miał odpowiednią jasność pola widzenia. Tablet mam. A to, że mam i w wersji papierowej, no jeżeli to co powiedział Pan Urbaniak

pracujemy na komisjach i są jakieś poprawki no to jeżeli jesteśmy na bieżąco to znaczy, że Pan Serenda jakieś ma problemy. Bo jeżeli ma w wersji papierowej to chyba te wszystkie poprawki, które Skarbnik przedstawił to on też ma u siebie. I powinien być jedynym szczęśliwcem na tej Sali, że to co mówi Skarbnik automatycznie jest na stoliku Pana Serendy. Natomiast okazuje się, że my co mamy niby tablety ma być to ułatwieniem, okazuje się, że w tej wersji elektronicznej dopiero będziemy mieli o co poprosił Pan Jacek Urbaniak. I Szanowni Państwo

Marek Jankowski:

Nie ma

Konrad Kłopotowski:

Nie róbmy z tego jakiejś tragedii. Ja rozumiem, że kolega Serenda chce gwiazdorzyc na kolejnej sesji, ale może są jakieś lepsze przykłady mogę mu podsunąć, o cos zapytać niż spierać się ze Skarbnikiem, który pracy domowej nie odrobił. To trzeba sobie jasno powiedzieć. Bo upłynęło 40 minut i próbuje przez 40 minut udowodnić, że ta autopoprawka, którą spóźnił się nam wcześniej przedstawić, że ma sens. Ponieważ wersja elektroniczna ma to do siebie, że nie widać tego w tablecie bo to jest no ograniczone pole widzenia, bo proszę zobaczyć. Ekran jest mały, nie wszystko można w sekund parę uchwycić, trzeba się lekko powiedzmy zastanowić więc dlatego powiedziałem, że skoro autopoprawki są w ostatniej chwili tuż np. przed sesją to chcielibyśmy, żeby były w wersji papierowej. Jeżeli się nie uda tego to w wersji elektronicznej wcześniej nam przekazać. I tylko tyle. Natomiast nie chciałbym, żebyśmy z tego tytułu robili jakąś tragedię. Są ważniejsze sprawy do omówienia. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Natomiast chcę sprostować. Zarówno w wersji elektronicznej jak i papierowej o której Pan mówi, że rzekomo Pan Serenda ma autopoprawkę, nie ma tej autopoprawki. Tą autopoprawkę przedstawił dopiero Pan Skarbnik dzisiaj na sesji. Proszę Pan Serenda.

Konrad Kłopotowski:

Panie Przewodniczący. To jeszcze gorzej.

Bartosz Serenda:

Panie Przewodniczący

Konrad Kłopotowski:

Bo to jest np. wirtualna poprawka, która szczerze powiedziawszy gdzieś tam w głowie Skarbnika

Marek Jankowski:

Pan Serenda proszę.

Konrad Kłopotowski:

I nie ma udokumentowania żadnego.

Marek Jankowski:

W takim razie Panie radny już raz pytałem się. Robimy pół godzinną przerwę, drukujemy. Myślę, że to jest moja decyzja Szanowni Państwo. Pół godziny przerwy, druk autopoprawki. Jeszcze przed tym zgłosił się Pan Serenda, proszę bardzo.

Bartosz Serenda:

Faktycznie radny Kłopotowski ma chyba jak to powiedział Pan Wicestarosta kompleks, bo widzi gwiazdorzanie u radnego Serendy. Widzi gwiazdorzanie u Wicestarosty Trawczyńskiego. Druga rzecz, to jest pierwsza rzecz. Druga rzecz faktycznie radny Kłopotowski ma tabletkę, ale nie wystarczy tabletkę mieć na biurku, ale trzeba z niego korzystać. To jest druga rzecz. A trzecia rzecz to jest tak jak z wykształceniem. Można je mieć, ale wiedzy niekoniecznie. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Pół godziny przerwy Szanowni Państwo. Do godziny 10.15.

PRZERWA

Marek Jankowski:

Szanowni Państwo. Dokumenty w formie elektronicznej i pisemnej Państwo otrzymaliście. Wpłynęły one za pięć dziesiątą dzisiaj do Biura Rady, także nie było możliwości, bo kto ma formę papierową to widzi, że to jest blisko 40 stron. Czy jeszcze są pytania co do tej uchwały? Skoro nie widzę przystępujemy do głosowania. Kto z Państwa radnych jest „za” podjęciem uchwały w sprawie zmiany uchwały o uchwaleniu Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Kutnowskiego na lata 2017 – 2023 wraz z autopoprawką proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Nie widzę. Kto się wstrzymał?

Marek Drabik:

A gdzie jest PSL?

Ewa Ściślewska:

Jest.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Stwierdzam, że w wyniku głosowania przy 12 głosach „za” bez głosów przeciwnych i 2 głosach wstrzymujących Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 246/XLIII/2017 w sprawie zmiany uchwały o uchwaleniu Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Kutnowskiego na lata 2017 – 2023 wraz z autopoprawką.

Ad.2b:

Marek Jankowski:

Podpunkt 2b. Jest to podjęcie uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie powiatu na 2017 rok. Oczywiście autopoprawkę Pan Skarbnik już omówił. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji jeszcze bez autopoprawki. I tak, Komisja Rewizyjna 2 głosami „za” i 2 wstrzymującymi zaopiniowała go pozytywnie, Komisja Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego nie zaopiniowała było 0 głosów „za”, 0 głosów przeciwnych i 3 wstrzymujące, Komisja Budżetu i Finansów jednogłośnie 3 głosami „za” pozytywnie, Komisja Polityki

Społecznej i Zdrowia 2 głosy „za”, 1 wstrzymujący więc również pozytywnie. Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy przyjęła do wiadomości. Czy ktoś z Państwa radnych chciałby zadać pytanie? Skoro nie, przestępujemy do głosowania. Kto z Państwa radnych jest „za” podjęciem uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie powiatu na 2017 rok wraz z autopoprawką proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciwny? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Dziękuję. Stwierdzam, że w wyniku głosowania przy 17 głosach „za” bez głosów przeciwnych i 2 wstrzymujących Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 247/XLIII/2017 w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie powiatu na 2017 rok wraz z autopoprawką.

Ad.2c:

Marek Jankowski:

Podpunkt 2c. Jest to podjęcie uchwały w sprawie przekazania zadania własnego Powiatu Kutnowskiego dotyczącego zimowego utrzymania dróg powiatowych w zakresie ich odśnieżania w sezonie zimowym 2017-2018, następującym Gminom: Żychlin, Nowe Ostrowy, Oporów Krzyżanów, Bedlno, Dąbrowice, Kutno, Strzelce, Krośniewice i Łanięta. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Wszystkie komisje zaopiniowały wniosek pozytywnie, wszystkie jednogłośnie. Komisja Rewizyjna 4 głosami „za”, Komisja Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego 3 głosami „za”, Komisja Budżetu i Finansów 3 głosami „za”, Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia 4 głosami „za”, Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy 6 głosów „za”. Czy ktoś z Państwa radnych chciałby zabrać głos w sprawie projektu tej uchwały? Nie widzę. W takim razie przystępujemy do głosowania. Kto z Państwa radnych jest „za” podjęciem wyżej przedstawionej uchwały proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że w wyniku głosowania przy 19 głosach „za” więc jednogłośnie, bez głosów przeciwnych i wstrzymujących Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 248/XLIII/2017 w sprawie przekazania zadania własnego Powiatu Kutnowskiego dotyczącego zimowego utrzymania dróg powiatowych w zakresie ich odśnieżania w sezonie zimowym 2017-2018, następującym Gminom: Żychlin, Nowe Ostrowy, Oporów Krzyżanów, Bedlno, Dąbrowice, Kutno, Strzelce, Krośniewice i Łanięta.

Ad.2d:

Marek Jankowski:

Podpunkt 2d. Jest to podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie na okres 5 lat części nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Kutnowskiego oraz na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umów dzierżawy. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji i wszystkie komisje jednogłośnie pozytywnie zaopiniowały ten projekt. Komisja Rewizyjna 4 głosami „za”, Komisja Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego 3 głosami „za”, Komisja Budżetu i Finansów 3 głosami „za”, Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia 4 głosami „za” i Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Aktywizacji Rynku Pracy 6 głosów „za”. Czy ktoś z Pań i Panów radnych ma pytanie co do projektu tej uchwały? Nie widzę. W takim razie przystępujemy do głosowania. Kto z Państwa radnych jest „za” podjęciem wyżej przedstawionej uchwały proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że w wyniku głosowania przy 19 głosach „za” i jednogłośnie bez głosów przeciwnych i wstrzymujących Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 249/XLIII/2017 w sprawie wyrażenia zgody na wydzierżawienie na okres 5 lat części nieruchomości stanowiącej własność Powiatu

Kutnowskiego oraz na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umów dzierżawy.

Ad.2e:

Marek Jankowski:

Podpunkt 2e. Jest to podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia rezygnacji z funkcji przewodniczącego Komisji Budżetu i Finansów Rady Powiatu w Kutnie. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji. Wszystkie komisje przyjęły projekt do wiadomości. Czy ktoś z Państwa radnych chciałby zadać pytanie? Proszę bardzo Pan radny Drabik.

Marek Drabik:

No może niech osoba zainteresowana przybliży ten temat.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Góreczny.

Zdzisław Góreczny:

W związku z wyborem do Zarządu zasięgnąłem opinię prawną, nie musiałem rezygnować, ale takie były wskazania, żeby dla przejrzystości po prostu decyzji złożyć taką rezygnację i takową zrobiłem. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze jakieś pytania? Jeśli nie, przystępujemy do głosowania. Kto z Państwa radnych jest „za” podjęciem uchwały w sprawie przyjęcia rezygnacji z funkcji Przewodniczącego Komisji Budżetu i Finansów Rady Powiatu w Kutnie proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję. Kto jest przeciwny? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Dziękuję. Stwierdzam, że w wyniku głosowania przy 18 głosach „za” bez głosów przeciwnych i wstrzymujących przy czym Pan Góreczny nie brał udziału w głosowaniu Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 250/XLIII/2017 w sprawie przyjęcia rezygnacji z funkcji przewodniczącego Komisji Budżetu i Finansów Rady Powiatu w Kutnie.

Ad.2f:

Marek Jankowski:

Podpunkt 2f. jest to podjęcie uchwały w sprawie wyboru przewodniczącego Komisji Budżetu i Finansów Rady Powiatu w Kutnie. Projekt uchwały otrzymali Państwo wraz z materiałami na sesję. Projekt był omawiany na posiedzeniach komisji. Wszystkie komisje przyjęły projekt do wiadomości. Czy ktoś z Pań i Panów radnych chciałby zabrać głos lub zadać pytanie? Ja byłem na posiedzeniu komisji i komisja przyjęła rezygnację Pana Górecznego i zarekomendowała kandydaturę Pana Andrzeja Szarwasa. Pan Andrzej Szarwas wyraził zgodę. Proszę bardzo Pan radny Drabik.

Marek Drabik:

To może też to samo. Osoba zainteresowana może by przedstawiła co zamierza robić jako przewodniczący, przedstawiła się choćby tym osobom, które z tyłu siedzą i obserwują to.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo. Czy Pan Szarwas chce zabrać głos?

Andrzej Szarwas:

Proszę Państwa wielokrotnie pracowałem w komisjach Budżetu i Finansów i tutaj w Radzie Powiatu, również w poprzedniej kadencji pracowałem w komisji Budżetu i Finansów. Nie pamiętam dokładnie czy jedną czy dwie kadencje w Radzie Gminy Dąbrowice, no mam ukończone kursy, szkolenia z zakresu budżetu prowadzone przez oddział samorządowy terytorialny województwa łódzkiego, nawet tutaj przy sobie mam takie zaświadczenia, także troszeczkę coś na ten temat wiem. Wiem, że budżet jest to coroczny plan dochodów i wydatków, że budżet dzieli się na działy i rozdziały

Marek Jankowski:

Coś bardziej o sobie Panie radny.

Andrzej Szarwas:

Dziękuję.

Marek Jankowski:

Ale proszę o spokój. Pan Szarwas proszę jeszcze.

Andrzej Szarwas:

To by było na tyle.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Czy jeszcze jakieś pytania albo uwagi? Skoro nie ma przystępujemy do głosowania. Kto z Państwa radnych jest „za” podjęciem uchwały w sprawie wyboru przewodniczącego Komisji Budżetu i Finansów Rady Powiatu w Kutnie proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że w wyniku głosowania przy 19 głosach „za” bez głosów przeciwnych i wstrzymujących Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 251/XLIII/2017 w sprawie wyboru przewodniczącego Komisji Budżetu i Finansów Rady Powiatu w Kutnie. Panie Zdzisławie po pierwsze dziękujemy za współpracę na stanowisku Przewodniczącego, po drugie gratulację dla Pana Andrzeja również z nadzieją na współpracę owocną.

Andrzej Szarwas:

Chciałbym serdecznie wszystkim podziękować za wybór i za zaufanie.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo.

Ad.2g:

Marek Jankowski:

2g. Jest to uchwała, którą wprowadziliśmy dzisiaj do porządku obrad. Projekt był omawiany na posiedzeniach nie wszystkich komisji, komisja Rewizyjna nie opiniowała go. Komisja Edukacji, Kultury i Bezpieczeństwa Publicznego przyjęła do wiadomości, komisja Budżetu i Finansów, Komisja Polityki Społecznej nie opiniowała, Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska

i Aktywizacji Rynku Pracy 6 głosów „za” więc zaopiniowała go pozytywnie. Oprócz projektu uchwały i uzasadnienia macie Państwo tak jak już wcześniej zaznaczyłem w 2017 roku zestawienie pojazdów usuniętych stan na dzień 31 października w 2017 roku i po drugiej stronie macie Państwo różnicę w stawkach, tak. W 2017, w 2018. W związku z tym, iż nie była ona omawiana proszę o pytania, uwagi radnych. Proszę bardzo Pan radny Serenda.

Bartosz Serenda:

Mam wiele pytań, czy mam to zrobić blokiem czy pytanie, odpowiedź, następna osoba będzie pytała i ja będę czekał w kolejce czy mam teraz swoje 5 minut, że mogę rozmawiać?

Marek Jankowski:

Mamy Panią Wicedyrektor, tak. Zapraszam tutaj do mównicy aby rozwiać wątpliwości. Proszę bardzo Pan radny Serenda.

Bartosz Serenda:

Dziękuję bardzo Panie Przewodniczący. Pani dyrektor pierwsze pytanie jest

Iwona Kowalska:

Witam Państwa.

Bartosz Serenda:

Co to jest za dokument przez nikogo nie podpisany? Takie zestawienie?

Iwona Kowalska:

To znaczy tak, to są dokumenty, które były przygotowywane w celu analizy kosztów aby móc wprowadzić stawki obowiązujące na rok 2018 do uchwały. Koszty za z holowanie oraz za usunięcie, oraz za przechowywanie pojazdu.

Bartosz Serenda:

Tak, ale dostaliśmy jeden dokument

Iwona Kowalska:

Yhym.

Bartosz Serenda:

A dzisiaj dostałem jeszcze dodatkowy dokument

Iwona Kowalska:

Tak.

Bartosz Serenda:

I ja nie wiem co to jest za dokument, czy po prostu ktoś go przyniósł z ulicy

Iwona Kowalska:

To są dodatkowe informacje i ile pojazdów w 2017 roku i z jakiej przyczyny było z holowanych.

Bartosz Serenda:

Panie wydział to przygotowywał, tak?

Iwona Kowalska:

Referat transportu.

Bartosz Serenda:

Wydział

Iwona Kowalska:

Komunikacji

Bartosz Serenda:

Dyrektora Runińskiego tak dokładnie.

Iwona Kowalska:

Tak.

Bartosz Serenda:

To pierwsza rzecz jest taka, że w tamtym roku uzyskałem taką informację, iż większość pojazdów jest ściąganych dlatego, że dotyczy to osób pod wpływem alkoholu.

Iwona Kowalska:

Yhym.

Bartosz Serenda:

Natomiast na podstawie tych danych za 2017 rok widać, że albo te dane się diametralnie zmieniły rok do roku

Izabela Kowalska:

Bardzo się zmieniły te dane, dlatego, że w tamtym roku około 160 pojazdów zostało usuniętych z drogi a w tym roku 2017 zostało usunięte 48 pojazdów z drogi.

Bartosz Serenda:

No tak, tylko 10% z nich to są osoby, które kierowały pod wpływem alkoholu. Tylko 4 pojazdy takie są.

Iwona Kowalska:

Tak.

Bartosz Serenda:

A 36% to są osoby

Iwona Kowalska:

Nie posiadające uprawnień. To są osoby, które mają cofnięte uprawnienia do kierowania pojazdami lub też nie posiadały nigdy nie zdały egzaminu państwowego na prawo jazdy.

Bartosz Serenda:

Czyli potwierdza Pani, nie przesłyszałem się, że w roku ubiegłym czyli w 2016 gro tych samochodów ściąganych to były samochody prowadzone przez osoby pod wpływem alkoholu, natomiast w tym roku

Iwona Kowalska:

Nie wiem, w tamtym roku nie zajmowałam, nie przygotowywałam dokumentów dotyczącej tamtej uchwały.

Bartosz Serenda:

No tak, ale chciałem porównać, z kim mogę na ten temat rozmawiać?

Iwona Kowalska:

No jeżeli Pan sobie życzy to przygotuję takie dokumenty

Bartosz Serenda:

No ale dzisiaj uchwałę podejmuję, za chwilę

Iwona Kowalska:

Ale mówimy o roku, uchwale na rok 2018 czyli bazowe są informacje

Bartosz Serenda:

Tak, ale

Iwona Kowalska:

Z 2017 roku.

Bartosz Serenda:

Ale chciałem sprawdzić informacje czy zostałem wprowadzony w błąd czy po prostu dane się odwróciły całkowicie.

Iwona Kowalska:

Nie wiem na jakiej podstawie Pan dyrektor w tamtym roku, nie mam pojęcia na jakiej podstawie i jak określał te dane.

Bartosz Serenda:

Dobrze, kolejna sprawa na jakiej podstawie jest przygotowany projekt uchwały? Na jakiej podstawie prawnej?

Iwona Kowalska:

No jest to art. 130 a ustawy o prawie drogowym oraz obwieszczenie Ministra Finansów dotyczących maksymalnych stawek za usuwanie i przechowywanie pojazdów.

Bartosz Serenda:

No i jeszcze różne inne. Natomiast w uzasadnieniu do uchwały przeczytam jak jest napisane

Iwona Kowalska:

Proszę bardzo

Bartosz Serenda:

Uzasadnienie do projektu uchwały Rady Powiatu podejmowanej na podstawie art. 130a ust.6 ustawy prawo o ruchu drogowym.

Iwona Kowalska:

Proszę Pana nie pisałam uzasadnienia do tej uchwały oraz nie zajmowałam się projektowaniem tej uchwały więc myślę, że te pytania nie są skierowane do mnie.

Bartosz Serenda:

Panie Wicestarosto, kogo w takim razie mogę pytać skoro Pani dyrektor, która pełni obowiązki zastępcy nie czuje się kompetentna i osoba właściwa, przepraszam nie kompetentna, właściwa by odpowiedzieć na te pytania, ponieważ tego nie przygotowała, to komu ja te pytania mogę zadawać?

Marek Jankowski:

Proszę Pan Wicestarosta.

Zdzisław Trawczyński:

Może Pan zadać pytanie i poprosić o odpowiedź na piśmie wyczerpująca odpowiedź.

Bartosz Serenda:

No ale ja mam dzisiaj na ten temat głosować, my wszyscy.

Zdzisław Trawczyński:

A co tu jest przeszkodą w ustaleniu stawek na 2018 rok?

Bartosz Serenda:

To już pytam.

Zdzisław Trawczyński:

Porządkowe sprawy, mówimy, że to powinno być. Ale jaki to ma wpływ na decyzje?

Bartosz Serenda:

To chciałem się zapytać jak wygląda, chciałem zresztą się zapoznać się z cytując treścią uchwały „szczegółową analizą przesłanek ustawowych”. Co to jest? Oprócz tego, że to jest pewien slogan nowomowy to chciałem zapoznać się z tym dokumentem.

Iwona Kowalska:

No mogę powiedzieć, że no nie pisałam tego uzasadnienia owszem się nim nie zajmowałam, ale do projektowania stawek dotyczących tego przedmiotu tak czyli holowania i przechowywania bierzemy pod uwagę wydatki oraz dochody jakie są przeznaczone na ten cel.

Bartosz Serenda:

Ale Pani dyrektor, przepraszam, że wejdę w słowo. To mówimy o drugim teraz warunku. Drugim warunku bo „oraz i odniesieniu się do realiów powiatu”. To ja o to za chwilę będę pytał a teraz pytam tylko o pierwszy człon, pierwszego Państwa warunkowania tych stawek a mianowicie szczegółowej analizy przesłanek ustawowych. Co to jest szczegółowa analiza przesłanek ustawowych?

Iwona Kowalska:

Nie wiem co autor miał na myśli.

Bartosz Serenda:

Bo to ładnie brzmi, bardzo mądrze. Ale chciałem się zapytać czy to jest projekt, który ma 100 stron i dyrektor zrobił szczegółową analizę projektu mające 100 stron czy po prostu tak sobie ktoś napisał, bo to ładnie brzmi po prostu.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Nie ze względu na wyroki sądów administracyjnych, które stwierdzały, że nie może to stanowić dodatkowych źródło dochodów dla powiatu, mieliśmy pewną superatę, taką analizę przeprowadzał wydział komunikacji i stwierdził, że przy tych stawkach nie będzie to nad bierne, że tak powiem pozyskiwanie środków do budżetu czy pokrycie rzeczywiste kosztów. Tak naprawdę w ciągu roku troszeczkę jednak dopłacamy do holowania pojazdów i ich parkowania. I głównie o to chodzi w tym miejscu i stąd między innymi pokazane są ilości sztuk tych pojazdów, które podlegały z holowaniu. Żeby uniknąć sytuacji takiej, że można mu podważyć tą uchwałę zgodnie z wyrokami sądów administracyjnych.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Serenda?

Bartosz Serenda:

Tak, tak. Mi chodzi o ten, zakładam, że to jakiś dokument jest „szczegółowa analiza przesłanek ustawowych”. To właśnie brzmi bardzo merytorycznie, to brzmi jak bardzo ważny dokument a w rzeczywistości ktoś sobie po prostu przeczytał ustawę

Iwona Kowalska:

No głównym dokumentem jest prawo o ruchu drogowym oraz to obwieszczenie Ministra Finansów, które określa maksymalne stawki, które można przyjąć i na tej podstawie główną analizą jest analiza finansowa wydatków oraz dochodów z tego tytułu.

Bartosz Serenda:

Nie. Napisane jest „szczegółowa analiza przesłanek ustawowych”. A później jest drugi człon „oraz ich w odniesieniu do realiów powiatu”. Druga sprawa. W tym roku ma być powierzenie parkingu podmiotowi zewnętrznemu.

Iwona Kowalska:

Tak. Dostaliśmy taką informację.

Bartosz Serenda:

Od kogo taką informację?

Iwona Kowalska:

Zarząd Powiatu Kutnowskiego wystąpił do nas z zadaniem

Krzysztof Debich:

Przepraszam, to wydział

Iwona Kowalska:

Tak, to wydział wystąpił z zapytaniem

Krzysztof Debich:

A nie Zarząd Powiatu występuje do wydziału

Iwona Kowalska:

Wydział Komunikacji wystąpił do Zarządu Powiatu w jakiej formie mamy realizować to zadanie czy w dotychczasowej to będziemy mieli własny parking czy będziemy to zadanie zlecać na zewnątrz.

Bartosz Serenda:

To Państwo jako wydział wystąpiliście?

Iwona Kowalska:

Tak a dostaliśmy informację zwrotną z Zarządu Powiatu, że będziemy wyłaniać to znaczy przedsiębiorcę, który będzie zajmował się przechowywaniem pojazdów zatrzymanych z drogi.

Bartosz Serenda:

Dobrze, ale jeżeli to od Państwa wyszła ta informacja to proszę mi powiedzieć na jakiej podstawie Państwo podjęliście takiej wersji a lub b?

Iwona Kowalska:

Proszę Pana. Dosyć wysokie są koszty utrzymania parkingu

Bartosz Serenda:

To znaczy jakie dosyć? Bo wie Pani dla mnie

Iwona Kowalska:

Koszty w granicach 90-100 tysięcy. W tym roku było bardzo duże, wysoko spadła ilość pojazdów zatrzymywanych na drodze i Pan dyrektor przeanalizował te koszty i stwierdził, że będą one korzystniejsze dla budżetu powiatu. Jeżeli ta

Bartosz Serenda:

A to dziwne. Bo dalej jest w uzasadnieniu napisane trochę coś innego. Napisane jest, iż „na podstawie kosztów z lat ubiegłych za usuwanie pojazdów należy przyjąć, że kwoty wskazane w ofertach podmiotów prowadzących parkingi pokrywają się bądź zbliżone są do kwot określonych w obwieszczeniach Ministra Rozwoju i Finansów.

Marek Jankowski:

Mówimy o stawkach.

Bartosz Serenda:

Tak, tak.

Marek Jankowski:

Ale nie mówimy o kosztach utrzymania parkingu. Przypominam, że to chodziło o to.

Bartosz Serenda:

Nie. Chodziło o to, że tak przynajmniej ja to rozumiem, że chodziło o to, iż należy takie zaproponować stawki usunięcia i przetrzymania pojazdu by to się zbilansowało z kosztami.

Iwona Kowalska:

Tak.

Bartosz Serenda:

No i jeżeli są takie stawki zaproponowane, najwyższe z możliwych zresztą

Iwona Kowalska:

Ale to są stawki jakie pobieramy od osoby, która została zatrzymana.

Bartosz Serenda:

Ale ja o tym wiem.

Iwona Kowalska:

A inne stawki wychodzą jeżeli chodzi o realizację tego zadania przewyższają te stawki, które są zaproponowane w uchwale.

Bartosz Serenda:

No tak, ale czy, przepraszam raz jeszcze albo może nie będę przytaczał tylko przypomnę o czym rozmowa była w tamtym roku co jest, co dzisiaj się powiela. Mianowicie chodzi o to, że stawki zaproponowane przez Państwa w tamtym roku również przez Państwa były stawki zaproponowane, one były mniej więcej takie jakie były oczekiwania przedsiębiorców wykonujących te zadania.

Iwona Kowalska:

Tak ja myślę, że w tamtym roku Pan dyrektor nie wziął pod uwagę to znaczy parkowania tych pojazdów, tak. Dlatego, że mój wydział nie występował do Zarządu aby określić czy to zadanie ma być realizowane przez jednostki własne, jednostki organizacyjne czy podmiot zewnętrzny.

Bartosz Serenda:

Chce Pani powiedzieć, że nie wziął tego pod uwagę, że po prostu zaniechał działań?

Zdzisław Trawczyński:

Ja jeśli można.

Iwona Kowalska:

Ja tego nie mogę powiedzieć.

Zdzisław Trawczyński:

Panie Przewodniczący

Bartosz Serenda:

A kto może to powiedzieć?

Zdzisław Trawczyński:

To ja może tylko

Marek Jankowski:

Pan Wicestarosta proszę.

Zdzisław Trawczyński:

Mogę tylko dopowiedzieć, że Panie radny w przypadku kiedy no podmiot zewnętrzny zajmuje się przechowaniem to my nie ponosimy kosztów stałych a jeżeli we własnym zakresie to mamy koszty stałe, jeśli nam się zmniejsza ilość pojazdów to koszty stałe są stałe, tak. A tak to nas nie interesuje, że firma ma tam powiedzmy mniej pojazdów. Płacimy jednostkowe, jednostkową opłatę dlatego mamy tą korzyść

Bartosz Serenda:

Dobrze, to może ja jeszcze raz powiem. W tamtym roku były stawki najwyższe i on się

Marek Jankowski:

Proszę.

Bartosz Serenda:

Były najwyższe, w tamtym roku były stawki najwyższe.

Marek Jankowski:

Maksymalne, tak.

Bartosz Serenda:

Przewidziane przez ustawę. I one się mniej więcej pokrywały z ofertą, ale dokończę. Z ofertą z jaką występowali przedsiębiorcy. Pani dyrektor wskazuje, że były ponoszone koszty i straty związane z utrzymaniem parkingu. W tym roku również są stawki najwyższe. Bo są wyższe niż w tamtym roku i są najwyższe możliwe przewidziane przez ustawę, przepraszam nie przez ustawę tylko przez obwieszczenie minister czyli przez przepis wykonawczy. I teraz nadal

przedsiębiorcy proponują, bo przecież tutaj dyrektor pisze proponują stawki znów do tych, które proponujecie.

Iwona Kowalska:

Owszem, ale w momencie odbioru pojazdu osoba, która został pojazd zatrzymany na drodze opłaca tą wartość za holowanie i opłaca tą wartość za dobę przechowywania.

Bartosz Serenda:

No tak.

Iwona Kowalska:

No to wtedy jest ten zwrot, tak, tej kwoty, którą płacimy przedsiębiorcy, który prowadzi nam parking na zatrzymanie tych pojazdów. A w momencie kiedy o którym tutaj Pan Wicestarosta mówi, że jest to parking wewnętrzny to jeżeli te koszty przechowywania jednego pojazdu przewyższają koszty, które są zawarte w tej uchwale, tak, czyli ta opłata, która jest zawarta w uchwale to tą różnicę my dopłacamy i to jest nasz wydatek można określić to jako stratę.

Bartosz Serenda:

Czyli wychodzi na to, że koszt przechowania samochodu na parkingu Starostwa jest droższy, jest wyższy niż koszt u prywatnego, tak?

Izabela Kowalska:

No tak wychodzi.

Bartosz Serenda:

A na podstawie czego to wychodzi?

Iwona Kowalska:

Proszę Pana w momencie pisania specyfikacji warunku zamówienia można tak określić to zamówienie aby jego proponowane stawki do przechowywania dobowego tego pojazdu nie przekraczały tej uchwały.

Bartosz Serenda:

Kwoty w tej uchwale, tak?

Iwona Kowalska:

Tak.

Marek Jankowski:

Maksymalnej.

Iwona Kowalska:

Maksymalnej.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Filipiak.

Zbigniew Filipiak:

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Ja czegoś tutaj nie rozumiem, jakiegoś tutaj logicznego tłumaczenia. Dotychczas parking na przechowanie samochodów był zlokalizowany w wydziale drogownictwa, tak?

Iwona Kowalska:

Tak.

Zbigniew Filipiak:

Czy my rezygnujemy z ochrony bezpośredniej? Rezygnujemy. Czy to było kalkulowane obniżenie tych kosztów? Było? Okej, dobra. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Pan Wicestarosta i później Pan Urbaniak.

Zdzisław Trawczyński:

Chodzi o kilka lat, które możemy porównać. Nasza strata z tego tytułu, że tak powiem jest co roku wyższa i stąd takie przedsięwzięcia, żeby taką stratę powiedzmy zmniejszyć. Nawet dobrze byłoby zbilansować.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Urbaniak.

Jacek Urbaniak:

Ja mam do Pani dyrektor takie pytanie. Czy to co jest zorganizowane na ulicy Szpitalnej i my to nazywamy parkingiem to był parking? Czy to było miejsce do przechowywania samochodów i ono nie miało nic wspólnego z parkingiem?

Iwona Kowalska:

Proszę Pana. Jest to parking wyznaczony do parkowania pojazdów, które zostały z holowane z drogi.

Jacek Urbaniak:

I on spełniał wszelkie wymogi? Czyli była ochrona, tak? Bo niektóre samochody, które są zabierane z drogi one przedstawiają jakąś wartość, mają bogate wyposażenie, czy to było chronione? I czy to spełniało wymagania?

Iwona Kowalska:

Trzeba by było zapytać przedstawiciela wydziału organizacyjnego.

Zdzisław Trawczyński:

To są te koszty stałe co mówiłem.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Sekretarz.

Jacek Urbaniak:

Tam po prostu były samochody ściągane a one nie były chronione.

Dariusz Jabłoński:

Nie, nie. Były chronione, była ochrona. Zresztą umowa z firmą, która ochraniała dotyczyła też ochrony samochodów. Dodatkowo prócz tego każda nasza nieruchomość jest ubezpieczona od pewnych rzeczy, od pewnych ryzyk. I to też było ubezpieczone. Także tam było zabezpieczenie. Natomiast w przypadku małych ilości samochodów tak jak patrzymy, że jest spadek zdecydowanie taniej będzie zlecić to na zewnątrz niż płacić za ochronę, która jest całodobowa.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Czy jeszcze jakieś uwagi czy pytania do projektu tej uchwały? Proszę Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

A czy może nam Pani przedstawić te symulacje parking zewnętrzny a parking nasz? Bo ja nadal jednej rzeczy nie mogę zrozumieć i albo ja się mylę w analizie tej sytuacji albo Państwo coś źle zrobiliście.

Iwona Kowalska:

Proszę Pana. Sprawa wygląda następująco, że jeżeli chodzi o opłaty dotyczące, wydatki dotyczące ochrony za parking to wychodzi to rocznie około 90 – paru – tysięcy. To zostało przekazane do naszego paragrafu w naszym budżecie w czerwcu tego roku. Czyli na dzień dzisiejszy wszelkich wydatków za holowanie i za parkowanie pojazdów mieliśmy 57.380 zł.

Bartosz Serenda:

W roku 2016?

Iwona Kowalska:

17.

Bartosz Serenda:

Na te chwile, tak?

Iwona Kowalska:

Na tę chwilę. Za parkowanie, na parkowanie wydaliśmy 40.603,87 zł. Za holowanie 9.509,00 zł. Jeżeli chodzi o stratę na dzień dzisiejszy to tak dochody z realizacji tego zadania tak wyglądają, że to jest 32.666,21 zł co przynosi stratę 25.314,51 zł. Poprzednich lat nie znam. Jeszcze nie jest koniec roku. Średnia wartość przechowywania pojazdu, znaczy przechowywania pojazdu miesięczna opłata, to znaczy miesięczny wydatek dla firmy, która zajmuje się ochroną jest około 8 tysięcy złotych miesięcznie przy holowaniu miesięcznym 7 pojazdów, które są odbierane w przeciągu jednego tygodnia. Z reguły osoby, które mają zatrzymany pojazd w ciągu dwóch dni od uzyskania zezwolenia na odbiór z organu, który zatrzymał pojazd przychodzą i go odbierają.

Bartosz Serenda:

Czyli Państwo zakładacie, że ten parking będzie diametralnie tańszy, tak? Zewnętrzny?

Iwona Kowalska:

Tak zakładamy.

Bartosz Serenda:

A na jakiej podstawie?

Iwona Kowalska:

Z informacji uzyskanych od Pana dyrektora firmy, które posiadają taki parking określili tą wartość parkowania jednego pojazdu w ciągu doby około 15 zł.

Bartosz Serenda:

Dobrze, to poproszę o powiedzenie z którą firmą Pan się kontaktował i skąd uzyskał takie informacje?

Iwona Kowalska:

No na naszym terenie, które obsługuje tego typu zadania czyli sądu i policji jest to firma Jankowski Auto-Handel demontaż pojazdów.

Bartosz Serenda:

I Państwo i Pan dyrektor tej firmy, z tą firmą się skontaktował?

Iwona Kowalska:

Tak.

Bartosz Serenda:

I tak wygląda Państwa rozeznanie rynku? Że nie idziecie do innej firmy?

Iwona Kowalska:

Proszę Pana ja nie robiłam rozeznania rynku bo tak jak wspomniałam na początku nie zajmowałam się tym zadaniem. To są informacje, które przekazał mi Pan dyrektor.

Bartosz Serenda:

No tak, ale rozmawiamy teraz o wydziale w którym jest Pani zastępcą dyrektora

Iwona Kowalska:

Owszem, ale w momencie, kiedy nie ma dyrektora zajmuje się merytorycznie sprawami, które dotyczą referatu transportu, bezpośrednio zajmuje się zadaniami dotyczącymi rejestracji pojazdów, których również jest bardzo dużo.

Bartosz Serenda:

A to jest jedyny Państwa wydział, który ma podwójną obsadę dyrektorską. To o tym Pani wie. Jedyny z wydziałów w całym Starostwie

Iwona Kowalska:

No jeszcze chyba wydział geodezji.

Bartosz Serenda:

Geodezji jeszcze wydział? No to są dwa takie wydziały. I ja nie mogę się dowiedzieć na komisji i na sesji szczegółów tej sprawy, bo jeden dyrektor jest nieobecny a drugi nie zna sprawy.

Iwona Kowalska:

Proszę Pana, ja idąc na urlop dyrektor podpisał mi urlop, nie informował mnie, że jego nie będzie w pracy.

Bartosz Serenda:

Dobrze. To kto mi odpowie na pytanie. Czy Pani, czy Pan Wicestarosta? Jak wygląda rozeznanie rynku przez Pana dyrektora wydziału komunikacji i transportu? Dlaczego jest to kontakt z jedną firmą? I na jakiej podstawie jest to opinia, na jakiej podstawie jest to wiedza no taka, no wiedza, która faktycznie ma odzwierciedlenie w realiach tak? Bo jeżeli dzwoniemy do jednej firmy no to co to jest za rozeznanie rynku?

Marek Jankowski:

Proszę Pan Wicestarosta.

Zdzisław Trawczyński:

Z tego co wiem Panie radny to w tym obszarze nie ma konkurencji muszę powiedzieć, tak. Jeśli chodzi o holowanie pojazdów to dominuje Gąbin. Firma jedna z Gąbina tutaj praktycznie, druga się pojawia z Konina. W tamtym roku 3 dni spóźniła się z ofertą z tego co wiem nie zdążyła. W tym roku może zdąży, będą dwie to już jakaś konkurencja się pojawi a to jest dla nas ważne, bo zmniejszają koszty wtedy. Tu powiedzmy w przypadku tych pojazdów, tu mówię szczególnie o pojazdach ponad 3,5t tych

Iwona Kowalska:

Wielkogabarytowych

Zdzisław Trawczyński:

Natomiast te pojazdy osobowe no tu jest konkurencja większa, chociaż nie wiem zawsze z tego co patrzę w historii firma Pana Jankowskiego z kujawsko-pomorskiego bodajże z województwa, każdy przetarg jest po jej stronie. Także jest konkurencja

Bartosz Serenda:

A gdzie ten parking się znajduje?

Iwona Kowalska:

W Nowych Ostrowach na terenie naszego powiatu, w gminie Nowe Ostrowy.

Zdzisław Trawczyński:

A firma z kujawsko

Iwona Kowalska:

Z tego parkingu z tego co wiem sąd, prokuratura, policja oraz ta firma również obsługuje, ten parking również obsługuje powiat gostyniński.

Bartosz Serenda:

No dobrze, a jakie będą tam koszty 7 aut dla porównania, bo Pani mówiła o tych 7 autach w ciągu tygodnia czasu.

Iwona Kowalska:

W ciągu miesiąca, tak.

Bartosz Serenda:

No mówiliśmy tygodnia, no ale dobrze.

Iwona Kowalska:

Po tygodniu. No mamy 7 aut, każdy stoi po 2 dni, tak. $7 \cdot 11$ to jest $77 \cdot 2$.

Bartosz Serenda:

I to będą koszty, tak.

Iwona Kowalska:

Tak.

Bartosz Serenda:

Utrzymania na tamtym parkingu?

Iwona Kowalska:

Na tym parkingu takiego pojazdu. Takiego, który został odebrany. W wyznaczonym terminie.

Bartosz Serenda:

No dobrze, ale jeżeli to jest takie korzystne to dlaczego Państwo na to nie wpadliście w tamtym roku?

Iwona Kowalska:

Proszę Pana. To pytanie już należałoby zadać Panu dyrektorowi.

Bartosz Serenda:

Czyli można byłoby dzisiaj wnioskować, iż przez to, że doszło do takiej sytuacji, że Państwo nie zweryfikowaliście na ten pomysł ktoś nie wpadł w tamtym roku to powiat kutnowski poniósł stratę ponad 90 tysięcy złotych?

Iwona Kowalska:

Ja nie umiem Panu odpowiedzieć na to pytanie.

Bartosz Serenda:

Tal wygląda na to, że koszt ochrony nas kosztował 90 tysięcy złotych. Koszt ochrony wynosi 90 tysięcy złotych a mogło znacznie mniej. Dziękuję. To milczenie też jest odpowiedzią. To jeszcze chciałem na sam koniec opowiedzieć, proszę Państwa o tym jak jest ten dokument zrobiony. Mianowicie. W samym nagłówku Uzasadnienie do projektu uchwały rady powiatu z małej litery. Dwa, podejmowanej na podstawie jest tylko jedna podstawa prawna a powinno być tych podstaw prawnych więcej, bo albo się pisze pełną podstawę prawną albo się pisze tylko uzasadnienie do projektu uchwały takiej i takiej. Kolejna rzecz, w przed ostatnim akapicie zdanie, no zdanie zresztą to też jest ciekawa rzecz. Zdanie ma proszę Państwa raz, dwa, trzy, cztery, pięć, sześć, siedem, osiem, dziewięć linijek. W życiu nie widziałem dłuższego zdania. I na sam koniec zakończone jest nie kropką tylko średnikiem. Podpisany jest pod tym dyrektor wydziału, adwokat. To jest, a na sam koniec chciałbym wspomnieć o tym, że dokument przyszedł z opóźnieniem, nie mogliśmy go omówić na komisjach, omawiamy go teraz. Dyrektor był niedostępny, Pani dyrektor była niedostępna, żenada, masakra i po prostu dno i wodorosty. Tak mogę ocenić pracę Pani wydziału pod zarządem Pana dyrektora Runińskiego, zresztą Pani również jako zastępcy dyrektora.

Iwona Kowalska:

Proszę Pana

Bartosz Serenda:

I właśnie chciałem się jeszcze spytać na sam koniec, Panie Przewodniczący i to chyba będzie już moje ostatnie zapytanie

Marek Jankowski:

Proszę.

Bartosz Serenda:

Dlaczego Państwo tak długo czekaliście z tym dokumentem, wszystkie wydziały się wyrobiły na czas a Państwo nie?

Iwona Kowalska:

Też nie umiem odpowiedzieć na to pytanie

Bartosz Serenda:

A Pani jest dyrektorem w tym wydziale czy pracownikiem?

Iwona Kowalska:

Ja jestem pracownikiem proszę Pana, ja odpowiadam bezpośrednio przed dyrektorem wydziału.

Bartosz Serenda:

Jest Pani zastępcą dyrektora, nie dyrektorem, więc chyba wnioski Panie wicestarosto moim zdaniem są jednoznaczne i je dzisiaj nazwę. Wniosek mój powinien paść i w zasadzie pada taki do Zarządu Powiatu o odwołanie Pana dyrektora wydziału drogownictwa

Marek Jankowski:

Panie radny to nie są Pana kompetencje, to nie są Pana kompetencje

Bartosz Serenda:

To nie są, moimi kompetencjami może być tylko i wyłącznie sugestia jako radnego.

Marek Jankowski:

Dokładnie. Nie wniosek.

Bartosz Serenda:

I to jest moja sugestia. To są kompetencje Zarządu Powiatu albo przynajmniej bardzo poważna rozmowa, być może wyciągnięcie właściwych kar wobec pracownika. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Urbaniak.

Bartosz Serenda:

Bo w drugą stronę

Marek Jankowski:

Pan Urbaniak.

Bartosz Serenda:

Bo w drugą stronę w tym wydziale

Marek Jankowski:

Pan Urbaniak proszę.

Bartosz Serenda:

Dokończę tylko zdanie. W tym wydziale w drugą stronę bardzo łatwo się straszy pracowników karami.

Marek Jankowski:

Pan Urbaniak proszę.

Jacek Urbaniak:

Proszę Państwa. Ta sytuacja, która teraz ma miejsce jest jakby pokłosiem niepodejmowania działań przez Zarząd Powiatu w sprawie zorganizowania prawidłowego zgodnego z ustawą parkingu do przechowywania pojazdów, tak. Było wskazane miejsce na Ulicy Szpitalnej, tam gdzie jest Wydział Drogownictwa i te pojazdy zwożono, tak. Ochrona, która tam jest to ona jest tam do ochrony obiektu drogownictwa a nie do samochodów. A parking rządzi się swoimi prawami. To co mówię, że to są czasami wartościowe przedmioty. One w momencie, kiedy przywozi je policja muszą być przekazywane ochronie, tak, żeby nie wiem wszystkie rzeczy, które się znajdują w otwartym samochodzie nie poginęły a tutaj było tak, że przywożono, ochroniarz otwierał bramę, wwożono mu samochód, on nawet nie wiedział co to jest za marka i po prostu go chronił. Ale to nie spełniało wymagań parkingu i to trzeba sobie jasno powiedzieć, tak. Teraz pod naporem dyrektora Państwo organizujecie prawidłowy parking,

mało tego. Nie organizujecie. Chcecie te kompetencje przekazać dla firmy, która ten parking zorganizowała. I bierze całą odpowiedzialność za majątek, który tam będzie wpływał w postaci zarekwirowanych samochodów. I tak to trzeba nazwać. Bo do tej pory takiego parkingu nie mieliśmy.

Marek Jankowski:

Pan Serenda jeszcze.

Bartosz Serenda:

Panie radny. Za pracę wydziału i za podległe zadania odpowiada dyrektor tego wydziału. Za projekt uchwał, które spływają z tego wydziału odpowiada dyrektor tego wydziału. W tamtym roku podczas obrad komisji rozmawialiśmy z Panem dyrektorem zadałem mu szereg różnych pytań, na które uznałem, że nie uzyskałem odpowiedniej odpowiedzi, zresztą bardzo ciekawa była ta rozmowa i w żadnej z tych rozmów Pan dyrektor nie powiedział o tym, że ma pomysł, żeby taki parking zorganizować. Nie dał takiego pomysłu, ja przynajmniej o takim pomysle nie słyszałem a przynajmniej nieoficjalnie, ani oficjalnie ani nieoficjalnie nie usłyszałem, że był taki pomysł Pana dyrektora wydziału i ten pomysł konsultował czy podesłał Zarządowi, nie. Teraz to się jakoś pojawiło, więc proszę nie mówić, że to jest wina Zarządu Powiatu. To jest wina wydziału. Wydziału, który przygotowuje uchwały i organizuje pracę podległych, organizuje pracę w związku z podległymi zadaniami.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Czy jeszcze jakieś pytania do Pani wicedyrektor? Proszę.

Jacek Urbaniak:

Ale ja miałem pytanie do Zarządu. To niech mi Zarząd odpowie, czy ten parking, który był spełniał wymagania? Ja sobie nie życzę, żeby mi radny odpowiadał na to co o co ja pytam.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Ja tylko zauważyłem, że Pan występuje w roli dyrektora wydziału tak naprawdę a nie zna tych wszystkich relacji, które występowały przy nas. Zawsze jest w planach pracy, żeby przedstawić biznesplan i tak dalej. Parking był prowadzony, pojazdy były składowane, ochrona była poinformowana, chroniła te samochody. Jest pewna sprzeczność. Przyjeżdża ktoś, samochód jest w takim stanie w jakim jest, jeżeli był protokół zrobiony to jest protokół przekazany co tam było. Jeżeli nie, zabrany jest z drogi i jest składowany, nie otwierany, firma za to odpowiada, mamy na to ubezpieczenie. Więc jak można powiedzieć, że to nie spełnia wymagań? Dzisiaj jak powiedziano, z racji zmniejszenia ilości pojazdów dyrektor przedstawił takie rozwiązania, Zarząd je zaakceptował. Tylko tyle. Mamy uchwałę do podjęcia, są stawki odpowiednie.

Marek Jankowski:

Czy pytania jeszcze do Pani wicedyrektor? Jeśli nie to dziękuję.

Iwona Kowalska:

Dziękuję również.

Marek Jankowski:

Do projektu uchwały jeszcze uwagi? Jeśli nie ma przystępujemy do głosowania. Kto z Państwa radnych jest „za” podjęciem uchwały w sprawie ustalenia wysokości opłat za usunięcie pojazdów z drogi na obszarze powiatu kutnowskiego i przechowywanie tych pojazdów na parkingu strzeżonym wyznaczonym przez Starostę Kutnowskiego oraz wysokości kosztów powstałych w przypadku odstąpienia od usunięcia pojazdu proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że w wyniku głosowania przy 19 głosach „za”, bez głosów przeciwnych i wstrzymujących Rada Powiatu podjęła uchwałę nr 252/XLIII/2017 w sprawie ustalenia wysokości opłat za usunięcie pojazdów z drogi na obszarze powiatu kutnowskiego i przechowywanie tych pojazdów na parkingu strzeżonym wyznaczonym przez Starostę Kutnowskiego oraz wysokości kosztów powstałych w przypadku odstąpienia od usunięcia pojazdu. Szanowni Państwo nim przystąpimy do punktu 3 to jest pół godzinna przerwa na przygotowanie projektora i dojazd tutaj Zarządu Szpitala, także no myślę, że pół godziny, czyli do godziny 12.35 powiedzmy.

PRZERWA

Ad.3:

Marek Jankowski:

(brak zapisu). Jest to omówienie bieżącej sytuacji w Kutnowskim Szpitalu Samorządowym Sp. z o.o. Materiały Państwo otrzymaliście. Proszę o zabranie głosu przez Pana Prezesa marką Kiełczewskiego, oddaję Panu głos Panie Marku.

Marek Kiełczewski:

Dzień dobry, Witam Państwa. Chcieliśmy przedstawić Państwu prezentację

Marek Jankowski:

Proszę o ciszę Szanowni Państwo.

Marek Kiełczewski:

Dotyczącą bieżącej sytuacji szpitala Kutnowskiego. To jest wynik za 9 miesięcy 2017 roku podany w dwóch takich rodzajach. To znaczy jedno jest to wykonanie księgowe, czyli to co jest wykonane i zapłacone przez NFZ. Drugie to jest wykonanie które zawiera w sobie nad wykonania czyli wszystkie działania medyczne, które zostały w szpitalu wykonane a za które NFZ do tej pory no generalnie NFZ nie zapłacił. Jak Państwo widzą wynik za 9 miesięcy jest z nadwykonaniami to jest stopa na poziomie 512.000,00 zł, bez nadwykonań 1.763.000,00 zł. To jest szczegółowe dane, przychody netto za 9 miesięcy z nadwykonaniami to jest 41.046.000,00. Koszty działalności 41.486.000,00 działalności operacyjnej, strata na działalności operacyjnej 449.000,00 zł. Wzrósł, to jest porównanie z planem gospodarczym na bieżący rok. W planie były przychody na poziomie z datą za wrzesień było 5.559, zysk ze sprzedaży 791.000,00. Zysk netto 494.000,00. W tym okresie to jest porównanie sierpień-wrzesień liczba leczonych pacjentów w sierpniu było 1405, z lipca (nieczytelny zapis). W wrześniu było 1394 porównywalna liczba do 1242 z sierpnia. Najwięcej pacjentek od wielu

miesiący utrzymuje się na oddziale ginekologiczno-położniczym 250 pacjentek z sierpnia, 260 we wrześniu. Oddział ginekologiczno-położniczy cieszy się coraz lepszą opinią wśród pacjentek, widzimy to w ilości pacjentek leczących w zarówno oddziale ginekologiczno a przede wszystkim w związku z, widzimy to we wzroście liczby porodów w oddziale położniczym. To są dane dotyczące porad ambulatoryjnych w sierpniu 3167 w tym no dominuje poradnia ortopedyczna 1220 porad, we wrześniu 3144 w poradni ortopedycznej 1050. Liczba zabiegów operacyjnych wykonanych na bloku operacyjnym to jest 189, w sierpniu i tutaj też ortopedia 92 zabiegi czyli połowa we wrześniu 198, chirurgia ortopedyczna 104 zabiegi. Jak widać połowę zabiegów wszystkich wykonuje ortopedia. Wpływ przychodów na wynik miesiąca września to jest 194 tysiące. Były niewykonania w różnych oddziałach, ale przekroczenie było na 289 tysięcy, które płatnik do tej pory nie zapłacił. Tradycyjnie za zlecenie biegłych rewidentów z zeszłego roku brak rozwiązania ze względu na świadczenia pracownicze i z tytułu wzrostu dodatkowego wynagrodzenia dla pielęgniarek i położnych od września 1200 zł na etat. W ubiegłym okresie było to 800 zł na etat. Zwiększenie przychodów z NFZ podpisaliśmy aneksy na łączną kwotę 1.306.000,00. Mówimy o III kwartale. Wpływ kosztów miesiąca września, zwiększone koszty to jest wykonanie ponad limit, które są zapłacone. Wzrost kosztów opłat za użytkowane nieruchomości to trakcyjnie, tak, jeżeli chodzi o użytkowanie nieruchomości z powiatem umowa. Zwiększone koszty lekarza oddziałów wewnętrznych w związku z rewitalizacją oddziału, Państwo sobie przypominają na przełomie z II i III kwartału odeszło 4 lekarzy. Pozostali, zatrudniony został 1, pozostali otrzymali nieco większe wynagrodzenie, natomiast obsługują oddziały w zmniejszonym składzie. W ramach remontu dla potrzeb nocnej i świątecznej pomocy lekarskiej założono wykładziny w salach, w których będzie NPL, będzie się mieścił na parterze po lewej stronie czyli na jednym poziomie z SOR-em i z pracowniami diagnostycznymi. Myślę, że dla pacjentów bliżej wejścia, dla pacjentów będzie to zdecydowanie lepiej. Poprawi się komfort, zarówno pracy personelu a przede wszystkim jeżeli chodzi o pacjentów, którzy korzystają z nocnej pomocy lekarskiej. W kosztach września również są koszty postępowania sądowego dotyczącego byłego chirurga na 22 tysiące i rozwiązana rezerwa na 79 tysięcy związana z tą sprawą. Zawiązana została rezerwa ekwiwalentu na odzież i obuwiu dla pracowników w wysokości 100.000,00 zł oraz z rezerwy na poczet podwyżek dla personelu medycznego związanego z wejściem w życie ustawy z 8 czerwca 2017 roku o najniższym wynagrodzeniu dla pracowników wykonujących zawody medyczne zatrudnionych w jednostkach medycznych. Rzeczywiste przekroczenia kontraktu we wrześniu to jest stan na 18 października. Najwięcej przekroczeń to jest oddział chirurgii ortopedycznej 126.000,00, ginekologia z położnictwem 55.000,00, neurologia 52.000,00, rehabilitacja 22.000,00 i dermatologia na 11.000,00. Niewykonania, zaraz się pokażą. Pediatria na poziomie 58.000,00 to obserwujemy w zasadzie od miesięcy letnich. Zmniejszono zgłaszalność dzieci jeżeli chodzi o oddział pediatryczny. Niewykonanie na oddziale intensywnej terapii na 33.000,00. Chirurgia ogólna 30.000,00. Ortopedia 27.000,00 – tu taka uwaga, ponieważ były przekroczenia na ortopedii z jednej strony i drugiej niewykonania kontrakt na ortopedię jest podzielony przynajmniej na dwie części. Jedna to dotyczy chirurgii urazowej ogólnej, a druga dotyczy protez stawu biodrowego i kolanowego. I dlatego łączy razem się te kontrakty, wykonuje ten jeden oddział, ale ta część kontraktu jest w dwóch elementach. Drugi oddział chorób wewnętrznych wykonał na kwotę 16.000,00 i oddział endokrynologiczny na 13.000,00. Kwoty niewykonania są zdecydowanie mniejsze niż nadwykonania. To jest za III kwartały 2017 roku, to są przekroczenia kontraktów. Tutaj przoduje oddział neurologiczny ma prawie 300 tysięcy, I Oddział Chorób Wewnętrznych prawie 200 tysięcy, II – 154, Ortopedia

przekroczenia na 133 tysiące, Chirurgia na 124, Zakład Opiekuńczo Lecznicy na 101 tysięcy i Anestezjologia i Intensywna Terapia na 99 tysięcy. Rzeczywiste niewykonania kontraktu za 9 miesięcy to jest ginekologia 140 tysięcy tutaj no ten kontrakt jest z kilku elementów, pediatra na 167 tysięcy, endokrynologia 206 i oddział chirurgii ortopedycznej na 215. Zobowiązania Spółki i zobowiązania i rezerwy z zarówno wykonania księgowej te nadwykonania jest tożsame. Zobowiązania z rezerwy są na poziomie 22.039.000 natomiast wymagalne na poziomie 1.162.000,00. Należności tutaj jest różnica wynikająca z nadwykonań. Należności krótkoterminowe 5.562.000 natomiast zawierające nadwykonania 6.812.000. To jest 1.200.000 nadwykonań. Środki pieniężne w kasie na rachunków, w kasie na koniec września było 25.000,00 w rachunku bieżącym 3.019.000,00. Na rachunku zakładu neofunduszu świadczeń socjalnych 160.000,00. Wskaźnik płynności bieżącej w ujęciu zawierającym nadwykonania czyli takiej działalności, którą rzeczywiście wykonujemy to jest 1.06. To jest wskaźnik rentowności zawierający nadwykonania to jest na poziomie 1%. Wskaźnik zadłużenia z nadwykonaniami 0,63, bez wykonań 0,65. Zadłużenia i rezerwy za te 9 miesięcy były w zobowiązaniach w wykonaniu księgowym 18.379.000,00. Rezerwy są takie same, rozliczenia międzyokresowe to samo. Natomiast w aktywach obrotowych jest to różnica, która wynika z nadwykonań. Rozliczenie krótkoterminowe również tożsame. To jest w ujęciu wykresowym. Zadłużenia rezerwy na dzień 30 września. Wyniki oddziałów poszczególnych. Mamy tutaj w takich dwóch ujęciach. To już prezentowaliśmy, taki sam układ w związku z tym to jest wynik księgowy, czyli ten, który wynika z czysto zapisów księgowych natomiast w celu no zarządzania również posługujemy się wynikami z nadwykonaniami i anestezjologia to jest strata z nadwykonaniami za 9 miesięcy to jest na poziomie 248.000, na pediatrii ponieważ nie ma nadwykonań to jest 238.000, ginekologia to jest na poziomie z nadwykonaniami 1.070.000, chirurgia z nadwykonaniami to jest zysk na poziomie 108.000, dermatologia jest na stracie 20.000, ortopedia uwzględniająca nadwykonania 428.000, neurologia tu jest istotna różnica bez nadwykonań to jest 562, z nadwykonaniami 266, neurologia do 2 lata temu była na stracie ponad 1.000.000. Oddział Wewnętrzny I licząc nadwykonania to jest zysk 158.000 za 9 miesięcy, Wewnętrzny II z nadwykonaniami zysk na poziomie 564.000, noworodki w wyniku księgowym 174, z nadwykonaniami to jest 173, rehabilitacja ma niewielkie nadwykonania i to jest strata 159.000, endokrynologia zapisuje się z zyskiem na poziomie 345.000 za 9 miesięcy, Szpitalny Oddział Ratunkowy 386.000, w poradniach strata na poziomie 363.000, pracownika endoskopii 136.000 i Zakład Opiekuńczo Lecznicy na poziomie uwzględniający nadwykonania strata za 9 miesięcy 128.000. Prognozowany wynik października jest na poziomie zysku w okolicach 76.000, jeszcze nie mamy pełnych danych jeżeli chodzi o koszty miesiąca października, także około 20-ego będziemy mieli pełną informację. Jeżeli chodzi o nadwykonania z informacji uzyskanych z Narodowego Funduszu Zdrowia nie ma w tej chwili widoku na to, żeby te nadwykonania były szybko płacone. Raczej Narodowy Fundusz Zdrowia mówi o przyszłym roku. Natomiast jest kwota około 700.000, która wynika z przesunięć w ramach zakończonej umowy z dniem 30 września, z dniem 30 września ukończyło się poprzednie umowy, od 1 października mamy umowy sieciowe. I w ramach tej umowy zakończonej 30 września 726.000 chyba wynika z tego, że jeszcze powinniśmy od Narodowego Funduszu za ten okres III kwartału uzyskać kompresując nadwykonania z niewykonaniami. Ponieważ było to zapisane w budżecie Narodowego Funduszu i przyznane te środki w ramach umowy, sądzę, że te pieniądze powinny niedługo się pojawić aczkolwiek nasza ostatnia wizyta przedwczoraj w Narodowym Funduszu no nie wskazywałyby na to, żeby to było na dniach. Pracę Narodowy Fundusz na ten temat prowadzi,

natomiast w tej chwili jeszcze nie ma decyzji. Oczywiście wystąpiliśmy zarówno o przesunięcia jak i występujemy o nadwykonania, czyli to co pozostaje ta różnica ponad 500 tysięcy z wykonania kontraktu a jego pierwotnej wartości, natomiast o dokładną kwotę będziemy mogli wystąpić dopiero po zakończeniu rozmów jeżeli chodzi o przesunięcia między zakresami umów. W tej chwili realizujemy umowy na wszystkich oddziałach, wszystkich poradniach które funkcjonowały do tej pory zarówno to są oddziały sieciowe jak i te, które są niezwiązane z siecią. Funkcjonują na zasadzie odrębnych umów typu ZOL czy Poradnia Zdrowia Psychicznego i część rehabilitacji, rehabilitacja ambulatoryjna to są długoterminowe umowy na które są podpisane oddzielne kontrakty. Czy do tego materiału jakieś pytania?

Marek Jankowski:

Czy Państwo macie jakieś pytania co do tego zestawienia? Jeśli nie do samego zestawienia to może inne pytania odnośnie szpitala? Ja mam pytanie o projekt SOR, tak. Jak został rozpatrzony i pojawiały się pytania technicznie czego dotyczyła przebudowa SOR-u, żeby to tak z grubsza określić?

Marek Kiełczewski:

Dobrze. Powiem o projekcie. Uważam, że jest to duży sukces po wielu no prawie, że latach starań. Ale pierwszy projekt dotacji unijnych i od razu poważne pieniądze. Projekt dotyczy reorganizacji przebudowy i wyposażenia Szpitalnego Oddziału Ratunkowego. Znaleźliśmy się na 36 miejscu z 73. W połowie stawki tak czy inaczej uzyskaliśmy dotacje w pełnej wysokości wnioskowanej tj. 5 milionów prawie 96 chyba tysięcy z tego co pamiętam to jest dotacji. Całość zadania to jest prawie 6 milionów, pozostała część to 900 tysięcy jest to udział własny. Zadanie dotyczy remontu, przebudowy w zasadzie wszystkich pomieszczeń SOR-u i przystosowania ich do koniecznych wymogów, ale i przede wszystkim do polepszenia warunków pobytu pacjentów i pracy zespołu lekarzy i pielęgniarek i ratowników, tak żeby ten proces diagnostyczno-terapeutyczny w SOR-e przebiegał w miarę jak najszybciej jest to możliwe i przede wszystkim najbardziej bezpiecznych warunkach dla pacjenta. To dotyczy tak jak powiedziałem w samym budynku przebudowy. W ramach tego zadania również jest wybudowanie i remont podjazdu dla karetek i drogi dojazdowej do między SOR-em a lotniskiem dla Lotniczego Pogotowia Ratunkowego i około miliona, bo myślę, że ponad milion w tym zadaniu to jest wyposażenie i sprzęt medyczny w który wyposażony będzie SOR. Między innymi tam są urządzenia diagnostyczne pozwalające na szybką diagnostykę zarówno obrazową jak i częściowo laboratoryjną. Wyposażenie sal zabiegowych, łóżka, aparaty do diagnostyki i tak dalej, taki jest zakres tego zadania.

Marek Jankowski:

I jak z terminami wykonania, że tak powiem?

Marek Kiełczewski:

Tak, jeszcze nie podpisana jest umowa, tak. To jest jedno, przygotowaliśmy te dokumenty, które Ministerstwo Zdrowia poprosiło nas o harmonogramy to do jutra, w dniu jutrzejszym, w piątek przepraszam, w piątek będzie wysłane to do Warszawy. Przewidujemy, że około roku. Będzie to dużo zależało od wyników przetargu. Co prawda Ministerstwo Zdrowia w swoim piśmie sugeruje, żeby rozpisywać już przetargi na działania, natomiast tak naprawdę zgodnie z ustawą o zadaniach publicznych bez zabezpieczonych środków takich przetargów nie można

ogłosić. Po podpisaniu umowy takie przetargi będą. Będziemy to robić oczywiście siłami zewnętrznymi. Planujemy robić to na zasadzie zaplanuj i wybuduj, w takim schemacie. No sprzęt medyczny no to swoją drogą będziemy kupować normalnie w przetargach zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych. I przewidujemy, że to będzie około roku. Natomiast jest diskutowana sprawa sposobu przeprowadzenia, tego jeszcze nie rozstrzygnęliśmy, potrzebujemy trochę wiedzy merytorycznej czy zrobić to w tzw. ciągłym ruchu czyli jednocześnie remontować i funkcjonować prawie, że w tym samym miejscu, no co niestety wydłuża proces inwestycyjny i będzie stanowiło no utrudnienia przede wszystkim dla pacjentów, bo dostępność lokalowa będzie mniejsza. Alternatywnym rozwiązaniem jest tzw. SOR kontenerowy. Postawienie zespołu kontenerów, specjalnych kontenerów medycznych w których można udzielać świadczeń do tego przystosowanych, ale tak jak powiedziałem tutaj nie mamy wiedzy bo jeszcze do tej pory nie wiemy, wysłaliśmy zapytania ile takie rozwiązanie kosztuje. Trudnym technicznie elementem jest budowa podjazdu czyli tam, gdzie podjeżdżają karetki, bo ten podjazd trzeba będzie rozebrać, natomiast jest drugi podjazd od korytarza, który biegnie do pediatrii, może w ten sposób. Tam jest taki długi podjazd i tam taką alternatywną drogę dla przewożenia pacjentów przywiezionych przez karetki można wytworzyć i normalnie będzie funkcjonowała, by spełniała swoje minimalne wymagania.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Czy ktoś z Państwa radnych ma jeszcze pytania do tego sprawozdania? Jeśli nie widzę

Bartosz Serenda:

Ja mam

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

Na czym wyglądałaby praca takiego SOR-u kontenerowego?

Marek Kiełczewski:

SOR-u kontenerowego? To są no takie zespoły, które bardziej z działań militarnych są znane zespoły takie tymczasowe. Oczywiście znaczy w tej chwili mam pewien pomysł posadowienia tego, natomiast dopóki nie będę wiedział jak to gabarytowo wygląda i ile kosztuje, to czysto teoretycznie to rozważamy. Jest to zespół kontenerów zarówno sale operacyjne są na kontenerach, znaczy pomieszczenie to jest umowna, to jest mobilne pomieszczenie spełniające warunki do udzielania świadczeń w pełni wyposażone z poczekalniami, gabinetami zabiegowymi i tak dalej i tak dalej.

Bartosz Serenda:

A to będzie taka sama opcja pomocy, czy ograniczona?

Marek Kiełczewski:

Nie, nie. Zakres pomocy się nie zmienia.

Bartosz Serenda:

To ile czasu może potrwać remont SOR-u?

Marek Kiełczewski:

Ja myślę że około roku.

Bartosz Serenda:

Roku? Myślałem, że miesiąca. Rok czasu będzie trwał, to znaczy, że

Marek Kiełczewski:

Znaczy całe przedsięwzięcie, tak. Ja mówię o całej procedurze od rozpisania konkursów, przetargów, wykonania

Bartosz Serenda:

A nie, nie, nie. To nie chodzi mi o przetargi, konkursy. Chodzi mi od momentu, kiedy wchodzi ekipa, pojawiają się utrudnienia dla pacjentów i kiedy ekipa wychodzi i jest wszystko oddane.

Marek Kiełczewski:

Ja myślę, że przy pracy w ruchu to będzie tak jak mówi Pan Zbigniew Filipiak. Pół roku do 9 miesięcy.

Bartosz Serenda:

A w przypadku kiedy będą kontenery postawione obok?

Marek Kiełczewski:

To jest szybciej, natomiast nie potrafię Panu odpowiedzieć

Zbigniew Filipiak:

Pewne rzeczy logiczne są proszę Państwa.

Marek Jankowski:

Proszę.

Bartosz Serenda:

Bardzo proszę radny Filipiak.

Zbigniew Filipiak:

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Jest to projekt, po części projekt budowlany, bo samo wyposażenie to jest rzecz oczywista. Zakup sprzętu, wstawienie do pomieszczeń w momencie jak będzie wykonane. Natomiast ta część budowlana niestety ze względów technologicznych ona wymaga czasu. Tak jak mówi tutaj Pan Prezes, przede wszystkim tak. Remont wszystkich pomieszczeń w środku. Proszę Państwa. Praktycznie zostają mury, tak jest sporządzona dokumentacja. Wszystkie instalacje, wymiana okien, nowe instalacje, kafelki czy tam wykładziny, to będzie od nowa wybudowane. Wymiana drzwi wejściowych zewnętrznych, wewnętrznych to wszystko wchodzi w zakres tych prac. To jest prawie 3 mln zł. Budowa podjazd. To jest obiekt inżynierski proszę Państwa i jest to obiekt typu wiadukt. Rozebranie, zdjęcie całej płyty wierzchni, dodatkowo jest wylanie jednej stopy i wylanie nowej płyty postoi

na tym budynku dla tych karetek. Proszę państwa, tego się po prostu technologicznie nie przyspieszy. Proces dojrzewania betonu, kładzenia izolacji, temperatur, no nie ma innej możliwości. No tak to trwa, no widzieliście Państwo jak budowali autostrady. Jak długo trwała budowa wiaduktu. I to jest taki sam obiekt. Tu nie ma nic szybciej. Najszybciej wydaje mi się, że wykonawca może zrobić drogę, bo to jest dość proste zadanie, korytowanie, położenie podbudowy, położenie nawierzchni i już. Natomiast te pozostałe elementy proszę Państwa to jest cykl minimum pół roku. Minimum pół roku w dobrych warunkach pogodowych, bo tutaj też jeżeli chodzi o roboty inżynieryjne, roboty na mostowe to tu musi być pogoda i tu w przypadku jakiś dłuższych deszczy to wszystko już będzie opóźniało. Sam środek no myślę, że w ciągu 3-4 miesięcy firma jest w stanie to zrobić. (nieczytelny zapis). Tam zostaje budynek rozebrany do gołych ścian, to wszystko będzie wymienione. Te nowe instalacje, ogrzewanie, no całość.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

Chciałem tutaj jeszcze oddać sprawiedliwość radnemu Filipiakowi, po tym co słyszę i po tym co słyszałem to był jedną z osób, która, chyba główną osobą, która ten wniosek przygotowywała i jest odpowiedzialna za ten sukces. Natomiast jakiś czas temu krytykowałem wybór kolegi na stanowisko. Także tutaj muszę to powiedzieć. Przepraszam.

Marek Jankowski:

Czy ktoś z Państwa radnych w tej sprawie jeszcze chciałby zabrać głos?

Bartosz Serenda:

Tak jeszcze jedno pytanie.

Marek Jankowski:

Proszę.

Bartosz Serenda:

A od kiedy należałoby się spodziewać jakby tego rozruchu przetargi, rozpięcie tego wszystkiego? Drugie pytanie od kiedy należy spodziewać się kiedy faktycznie wejdzie tam ekipa? Czy to będzie przed tą zimą czy na wiosnę zaczniecie Państwo

Marek Kiełczewski:

Przetargi, terminy i technologia to jest wiosna przyszłego roku.

Bartosz Serenda:

A rozpoczęcie?

Marek Kiełczewski:

Tuż po podpisaniu umowy. Bo w tej chwili to już jest przygotowane no czysto teoretycznie, tak, ale po podpisaniu umowy możemy już puszczać przetargi na projekt wykonawczy. Znaczą tak jak powiedziałem w zasadzie wyprojektuj-zabuduj, wybuduj. To już jesteśmy logistycznie

przygotowani do tego, ale no musimy podpisać umowę, żeby mieć zabezpieczone środki. Ale fizycznie myślę, że to jest kwestia wiosny.

Bartosz Serenda:

A procedura

Marek Kiełczewski:

Procedury muszą się zacząć w tej chwili i tak się zaczną.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Znaczy się wszyscy się cieszymy, że ta inwestycja będzie tylko ja zwracam uwagę na to co się dzieje na rynku budowlanym dzisiaj. Ceny. Ceny, ceny, ceny. M.in. te kłopoty z wykonawstwem, które my mamy, dzisiaj podejmowaliśmy decyzje o tym, że wzrastają w przetargach, nie mówię tylko o drogach bo i w sprawach ogólnobudowlanych i tak dalej. Miejmy nadzieję, że to jest wszystko dobrze zaprojektowane, że to się uda. Bądźmy też przygotowani, bo jak oni zaczną tą inwestycję to trzeba będzie ją skończyć i tu chcę uprzedzić a jest to niepowtarzalna okazja dla SOR-u.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Filipiak.

Zbigniew Filipiak:

Słowo do uzupełnienia. Oczywiście pracując w szpitalu współpracowałem z projektantami, którzy przygotowywali projekt i kosztorysy. Te kosztorysy są proszę Państwa przygotowane na ceny stycznia roku bieżącego. No zgodnie z osobami kosztorysowania one nie mogły być zrobione w żaden inny sposób. Natomiast to co się wydarzyło, że tak powiem w ciągu tego roku to jest odrębna historia i tutaj też mam takie obawy, że tych pieniędzy trzeba będzie dołożyć, żeby zrealizować zadanie. Ale no czekajmy na przetargi

Krzysztof Debich:

Może to dla osób, które zajmowały się inwestycjami. Zwykle jak się brało KNR katalog tam i tak dalej, i brało się cenę z Cenbudu to to wszystko wystarczyło do przetargu. Nie może projektant zastosować innych cen niż lista ogólnie dostępna a to co się dzieje na rynku to jest odrębny temat.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Jędrzejczak.

Marek Jędrzejczak:

Ja chciałem spytać się Pana Prezesa bo powiedział Pan, że udział własny tego przedsięwzięcia to jest 900 parę tysięcy. Chciałem się zapytać czy ma Pan zabezpieczone w budżecie te pieniądze? Dziękuję.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Proszę.

Marek Kiełczewski:

Zgodnie z informacjami, które posiadamy pieniądze na udział własny przy budowie SOR-u deklarowało i nadal deklaruje miasto. W prognozie długoterminowej dotacje na rzecz szpitala to zapisane w budżecie miasta na milion złotych każdego roku. Jak Państwo przypominają sobie takie milion w tym roku był wyasygnowany i za zgodą miasta, ponieważ wynik konkursu dopiero miał miejsce nie tak dawno nie było możliwości spożytkowania tego miliona i ten milion został za zgodą miasta przeznaczony na inny cel. A ten inny cel to wyposażenie w sprzęt medyczny szpitala, m.in. karetkę, która w tej chwili już jeździ, ale nie tylko karetka, ale w głównej mierze inwestycje w blok operacyjny. I również w przyszłym roku przewidujemy, że ta kasa ma, procedura będzie miała miejsce i takie założenie zrobiliśmy.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan Fabijański proszę.

Robert Fabijański:

Dziękuję Panie Przewodniczący. Ja tutaj chciałem nawiązać do wypowiedzi Pana Starosty, bo to, że te wszystkie ceny poszybowały w górę i są problemy z wykonawcami no to jest fakt. Na wielu rynkach jakiś tam tych budowlanych i co będzie, jeśli nie uda nam się wyłonić wykonawcy, który to wykona za odpowiednią kwotę tą którą mamy lub terminy, które my zapiszemy w specyfikacji przetargu no nie będą do pokonania dla pracodawcy, bo ponieważ też zatrudnienie odpowiedniej liczby pracowników teraz też jest problemem.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Filipiak.

Zbigniew Filipiak:

Proszę Państwa. W przypadkach inwestycyjnych wiadomo, że przy środkach pozyskiwanych z różnych funduszy jest ta terminowość i tego trzeba ściśle dotrzymywać i tutaj jest kwestia sporządzania odpowiedniej umowy, odpowiednich zapisów w umowie. Co w przypadku jeżeli wykonawca nie zdąży? Czy go stać na pokrycie tej straty, którą, czy ma zabezpieczenie? Mówię, to będzie wynikało z umowy zawartej z wykonawcą.

Krzysztof Debich:

Ale tutaj była

Marek Jankowski:

Proszę

Krzysztof Debich:

Bardzo konkretna uwaga Pana radnego Fabijańskiego. Rzeczywiście tak jest jak się przystępuje do przetargu musi mieć zabezpieczone środki na określoną wartość, to jest wszystko dokładnie policzone. Wszystko zależy od tego jakie firmy się zgłoszą, jak będzie wyglądał ten przetarg. Niestety nie ma od tego odstępstwa, bo firmy prywatne inne mogą sobie radzić tak, że

przystępuję do negocjacji, zbieram ludzi. Tu ustawa o zamówieniach publicznych bije i jest wszystko zgodnie z tą ustawą nie ma mowy o zleceniu takiego zadania w inny sposób jak tylko i wyłącznie na drodze przetargowej. Ja specjalnie to powiedziałem tylko po to, żeby ostudzić pewne nastroje. Ja się też cieszę, że mamy te pieniądze na SOR, ale jak zobaczymy, że będzie to wykonane to powinniśmy się wtedy cieszyć. Dzisiaj są pieniądze, to jest ważne, że są, udało się po tych staraniach, szpital te środki zdobył, ale przycinanie wstęgi to dopiero na końcu, na zakończenie inwestycji. Rozliczenie pieniędzy przede wszystkim, bo to jest projekt w ramach programu z tego co wiem Infrastruktura i Środowisko, którego instytucja obdarzającą jest Ministerstwo Zdrowia. Jak Państwo wicie w przypadku tych środków, które jak zwrócą weksel, który jest potrzebny no to wtedy się mówi o końcu zadania inwestycyjnego. Nie jest to proste zadanie i po stronie wykonawstwa i po stronie rozliczenia całości projektu.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Czy ktoś z Państwa radnych jeszcze ma jakieś pytania? W takim razie Szanowni Państwo w punkcie 3 jeszcze sygnalizowały chęć zabrania głosu dwie osoby. Może najpierw idąc za ciosem i ciesząc się z tych 5 mln na SOR mamy tutaj przedstawicielkę firmy Scanmed, która ma również myślę, że radosne wiadomości. Pani Grzybowska chciała zabrać głos. W związku z tym, iż nie jest osobą zaproszoną proszę Radę o możliwość zabrania głosu przez Panią. Kto jest z Państwa radnych „za”? Dziękuję. Widzę, że wszyscy. Zapraszam tutaj na mównicę.

Małgorzata Głowata:

Witam Państwa. Moje nazwisko Głowata Małgorzata. Jestem Ordynatorem Oddziału Kardiologii Scnamed Szpitala Kutnowskiego i korzystając z uprzejmości Pana Starosty i Pana Przewodniczącego chciałabym parę słów powiedzieć na temat naszej aktualnej sytuacji i może rozwiązać pewne wątpliwości, które do tej pory tematem doniesień medialnych a również może nie do końca Rada była poinformowana o pewnych rzeczach i miała świadomość dlaczego pracujemy tak jak pracujemy. Może na początku też pogratuluję serdecznie dyrekcji szpitala za pozyskanie środków na SOR. Jest to niezwykle ważne i wszyscy na tym skorzystamy i więcej pacjenci. Jeśli chodzi o Scnamed to po wznowieniu pracy oddziału po 1,5 roku przerwy kontrakt na limitowane procedury czyli te poza ostrymi zespołami wieńcowymi, którym można robić bez ograniczeń był tak mały, że nie było możliwości, żadnej możliwości na większy rozwój oddziału w związku z czym to piętro IV, które jest tematem też często jakiś niezadowolenia społecznego nie było możliwości uruchomienia. To co robiliśmy na tym oddziale pozyskanym od szpitala to był program norweski. Przebadaliśmy kilka tysięcy pacjentów w dwóch turach programu i tam również realizujemy procedury związane z poradnią kardiologiczną komercyjną. Teraz od października sytuacja się diametralnie zmieniła i rzeczywiście wieści są bardzo dobre, dlatego, że dzięki tym pieniądzom, które teraz fundusz przeznaczył na rozwój kardiologii w Kutnie będziemy mogli zaoferować społeczności dużo większe, dostęp do procedur, które do tej pory były nieosiągalne i które jakby były wykonywane poza Kutnem. I implantację rozruszników, jesteśmy na etapie już finalizowania tej procedury. Zostało do NFZ złożone pismo, czekamy na odpowiedź w ciągu najbliższych dni myślę, że taka odpowiedź nadejdzie. Mamy już umowy też z producentami sprzętu do implantacji stymulatorów i kardiowerterów. Może wytłumaczę, kardiowertery to są urządzenia, które ratują życie zapobiegają nagłemu zgonowi u grupy pacjentów kardiologicznych najbardziej obciążonych, najcięższej chorych. A w praktyce wygląda to tak, że część pacjentów z powodu ograniczeń

finansowych w ogóle do takich zabiegów nie zostaje kwalifikowanych i niestety gdzieś po drodze w trakcie leczenia giną. No i kolejna rzecz, która też jest bardzo ważna to jest rehabilitacja kardiologiczna, bardzo nam zależy by to w Kutnie wprowadzić, dlatego, że aktualnie my kierujemy tych pacjentów do ośrodków głównie w Łodzi i w Gostyninie. Czyli pacjenci z Kutna i okolic muszą tam dojechać i tam 2-3 tygodnie zwykle taka rehabilitacja trwa po zawale i po innych ostrych stanach kardiologicznych muszą tam przebywać i czas oczekiwania to jest 2 miesiące. Zdecydowanie za długo. Najkorzystniejsze dla zdrowia i dla dalszego rokowania u tych pacjentów jest bezpośrednie przejście rehabilitacji. Jeśli będziemy mieli u nas na oddziale taką możliwość i na to jest przeznaczone aktualnie, plany są takie, żeby na IV piętrze była ta rehabilitacja to będziemy mogli tutaj bardzo pomóc pacjentom i myślę, że będzie to ogromna korzyść. Dlatego tak w imieniu jakby spółki bardzo proszę i liczymy na poparcie Starostwa i poparcie też dyrekcji szpitala kutnowskiego, bo myślę, że jest to ważna rzecz, żeby to wdrożyć.

Marek Jankowski:

Po pierwsze przepraszam za przekręcenie nazwiska Pani Małgorzato. Po drugie mam pytanie. Na jaki okres jest ten kontrakt, tak? Tak to można nazwać.

Małgorzata Głowata:

Kontrakt jest na 4 lata.

Marek Jankowski:

Na 4 lata.

Małgorzata Głowata:

Na 4 lata. Jeśli chodzi o rehabilitację to jeszcze powiem, że są dwie możliwości. Jedna możliwość jest taka, że w ramach kompleksowej opieki szpitalnej taką procedurę spróbujemy zdobyć. Natomiast jeśli okaże się, że mały oddział kardiologiczny nie wchodzi jakby w tą, w ten obszar i jakby NFZ nie wyrazi na to zgody to będziemy starali się odrębny kontrakt. I na to też będzie wymagało takiej drogi urzędowej, żeby zgodę na taki kontrakt uzyskać. Państwo macie jakieś pytania to chętnie odpowiem.

Marek Jankowski:

Jeśli są pytania do Pani Małgorzaty?

Małgorzata Głowata:

Znaczący no dzięki temu, że są pieniądze to teraz zupełnie inaczej ta sytuacja wygląda i możemy dużo więcej a ja też chciałam powiedzieć, że personel, który u nas pracuje jest ogromna dbałość o to, żeby merytorycznie na jak najwyższym poziomie wszystkie działania były wykonywane i na pierwszym planie dla nas jest dobro dla pacjenta.

Marek Jankowski:

Jedna jaskółka jakby wiosny nie czyni jak to się mówi, ale już mamy dwie, także może coś z tego będzie. Oby. Dziękujemy Pani Małgosiu.

Małgorzata Głowata:

Dziękuję.

Marek Jankowski:

Jeszcze sygnalizowała chęć zabrania głosu Pani Anna Baranowska. Pani Ania jest osobą zapraszaną na sesję, zapraszamy tutaj Pani Aniu. Proszę o zabranie głosu.

Anna Baranowska:

Witam Państwa bardzo serdecznie. Występuję tu w imieniu pielęgniarek i położnych, które są zatrudnione w Kutnowskim Szpitalu Samorządowym. Ponieważ w ostatnim czasie były prowadzone negocjacje odnośnie realizacji Ustawy o minimalnym wynagrodzeniu zasadniczym dla zawodów medycznych, nie doszliśmy tutaj do porozumienia z Prezesem naszej spółki, ponieważ no propozycje Pana Prezesa są dla nas nie do przyjęcia i tak bardzo krótko chciałbym tylko wyjaśnić o co chodzi. My otrzymujemy jako pielęgniarki i położne tzw. dodatek zembalowy. To jest dodatek, który otrzymujemy jako dodatek do wynagrodzenia. Nie razem z pensją, jest wypłacany zupełnie osobno i jest on wypłacany, co roku zwiększany o 400 zł brutto i na ten dodatek też jest podpisywane odrębne porozumienie co roku co do sposobu wypłacania tego dodatku. Ponieważ teraz doszło do sytuacji, że powinna być zrealizowana ustawa o minimalnym wynagrodzeniu zasadniczym dla zawodów medycznych. Pan Prezes zaproponował nam, że weźmie ten dodatek, który pielęgniarki same sobie wywalczyły do wyliczeń odnośnie samego tego wynagrodzenia zasadniczego i różnicy wynikającej z wysokości ewentualnej podwyżki, którą miałyby dać pielęgniarkom i położnym między innymi. Natomiast my stoimy na stanowisku, że ten dodatek nie powinien być brany w ogóle, bo jest ta kwestia sporna między nami. Ja tutaj chciałabym z tego miejsca zaapelować do Państwa, że jeśli nie dojdziemy do porozumienia z Panem Prezesem, chociaż już protokół rozbieżności podpisaliśmy, byliśmy tutaj już i u Pana Starosty z interwencją, byliśmy już i na Zarządzie Powiatu też występowaliśmy z tym problemem i póki co mamy nadzieję, że Pan Prezes będzie szukał jeszcze jakiś rozwiązań oczywiście, żeby to w jakiś sposób złagodzić, ale chciałabym, żeby Państwo mieli też świadomość, że jeśli nie dojdziemy do porozumienia bo my posiadamy też swoich prawników, swoje opinie i opieramy się na tych opiniach prawnych. Według tych opinii jeśli rzeczywiście Pan Prezes weźmie ten dodatek nasz ministerialny pod uwagę do wyliczeń o podwyżkach nastąpi fala procesów sądowych, spraw sądowych i będzie taka powtórka z rozrywki jak to było w 203 o czym Państwo pamiętacie i my po prostu chcemy tego uniknąć. Chcemy, żeby to było też załatwione na tym etapie a nie na etapie sądowym. Bo zdajemy sobie sprawę też w jakiej sytuacji jest szpital i nie chcemy pomnażać jeszcze dodatkowo kosztów dla szpitala. Jeśli my nie dojdziemy teraz do porozumienia to chciałabym, abyście Państwo jako radni mieli świadomość, że podejmujemy następne kroki prawne. Czy nie wiem, czy Państwo macie jakieś pytanie?

Marek Jankowski:

Proszę Pan Jędrzejczak.

Marek Jędrzejczak:

Chciałem się Pani zapytać od kiedy obowiązuje to porozumienie zembalowe, co nie możecie dojść. Do kiedy, jak to mówią przepisy czy wy już powinniście zakończyć negocjacje, pobierać pieniądze od którego miesiąca?

Anna Baranowska:

Nie, nie. Zembalowe to my mamy podpisane już dawno, tak zwane zembalowe, tak. To już dostajemy trzeci rok, natomiast teraz był obowiązek realizacji ustawy o minimalnym wynagrodzeniu w ochronie zdrowia, wynagrodzeniu zasadniczym. I tą ustawę należało zrealizować, znaczy podpisać porozumienie do 16 września tego roku. I do końca września wypłacić już pieniądze. I tutaj to wykonanie tej ustawy nie zostało zrealizowane, tak. Więc to nie dotyczy zembalowego porozumienia. Porozumienie mamy podpisane tylko chodzi o realizację tej ustawy.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Jędrzejczak jeszcze.

Marek Jędrzejczak:

W takim razie chciałbym się zapytać Pana dyrektora jaki jest, czy wyliczone jest jaki jest koszt wprowadzenia tej ustawy w życie, o tym najniższym wydatku pracowniczym pracowników medycznych? Czy jest Pan przygotowany? Bo w sumie to tak jak Pani powiedziała od września powinno to już zostać pracownikom wypłacone. Jeśli tu już mamy październik, listopad to czy w tych wynikach, które Pan prezentował jest ta podwyżka uwzględniona i czy to, czy ma Pan te pieniądze na rezerwie? Bo będzie Pan musiał wypłacić i to Pan będzie musiał wypłacić od września.

Anna Baranowska:

Nie, od 1 lipca.

Marek Kiełczewski:

Od 1 lipca. Jakby Państwo zauważyli tam jest tworzona rezerwa to w materiałach było. Oczywiście, że liczyliśmy. Mogę?

Marek Jankowski:

Tak, tak.

Marek Kiełczewski:

Spór między Związkiem Zawodowym Pielęgniarek a Zarządem Szpitala jest sporem interpretacyjnym. Tak, to jest interpretacja punktu 3 art.3 ustawy z 8 czerwca. W punkcie tym jest wyraźny zapis, ustawowy, iż ustalony w drodze porozumienia albo zarządzenia sposób podwyższenia wynagrodzenia osoby zajmującej stanowisko pielęgniarki i położnej uwzględnia wzrost miesięcznego wynagrodzenia danej pielęgniarki albo położnej dokonanej na podstawie przepisów wydanych na podstawie art. 137 ust. 1. Ust.2 ustawy z 2004 roku czyli mówi o zambalogu. W ustawie o wzroście, inaczej, dokładnie sposobie ustalenia najniższego wynagrodzenia zasadniczego pracowników wykonujących zawody medyczne w podmiotach leczniczych prawodawca zawarł takie, taki zapis. I to jest kwestia interpretacji tego zapisu. Nie włączamy tzw. zembalowego do podstawowej pensji, natomiast w celu wyliczenia wzrostu wynagrodzenia ustawodawca nałożył na nas obowiązek wzięcia pod uwagę uwzględnienia wzrostu miesięcznego wynagrodzenia wynikające z ustawy zembalowej już powiem w skrócie. No i tu jest

Anna Baranowska:

No i tutaj jest kwestia sporna między nami

Marek Kiełczewski:

Interpretacja

Anna Baranowska:

Ponieważ my uważamy jako Związek, Pan Prezes uważa, że może indywidualnie sobie wziąć do wyliczeń zembalowe, które będzie normalnie wypłacane z boku. Natomiast krzywdzącym będzie bardzo w stosunku do osób, które no nie uzyskają, znaczy które będą miały wliczone te dwie transze tak jak Pan Prezes sobie to obliczył, że dwie transze zembalowego czyli w sumie 800 zł brutto dwa razy ubruttowione będzie mógł sobie włączyć, wziąć do wyliczeń odnośnie tej podwyżki, bo ta ustawa jest trochę skomplikowana trzeba wyliczać różnice i tak dalej. Dopiero wtedy są procentowo określone i wskaźniki są też określone i procent tej podwyżki w jaki sposób ma dojść do tej zasadniczej pensji docelowej. I tutaj jest ta rozbieżność nasza w naszych tych opiniach, ponieważ Pan Prezes chce to zrobić sobie no wirtualnie że tak powiem. Więc jak można tym bardziej, że ustawa jest ustawą o wynagrodzeniu zasadniczym i to z czym my się najbardziej nie zgadzamy to jest to, że nie można tak sobie uznać, że coś jest wynagrodzeniem zasadniczym. Tłumaczymy cały czas Panu Prezesowi, że nie tylko ustawa jest prawem pracy. Są różne inne przepisy, chociażby Kodeks Pracy, który reguluje sprawy pracownicze co do Pana Prezesa nie dociera. Miał nasza opinię prawną, po tej opinii prawnej rzeczywiście zmienił zdanie i uważa, że może ale nie musi włączać tego zembalowego. Więc tutaj no są pewne jakieś zachwiania. My chcemy uniknąć tylko później spraw sądowych.

Marek Jankowski:

Pan Fabijański proszę.

Robert Fabijański:

Dziękuję Panie Przewodniczący. Mam teraz takie dwa pytania, które się jedno z drugim wiąże. Pierwsze to będzie o jaką sumę dla szpitala chodzi, żeby dojść do porozumienia teraz z pielęgniarkami? A drugie troszkę już historyczne, usłyszeliśmy kto był wtedy w Zarządzie Spółki, gdy zostało porozumienie to o tym zembalowym podpisane?

Anna Baranowska:

Nie no porozumienie jest podpisywane, odświeżane co roku.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Znaczy to trudno, bo jak się nie czytało tego zapisu, które Pan Prezes przedstawił to trudno jest to czasami objąć. Tu nie mówimy o tym porozumieniu zembalowym, bo to się skończyło tak jak pielęgniarki chciały, Zarząd przyznał rację i powiedział, że to są odrębne pieniądze, które są wypłacane. To są pieniądze w całości, nie ma rozliczania czy tam ktoś był w pracy czy nie, tylko na pielęgniarkę zgodnie z interpretacją Związku Zawodowego tak się to odbyło. Musimy tylko wiedzieć, że mamy do czynienia z ustawą. Ustawa z dnia 8 czerwca 2017 roku o

sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego pracowników wykonujących zawody medyczne zatrudnionych w podmiotach leczniczych. O ustalaniu zasadniczego wynagrodzenia i tutaj przez ten zapis tego art. 3 ust.3 prowadzono, że sposób podwyższania wynagrodzenia zasadniczego osoby zajmującej stanowisko pielęgniarki lub położnej. Chce zwrócić uwagę, że dotyczy to indywidualnej osoby. Nie mówi się o grupie społecznej. Tylko konkretnej z osób, uwzględnia wzrost miesięcznego wynagrodzenia danej pielęgniarki lub położnej. I tutaj robimy taki skrót, dokonanej na podstawie ustawy wynikającej z zembalowego. To jest ten skrót, który jest używany. I teraz Państwo patrzą się na różny sposób. Muszę powiedzieć, że ja się dosyć długo zastanawiałem co to znaczy uwzględnia. Sposób podwyższania wynagrodzenia zasadniczego, nie mówimy o całym, to rzutuje na całe wynagrodzenie. Są pochodne, tak. Ale ustalania tego wynagrodzenia zasadniczego ponieważ my ostatnio jesteśmy po negocjacjach Państwo wiecie ze Związkami Zawodowymi jeśli chodzi o pracowników obsługi, administracji w oświacie, więc też uczestniczyliśmy w tych dyskusjach i tam też mieliśmy takie sytuacje, że były prowadzone regulacje przez nas po ustaleniu ze Związkami Zawodowymi, żeby połatać pewne przestrzenie i dziury, że ktoś ileś czasu funkcjonował z najniższym wynagrodzeniem i trochę to też wynika z ustawy jeśli chodzi o wskaźniki i przeliczniki, że są osoby, które mają wykształcenie magisterskie pielęgniarskie w stosunku do innych pracowników. Sprawa jest dosyć mocno skomplikowana i jak Pani Przewodnicząca powiedziała chodziło o interpretację prawników, ale nie mówimy tutaj też ani o zabieraniu zembalowego, ani włączaniu zembalowego do wynagrodzenia tylko o sposobie podejścia jak ustalić wynagrodzenie zasadnicze i uwaga. Nie o grupy chodzi. Każdy pracownik musi być potraktowany indywidualnie.

Marek Jankowski:

Tam było pytanie rzędu jakie koszty są Panie Prezesie mniej więcej?

Marek Kielczewski:

Oczywiście, że liczyliśmy. Znaczy tak. Od początku biorąc bardzo literalnie zapisy ustawy jest to koszt dla szpitala około 50 tysięcy w roku. W roku.

Krzysztof Debich:

50 tysięcy złotych w roku, tak?

Marek Kielczewski:

To jest tak, jakbyśmy czytali ustawę i ściśle się trzymali. Bo dotyczy to tylko wtedy pracowników zatrudnionych na umowę o pracę wykonujących zawody medyczne nie biorąc pod uwagę zawodów niemedyceńskich i trzymamy się ściśle załącznika w postaci tabeli, tam są przeliczniki i tak dalej. I wliczamy całe zembalowe i tak dalej. Ponieważ w toku negocjacji one trwały dosyć długo z różnych powodów a przede wszystkim z naszej strony z tego powodu, że w między czasie było RIO i NIK i olbrzymia ilość pracy do wykonania dla tych dwu instytucji wolało być zarówno naszą jak i Związków Zawodowych, żeby spróbować dojść do porozumienia. Było kilka propozycji, tych spotkań kilka było. Zaproponowaliśmy jako Zarząd włączenie części pracowników do tej regulacji niewykonujących zawodów medycznych. Zgodnie z propozycją, by w Związku Pielęgniarek zmieniliśmy przelicznik, czyli ten współczynnik przeliczający dla pielęgniarek mających wykształcenie wyższe czyli zarówno licencjat jak i magister a nie posiadający specjalizacji, ustawa tutaj ewidentnie faworyzuje

pielęgniarki ze specjalizacją to jest wyższy przelicznik. Pielęgniarka ma nawet niższe wykształcenie ale specjalizację niż ta pielęgniarka, która ma wyższe wykształcenie ale nie ma specjalizacji. I tutaj zgodziliśmy się, że ten przelicznik zastosujemy inny. Również zaproponowaliśmy, że w pierwszym roku jest to wzrost nie o 10% jak mówi ustawa tylko o 15% i uwzględniliśmy specjalizację też zgodnie z wnioskiem Zawodowych Pielęgniarek specjalizację tych pielęgniarek, które w ratalnym odcinku pracy i specjalizację mają zastosowanie. To wszystko zaczęliśmy od poziomu to co mówię 50 tysięcy w tej chwili. To o czym mówię o tych propozycjach to jest koszt 241.835,00 zł w pierwszym roku. Jak to działa? W następnym roku jest to to samo razy to plus jeszcze dwa razy tyle. Tak, bo w następnym roku jest 20%, następny rok 20% i tak dalej. Uwzględnienie niewliczania w ogóle zembalowego do sposobu wyliczenia podstawowego czyli zasadniczego wynagrodzenia minimalnego pielęgniarek to jest koszt pierwszego roku ponad między 600 a 700 tysięcy. To jest w pierwszym roku. W następnym roku

Anna Baranowska:

Ale dla wszystkich grup zawodowych.

Marek Kielczewski:

Samych pielęgniarek. Następny rok to jest 600 + 1.200.000,00 i tak dalej w ostatnim roku dochodzimy do wzrostu wynagrodzenia znaczy kosztów wynagrodzenia na poziomie 6-7 mln zł.

Anna Baranowska:

Tylko proszę Państwa ja tu chyba będę musiała przerwać mimo wszystko wypowiedź Pana Prezesa.

Marek Jankowski:

Proszę.

Anna Baranowska:

Bo ponieważ pielęgniarki od lat nie miały podwyżki, żadnej podwyżki. W 2012 roku była podwyżka dla wszystkich pracowników 115 zł i to była ostatnia podwyżka jaka była u nas. Pielęgniarki mają, jest duża grupa pielęgniarek, które mają 1850, 1750 zasadniczej zasadniczego wynagrodzenia. My jesteśmy naprawdę 100 lat za murzynami z wynagrodzeniem dla pielęgniarek. Dlatego teraz jest tak ciężko w ogóle cokolwiek zrobić, żeby te wynagrodzenia nabrały realnych kształtów. I to minimalne wynagrodzenie, które proponuje ustawa czyli 2450 zł, 90, to jest przepaść między tym co mają teraz pielęgniarki, rzeczywiście to będzie ciężko teraz wyrównać. Ale to nie oznacza, że teraz pielęgniarki mają nie dostać przynajmniej połowa pielęgniarek w ogóle z tytułu tej ustawy podwyżki tylko dlatego, że Pan Prezes weźmie do wyliczenia to zembalowe. Bo w tym momencie tracą naprawdę te pielęgniarki. Połowa pielęgniarek nie dostanie z tej regulacji i z tej ustawy żadnej podwyżki. Tym bardziej, że te podwyżki akurat w tym roku to nie będą jakieś wysokie kwoty. Będzie wyższa kwota w przyszłym roku owszem, bo to jest kwota jakaś tam docelowa, podzielona na kolejne lata, tak. Więc no naprawdę my się z tym nie zgadzamy, żebyście Państwo mieli z tym świadomość. Nie możemy się zgodzić na to, żeby była krzywdzona jakaś grupa pielęgniarek.

Marek Jankowski:

Pani Gal-Grabowska proszę bardzo.

Mirosława Gal-Grabowska:

Ja chyba w części dostałam już odpowiedź na swoje pytanie, bo Pani była uprzejma powiedzieć, że ta minimalna płaca zaproponowana przez ustawodawcę będzie na poziomie, tak, zrozumiałam, 2490 zł.

Anna Baranowska:

Tak. To jest to minimalne.

Maciej Nerowski:

Tam jest taka tabela

Anna Baranowska:

Jest ta podstawa taka rzeczywiście do wyliczenia.

Mirosława Gal-Grabowska:

Rozumiem, ta najniższa. Aha rozumiem, że jeśli to będzie pielęgniarka, która ma np. wykształcenie magisterskie i do tego jeszcze specjalistyczne

Maciej Nerowski:

(gość nie mówi do mikrofonu, problemy z odczytem) to pielęgniarka, która ma magisterkę, ma specjalizację może zarobić *(nieczytelny zapis)*

Mirosława Gal-Grabowska:

TO jest minimalna, 6-7

Maciej Nerowski:

No tak

Mirosława Gal-Grabowska:

A na dzień dzisiejszy taka pielęgniarka zarabia?

Maciej Nerowski:

Na dzień dzisiejszy taka pielęgniarka zgodnie z tym systemem minimalnie to powinna zarobić około 4 tysięcy

Anna Baranowska:

Ale na dzień dzisiejszy niech Pan powie ile zarabia. Bez zembalowego.

Maciej Nerowski:

Tak, ale ja mówię tak jakby o zembalowym. Bo dyskusja jest o tę kwotę minimalną, która wynika z ustawy i do tego też dodajemy zembalowe. Czyli mówimy o

Anna Baranowska:

No oto kwota minimalna ile wynosi niech Pan powie i plus tego zembalowe niech każdy sobie policzy.

Maciej Nerowski:

Pielęgniarek, które zarabiają 1750 zł jest chyba 50 czy 60 sztuk. Osób, przepraszam bo mi to sformułowanie tak, przepraszam. I to jest chyba nawet 80 osób, 80 osób

Krzysztof Debich:

Proszę Państwa. Ja słyszę chyba. Proszę państwa. Są tabelki nie będziemy ich wyciągać teraz. To jest luźna dyskusja, jeżeli radni będą potrzebowali więcej informacji to będzie więcej. Są tabelki są rozpisane, wszyscy pracownicy

Mirosława Gal-Grabowska:

Ogólnie

Krzysztof Debich:

Ja pamiętam 1750 zł było bodajże 18 osób od wczorajszego spotkania. To o tym najniższym wynagrodzeniu. Są pochodne różne i dochodzi jeszcze 1200 zł brutto dla każdej pielęgniarki

Anna Baranowska:

Z czego z tego 1200 zł to jest 700 zł na rękę. Tak około tak.

Mirosława Gal-Grabowska:

Dobrze, ale chciałam jeszcze zapytać o to tzw. zembalowe. Ono jest płacone 400 zł tak?

Anna Baranowska:

1200 zł brutto to jest 2 razy ubruttowane.

Krzysztof Debich:

800 zł.

Anna Baranowska:

700 zł mniej więcej na rękę.

Mirosława Gal-Grabowska:

Ale co miesiąc?

Anna Baranowska:

Tak, tak.

Mirosława Gal-Grabowska:

Co miesiąc.

Krzysztof Debich:

Tak.

Maciej Nerowski:

A od przyszłego roku

Anna Baranowska:

Ja tu muszę wyjaśnić. To są pieniądze, które wywalczyły sobie pielęgniarki, które zostały włączone tzw. dodatkiem ministerialnym rozporządzenie Ministra Zdrowia i podzielone były te pieniądze na 4 transze i co roku są te transze zwiększane. Zaczęło się od 400 zł brutto dwa razy ubruttowione później było 800, teraz mamy 1200 i mamy dojść do kwoty 1600 zł już w przyszłym roku.

Mirosława Gal-Grabowska:

Rozumiem już

Anna Baranowska:

I to były pieniądze, to były zupełnie osobne pieniądze. Szpital jest tylko administratorem i przekąźnikiem tak naprawdę tych pieniędzy.

Mirosława Gal-Grabowska:

Ja rozumiem, to bardzo dobrze, że szpital te pieniądze dostał skoro były takie wyliczenia ministerialne, że one są potrzebne i ministerstwo czy sejm podjął taką, parlament podjął taką ustawę to w konsekwencji dobrze, że te pieniądze przekazał a nie tak zrobił w przypadku 203 to już jest dobrze. Ale teraz kwestia tego, że to co teraz okazuje się w przepisach nałożenie tego obowiązku podwyższenia płacy minimalnej i niemożność doliczenia tych tego tzw. zembalowego będzie powodowało koszty zwiększone po stronie szpitala. I to też rozumiemy, tak? I potrzeby pielęgniarek też staramy się zrozumieć. Tylko po prostu moje pytanie wynikało z tego, że po prostu nie jestem zorientowana w wysokości zarobków pielęgniarek. Mówi się tylko, że to jest mało, natomiast nie mówi się co to znaczy mało, tak. Więc próbuję zrozumieć jakie to są kwoty, o czym mówimy w ogóle.

Marek Kiełczewski:

Ja jeszcze wtrącę się o ile

Anna baranowska:

(nieczytelny zapis) będziesz miała swój pasek?

Marek Jankowski:

Proszę

Krzysztof Debich:

Ja bym proponował jednak może

Marek Jankowski:

My nie rozstrzygniemy tego sporu tutaj na tej Sali.

Krzysztof Debich:

Pokazanie w grupach ile kto ma i tak dalej, tym bardziej, że ustawa wymusza na nich działanie, nie tworzymy zasady z jednego paska co do wszystkich wynagrodzeń. Ale wymaga podejścia

indywidualnego do wszystkich osób. Ale to jest wymaganie zwrócone do szpitala i Państwo też jako związki musicie przystąpić do uzgodnień tak naprawdę dotyczących każdej indywidualnej osoby, ona musi być rozpatrywana zgodnie z tą ustawą indywidualną.

Marek Kiełczewski:

Ustawa z 8 czerwca nie gwarantuje żadnych środków zewnętrznych na jej realizację. O ile zembalowe ma swoje źródło o tyle ustawa o minimalnym wynagrodzeniu nie wskazuje źródła finansowania wręcz informacja w uzasadnieniu, że wzrost kosztów poniesionych z realizacją tej ustawy nie może być podstawą do żadnych roszczeń wobec NFZ czy Skarbu Państwa.

Marek Jankowski:

Pan Góreczny i później Pan Serenda.

Zdzisław Góreczny:

Pan Prezes odpowiedział na moje pytanie, także wycofuje się.

Krzysztof Debich:

Ja jeszcze jedną rzecz chciałem

Marek Jankowski:

Proszę Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Chciałem żeby Zarząd wysłuchał tej różnicy zdań, które są. Że gdybyśmy np. potraktowali wszystkich jednakowo np. po 50 zł to będą takie osoby, które trzeba będzie gdybyśmy im nie wypłacili po te 50 zł mogą się zwrócić do sądu i otrzymają większą kwotę tego wynagrodzenia wynikające z ustawy. Bo zgodziliśmy się co do tego wniosku, więc chciałem to przekazać wszystkim.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

Zanim przejdę do pytania to chciałem o tej kwocie o tej podwyżce 115 zł powiedzieć. Ja pamiętam jak o tym rozmawialiśmy i proszę Państwa wówczas zwracałem uwagę dyrekcji szpitala, iż zaproponowanie równej kwoty dla wszystkich od lekarza po pielęgniarkę bo tak to chyba wyglądało jeśli dobrze pamiętam, kończy się tym, że po prostu to będzie większa na tym szkoda niż zysk. Pamiętam, to chyba nie było za Państwa kadencji, ale za wcześniejszego dyrektora, tak mi się wydaje, pamiętam taka propozycja by dać tak jakby dodatek motywacyjny, premię, w zależności od wyniku oddziału. To było za Państwa, nie. I to się kończyło tym, że np. oddział, który bardzo dużo pracował, ale miał słaby wynik, bo tam się nie robi wyniku był najbardziej pokrzywdzony. Wracając do tematu tu i teraz tego dzisiejszego. Chciałbym zapytać się, bo średnia pensja to jest statystka, a nie do końca jest odzwierciedleniem w rzeczywistości, natomiast bo to mniej więcej wygląda w ten sposób, że może jeden je kapustę a drugi mięso, to znaczy, że wszyscy jedzą gołąbki. To tak się mówi o tym. Więc chciałbym się zapytać jak wygląda, ile wynosi najniższa pensja pielęgniarki w

szpitalu i najwyższa pensja pielęgniarki w szpitalu i jak wygląda najniższa pensja lekarza w szpitalu i najwyższa pensja lekarza w szpitalu? Wtedy będę mógł sobie porównać, bo na podstawie średnich to nie do końca średnie są wiarygodne. Bo jedna osoba może zawyżać pozostałym tą średnią.

Marek Kielczewski:

Musiałbym sięgnąć do materiałów źródłowych, bo tak z pamięci nie wiem.

Krzysztof Debich:

(nieczytelny zapis).

Marek Kielczewski:

Nie, nie. Nie będziemy wyświetlać. Jeżeli chodzi o pielęgniarki to najniższa 1750 jeszcze przed regulacją związaną z realizacją ustawy, o zasadniczej. Średnie pochodne to jest 41,6 %. Ale za chwilę.

Maciej Nerowski:

Najniższe wynagrodzenie, u nas pielęgniarki mają znaczy są zaawansowane i mają niewiele do emerytury i w związku z tym mają maksymalny dodatek

Anna Baranowska:

Raptem 20%. Niech Pan nie przesadza.

Maciej Nerowski:

Raptem 20, znaczy okej. To jest Kodeks Pracy, tak. W związku z tym zakładając, że pielęgniarka ma 1750 zł wynagrodzenia i do tego 20% tego małego dodatku, tak, to jest następne 350 zł i do tego jeżeli dochodzi ten art. 3 czyli zembalowe i to mówię, to zembalowe na poziomie 800 a nie 1200 czy 1400 zł i to w tym momencie jest około 2780 zł brutto.

Bartosz Serenda:

2780 zł brutto to najniższe wynagrodzenie pielęgniarki, tak? A najwyższe?

Maciej Nerowski:

A najwyższe to momencik.

BartoszSerenda:

Znaczy nie mówmy może teraz o tej Pani, która nadzoruje pielęgniarki, bo to już nie traktuję jako pielęgniarkę tylko bardziej jako jeden z elementów będącą dyrekcją jakby nie patrzeć. Więc może nie patrzmy na oddziałowej, no. Więc może nie patrzcie teraz na główną pielęgniarkę, nie wiem jak to się nazywa ta osoba, to stanowisko.

MaciejNerowski:

To jest administracyjna, na oddziałowa to są powyżej 3900 zł.

Bartosz Serenda:

Ale brutto też, tak?

MaciejNerowski:

Tak. Mym np. dwie osoby po 3900, dwie po 4100 i bardzo dużo jest powyżej 3000. To są brutto. To są z tym zembalowym na poziomie 800 zł a nie 1600 zł. Także to tutaj naprawdę ta ustawa mówi o minimalnym wynagrodzeniu. Ja rozumiem oczekiwania pielęgniarek i się z nimi zgadzam, ustawa literalnie mówi tak jakby o minimalnym wynagrodzeniu, mówi o spłaszczeniu różnic.

Bartosz Serenda:

Dobrze, ale teraz to jeszcze zanim przejdziemy do lekarzy to jeszcze dopytam. I ta ustawa ona w jakiś sposób wspiera te osoby, które mają najniższe wynagrodzenie tak?

MaciejNerowski:

Tak.

Marek Kielczewski:

W uzasadnieniu do ustawy jest

Marek Jankowski:

Proszę

Marek Kielczewski:

Takie stwierdzenie, że ona powstała w celu wyrównania różnic w grupach zawodowych. Żeby nie było kominów w danej grupie zawodowej jeśli chodzi o pracowników medycznych, czyli to mamy lekarzy, pielęgniarzy, fizjoterapeutów, magistrów rehabilitacji i laborantów i tak dalej. To tam jest 9 tych grup.

Bartosz Serenda:

A gdyby Pan Prezes mógł powiedzieć ile wynoszą zarobki lekarzy w takim razie?

Maciej Nerowski:

Znaczy to są dwie rzeczy. Bo pierwsza rzecz

Bartosz Serenda:

Czy mówimy o wotach powyżej 20 tysięcy złotych miesięcznie? Czy nie?

Maciej Nerowski:

To znaczy tu jest poziom co ja mogę w tym momencie powiedzieć, że lekarze zatrudnieni u nas też są objęci tymi podwyżkami, lekarzy jest 16, którzy dostaną te podwyżki.

Bartosz Serenda:

Wie Pan co ja niewiele słyszę, gdyby Pan mówił do mikrofonu, bo ja nie słyszę po prostu.

MarekJankowski:

Szanowni Państwo. Przepraszam na chwilę takie ogłoszenie porządkowe. Srebrny Opel Corsa ECU 4PY8 blokuje wyjazd. Jeśli ktoś jest na tej Sali

Bartosz Serenda:

Na parking do Ostrów musi Pan jechać po niego.

Marek Jankowski:

Proszę Pana Prezesa dalej o kontynuowanie.

Marek Kiełczewski:

Młodszy asystent to jest 3175 zł, stażysta 2007. Najwyżej mają no oczywiście szefowie oddziałów, tak. Ale to też jest mocno zróżnicowane, bo między 4357 zł, 4300 do maksymalną tu widzę 6030 zł.

Bartosz Serenda:

6030 zł a to nie dotyczy lekarzy kontraktowych? Tylko

Marek Kiełczewski:

Nie, nie. To są, ta ustawa mówi o pracownikach etatowych

Bartosz Serenda:

Nie, nie. Ja nie mówię o, nie chodzi o to co ustawa mówi tylko chciałem porównać

Marek Kiełczewski:

To o czym mówimy to mówimy o pielęgniarzach na etacie czyli na umowie o pracę i lekarzach na umowie o pracę.

Bartosz Serenda:

Ale chciałem porównać realne zarobki między lekarzem a pielęgniarzką

Maciej Nerowski:

(nieczytelny zapis).

Bartosz Serenda:

Ale dowiemy się jakie są te wynagrodzenia kontraktowych czy niekoniecznie?

Maciej Nerowski:

Znaczy to są stawki, które wynikają z przetargów. Nie wiem czy możemy je, one są płatne

Marek Kiełczewski:

One są zróżnicowane

Bartosz Serenda:

Ale mnie interesuje

Marek Kiełczewski:

Od 42 do 90 zł za godzinę. Zależy jaki oddział, jakie miejsce

Bartosz Serenda:

Ale nie. Nie chodzi mi o wszystkich tylko o najwyższe wynagrodzenie lekarza kontraktowego w szpitalu kutnowskim.

Marek Kielczewski:

90 zł za godzinę

Bartosz Serenda:

Ale nie, ile to wynosi

Marek Kielczewski:

To zależy ile godzin wypracuje, na kontrakcie to jest zupełnie wirtualnie. Bo to zależy ile, to nie ma etatu. Nie wypracowuje 160 godzin etatu tylko tyle ile

Bartosz Serenda:

Ale jak to wygląda w rzeczywistości ile tych godzin robi? 100? 300?

Marek Kielczewski:

Jeżeli liczymy z dyżurami, bo to u lekarzy to chciałbym pewną sprawę odbrązowić, tak. Etat z około 160 godzin przyjmijmy miesięczny. Jeżeli dodamy do tego dyżury lekarskie to tych godzin robi się 250 do 300. Także prawie 2 etaty się robią. Porównywanie tych zarobków trzeba by przeliczyć na godzinę pracy a nie na kwotę

Bartosz Serenda:

Nie do końca, bo ja Panu zaraz tylko policzę sobie to 300 godzin * 90 zł = 27000 zł. Czyli tyle zarabia na miesiąc

Marek Kielczewski:

Nadal na godzinę. To nie jest problem w kwocie, wyobraża Pan 300 godzin pracować miesięcznie?

Maciej Nerowski:

(nieczytelny zapis)

Marek Kielczewski:

300 godzin to jest 12 godzin dziennie. Codziennie. Pracy.

Bartosz Serenda:

Tak się zastanawiam jaka to jest w ogóle jakość pracy.

Maciej Nerowski:

(nieczytelny zapis)

Bartosz Serenda:

Ale mogę dokończyć? Chciałem się dopytać w takim razie

Marek Jankowski:
Proszę Pan Serenda.

Bartosz Serenda:
Ale czy mogę dokończyć?

Marek Jankowski:
Proszę o spokój. Pan Serenda

Bartosz Serenda:
Poczekamy w kolejności

Marek Jankowski:
Panowie. Pan Serenda póki mamy tutaj Panią Anię

Bartosz Serenda:
Pani Przewodnicząca a o jakich tutaj mówimy pieniądzach w tym momencie w skali miesiąca dla pielęgniarki?

Anna Baranowska:
To znaczy to będą różne kwoty w zależności od tego jaka jest najniższa

Bartosz Serenda:
No to proszę powiedzieć jaka jest najniższa i najwyższa, no.

Anna Baranowska:
No najniższa ciężko jest powiedzieć przy tych różnicach, które są teraz. No nie wiem, to jest od 50 zł wzwyż.

Bartosz Serenda:
50 zł a maksymalna stawka to będzie z 400 zł, 500?

Anna Baranowska:
No nie. No docelowe to jest podzielone jeszcze na lata. To nie jest aż tak, że

Bartosz Serenda:
W tym roku. Bo pensje lekarskie też nie będą stały w miejscu. Też będą się zmieniały, Pan się nie martwi. Ja myślę, że to zadbają odpowiedni ludzie, nie. Pytam w tym roku, jaka będzie najwyższa kwota dla pielęgniarki?

Anna Baranowska:
No najwyższa no nie liczyliśmy tego w ten sposób, my cały czas walczymy ten sam temat.

Bartosz Serenda:
10 tysięcy to będzie?

Anna Baranowska:

Nie rozumiem. Dla wszystkich pielęgniarek?

Bartosz Serenda:

Nie, no dla jednej. Nie potrafi Pani określić czy to będzie 1 tysiąc złotych czy 500 zł czy 2000 tysięcy.

Anna Baranowska:

Nie, to jest kwestia w tym roku od 50 do może 150

Bartosz Serenda:

No to o to mi chodziło

Anna Baranowska:

Maksymalnie.

Bartosz Serenda:

I teraz zobaczcie Państwo o co tutaj chodzi. Chodzi o maksymalnie 150 zł dla pielęgniarce przy lekarzu, który zarabia 27 tysięcy złotych.

Marek Kielczewski:

Nie. To jest manipulacja co Pan robi.

Bartosz Serenda:

To jest fakt.

Marek Kielczewski:

Nie. To jest manipulacja.

Bartosz Serenda:

To są fakty.

Marek Kielczewski:

Ewidentne. No przecież ja mógłbym to udowodnić w jednej chwili.

Bartosz Serenda:

Wiecie Państwo dlaczego zabrałem głos?

Marek Kielczewski:

Panie Bartoszu. Ustawa mówi o najniższym wynagrodzeniu w grupach zawodowych i zgodnie z ustawą pielęgniarka z tytułem magistra ze specjalizacją zarabia tyle samo co lekarz bez specjalizacji. I zarabia więcej niż lekarz stażysta.

Bartosz Serenda:

Na papierze wedle ustawy.

Marek Kielczewski:

Według ustawy o wynagrodzeniach, mówimy o umowach o pracę.

Bartosz Serenda:

To jest jedna rzecz jeżeli chodzi o wynagrodzenie. A druga rzecz jest taka, że najgorszą i najcięższą robotę wykonują zawsze pielęgniarki. I teraz zobaczcie Państwo. Ktoś zarabia najniższą pensję około 2700 zł a jednocześnie mamy do czynienia z osobami, które zarabiają 27 tysięcy zł.

Anna Baranowska:

10 razy tyle.

Maciej Nerowski:

Chciałbym powiedzieć.

Bartosz Serenda:

Już pomijam kwestię sprawiedliwości społecznej, ale chodzi nawet żeby kwestia czegoś takiego jak

Marek Jankowski:

To jest utopia Panie radny. Nie ma czegoś takiego jak sprawiedliwość społeczna.

Bartosz Serenda:

Będziecie mi teraz Panowie przerywać na zmianę jeden, drugi, trzeci, czwarty, czy ja mogę dokończyć?

Maciej Nerowski:

(nieczytelny zapis)

Bartosz Serenda:

Na przecinku jestem.

Marek Jankowski;

Proszę. Pan radny Serenda proszę.

BartoszSerenda:

Więc już pomijam kwestie sprawiedliwości, bo jak widać dla niektórych jest utopią, ale chodzi nawet o kwestię zwykłego takiego zarządzania osobami ludzkimi. W jaki sposób Panowie ogarniacie personel i w jaki sposób tłumaczycie ludziom i ich motywujecie, gdzie jedna osoba zarabia 2700 a druga 27000 zł.

Anna Baranowska:

I na koniec może ja już przerwę, bo to już nie ma sensu taka dyskusja.

Marek Jankowski:

Tak?

Anna Baranowska:

Ja tylko przerwę i powiem tak. W innych szpitalach zembalowe rzeczywiście nie było brane pod uwagę, dlaczego? Dlatego, że to minimalne wynagrodzenie pielęgniarki przy przyjęciu do szpitala zaraz po szkole to jest 2500 czyli wyżej niż ustawa gwarantuje w 2022r.

Bartosz Serenda:

Jeszcze jedną rzecz chciałem powiedzieć. Na sam koniec.

Marek Jankowski:

Proszę.

Bartosz Serenda:

Z drugiej jednak strony o ile ustawa jest bardzo pozytywna, tak, ponieważ ona promuje niżej zarabiające osoby o tyle nieuczciwością jest w tej ustawie to, jeżeli dobrze rozumiem, może nie w ustawie, ale nieuczciwością jest tych osób, które ją wynajmowały jest to, że nie idą w ślad za tym pieniądze. I to jest powiem nawet więcej takim trochę nieładnym słowem. To jest strasznie chamskie wobec osób, które te pieniądze powinny dostać i wobec osób, które pieniądze powinny dać. To jest po prostu

Mirosława Gal-Grabowska:

Sytuacja 203.

Bartosz Serenda:

To jest po prostu bardzo chamskie. Dlatego, że no ja nie rozumiem takiej sytuacji, że pielęgniarka zarabia 2700 a lekarz 27000 zł, to jest dla mnie po prostu kosmos jakiś. A z drugiej strony kurczę co tu teraz zrobić, żeby nie było tak, że 6 mln zł idzie na pensje, tak.

Maciej Nerowski:

Ostatnia rzecz w tym. Jeżeli pielęgniarki

Marek Jankowski:

Proszę Pan Nerowski.

Maciej Nerowski:

Jeżeli zarabia 2700 zł, tak, ma tylko liceum. Pójdzie na studia, zrobi specjalizację to według tej ustawy będzie minimum zarabiała co najmniej 5 tysięcy zł w tym docelowe te 2 tysiące w którymś roku, tak. I tak to wygląda, tak. W związku z tym te różnice nie są tak duże. Jeżeli pielęgniarka chce pójść na kontrakt to w tym momencie jej zarobki też wzrastają. Dlatego tu chodzi jakby o porównanie tych pewnych rzeczy. Nie można porównywać 27000 na kontrakcie z 2700 na umowie o pracę. To są dwa różne jak to się mówi światy.

Marek Kiełczewski:

2700 to jeszcze do tego dochodzi ZUS i podatki, koszt pracodawcy. Nie porównujemy rzeczy, które nie są do porównania.

Maciej Nerowski:

Urlopy, odprawy emerytalne.

Anna Baranowska:

Dobrze, ja dziękuję bardzo, bo i tak widzę, że problemu nie rozwiążemy

Marek Jankowski:

Dziękujemy Pani Aniu, rozbieżność jest, na pewno go nie rozwiążemy na tej Sali. Czy jeszcze jakieś pytania do Zarządu Szpitala? Proszę Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

Ale czy Panowie w ogóle przewidujecie, no bo tutaj Pani Przewodnicząca wyszła zdemotywowana. Czy Panowie przewidujecie jakąś szansę, żeby znaleźć porozumienie? Czy każdy stoi na swojej pozycji i będzie wojna okopowa?

Marek Kiełczewski:

To znaczy ja już mówiłem o ustępstwach wobec związków zawodowych o tych dodatkowych dwóch grupach. Po 15% , po podniesieniu wskaźnika dla pielęgniarek nieposiadających specjalizacji. Po uzgodnieniu specjalizacji i jeszcze coś mi wyszło z głowy. A, niewliczeniu 33% czyli 1/3 zembalowego do celów wyliczeń minimalnego wynagrodzenia. Nie wzięliśmy pod uwagę 1200 zł a wzięliśmy pod uwagę 800 czyli tą poprzednią kwotę. No gdzieś się kończą granice finansowe od tej firmy bez finansowania tej ustawy. Tego się nie da zrobić. To nie chodzi o brak woli. Zresztą taką wolę wykazaliśmy i następne, dalej prowadzimy negocjacje ze Związkiem Pielęgniarek na temat wyrównania dla najniżej zarabiających, poza ustawą już. Bo to żeśmy kiedyś obiecali, że przy najbliższych ruchach płacowych jeżeli będziemy ustalać to weźmiemy pod uwagę te najniżej zarabiające, te 1750, 1850 i próbować je wyrównać do poziomu założyliśmy do 2000 zł zasadniczej. Oczywiście nie na raz, bo tego nie wytrzymamy finansowo, ale dochodzić również do takiego. I takie propozycje złożyliśmy w piątek na spotkaniu.

Marek Jankowski:

Pani Gal-Grabowska jeszcze proszę.

Mirosława Gal-Grabowska:

Ja chciałam jeszcze zapytać o zobowiązania pewne szpitala. Czy dobrze pamiętam, że wszystkie zobowiązania szpitala ponad 20 milionów wynoszą? 22 chyba coś, tak? Z tego te zobowiązania, które są krótko terminowe i, które no trzeba jak najszybciej zapłacić jaką stanowią część pamiętacie Panowie?

Maciej Nerowski:

To znaczy mamy 1.106.000,00

Marek Jankowski:

Proszę do mikrofonu mówić

Mirosława Gal-Grabowska:

Wymagalne

Maciej Nerowski:

To są zobowiązania wymagalne. Z tego ponad 500-600 tysięcy to są zobowiązania względem powiatu związane z podwyższonym czynszem a reszta tych zobowiązań wynika z nadwykonań, które musieliśmy wykonać. One kształtują się na mniej więcej takim poziomie i te, które musimy spłacać to spłacamy, tak.

Mirosława Gal-Grabowska:

Wiem, że plan gospodarczy ten coroczny realizujecie, to Panowie przygotowujecie, realizujecie, natomiast czy takie dokumenty strategiczne, które na przyszłość mówiłyby o tym co ze zobowiązaniami, które są tak duże długoterminowe, jakiś plan ich?

Maciej Nerowski:

To znaczy pracujemy nad tym, tylko żyjemy jakby w takiej dość szybkiej zmieniającej się rzeczywistości. Myślę, że ten plan powstanie tutaj do końca miesiąca a dla nas kłopotem jest to, że rozmawiając z pielęgniarkami o czy ze Związkami Zawodowymi o wzroście kosztów na najbliższe 4 czy 5 lat nie znamy wysokości kontraktu na najbliższy rok.

Mirosława Gal-Grabowska:

No tak, a to wszystko są naczynia połączone.

Maciej Nerowski:

Po prostu kontrakt z NFZ to jest w 99% przychodów to to jest tak jakby to klu. Jako spółka z o.o. musimy podejmować decyzje, które będą skutkowały na 5 lat naprzód nie wiedząc w tym momencie co na styczeń, tak, patrząc się, że mamy te duże inwestycje związane z SOR-em, związane z OIOM-em, związane z wewnętrznymi i Strażą Pożarną to musimy tak jakby to wypośredkować, żeby ta spółka mogła się tak rozwijać.

Mirosława Gal-Grabowska:

Rozumiem, dziękuję.

Krzysztof Debich:

Czy ja mogę jeszcze jedną rzecz?

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Z tego co pamiętam zadłużenie było na poziomie 9.800.000,00 zł, zobowiązania na poziomie ponad 100 mln zł. W tych zobowiązaniach są również środki finansowe na kaucje, która została wpłacona, na rezerwy na wynagrodzeniach, które powinny być uruchomione i tak dalej. Samo zadłużenie jest na poziomie 9.800.000,00 zł. Ono się waha wokół 10 może 11 w niektórych miesiącach w tym roku po zapłaceniu tych nadwykonań rozumiem, że spadło do tych 9.800.000,00 zł. Z tego 1.000.000,00 zł jest na te, które musieliście wykonać i 500.000 zł na opłaty z tytułu użytkowania czyli nie czynsz tylko opłata z tytułu użytkowania i tradycyjnie jak

na koniec roku chciałbym Państwu proponować uchwałę o podwyższeniu kapitału zakładowego, bo my płacimy cały czas tej opłaty po różnych wyjaśnieniach, płacimy co miesiąc VAT. Musimy od tego odprowadzać VAT, mimo, że spółka nam nie płaci.

Maciej Nerowski:

Ja też chciałbym poinformować, że 3 miesiące temu rozpoczęliśmy spłatę naszego zobowiązania względem Medfinance. Jest na bieżąco spłacana i ten udział tego zobowiązania tych 5mln co miesiąc się zmniejsza.

Marek Jankowski:

Pan Ciapała proszę bardzo.

Marek Ciapała:

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Ja tutaj usłyszałem i chyba wszyscy z nas dwie pojawiające się wartości na pytanie Pani Gal-Grabowskiej. I teraz chciałbym być po prostu przekonany, która wartość jest prawdziwa czy zadłużenie 22.000.000,00 czy tak jak Starosta powiedział 9.800.000,00?

Krzysztof Debich:

Właśnie. Dlatego specjalnie ja to powiedziałem. Zobowiązanie jest czymś innym niż zadłużenie. W zobowiązaniu jest np. to, że musimy wynajmować pomieszczenia ludziom, którzy zapłacili nam w latach 2021-25, którzy wpłacili nam kaucję w wysokości 1.900.000 – 1.450.000 bodajże za to, że w przyszłości im wynajmiemy te pomieszczenia. I oni nam to zapłacili i będziemy rozliczać to potem w okresach późniejszych. Ale to nie jest zadłużenie z naszej strony. My te pieniądze cały czas mamy, tej kaucji nie można używać co zresztą na tej Sali żeśmy dyskutowali. A samo wydłużenie czyli zapłacenie środków finansowych, są faktury wystawione, terminy płatności, jest te 9.800.000 widziałem w tabeli na koniec września. Jak mówię, on się waha bo w przeciągu roku jest tam 10.000.000, 11.000.000 w zależności od miesiąca. Takie były straty. Chyba to nie przekroczyło. I to jest ta właśnie różnica, plus w tych zobowiązaniach są również rezerwy wynikające z tego, że no trzeba będzie zapłacić ludziom nagrody jubileuszowe i tak dalej i tak dalej.

Maciej Nerowski:

Ta sama rezerwa na nagrody jubileuszowe ze względu na to w tym momencie, że one są u nas lepsze jak to się mówi niż kodeksowe, to wynosi ponad 2 mln zł. I te pieniądze musimy mieć, żeby zapewnić wypłatę.

Krzysztof Debich:

I mówiliśmy też o tych rezerwach przy okazji wyniku za rok 2016

Maciej Nerowski:

Że musieliśmy utworzyć

Krzysztof Debich:

Wiedzą, że ten wynik był dobry, a nie wiedzą czego możemy się spodziewać zresztą biegli to

zalecili, żeby podawać rezerwy bodajże na poziomie 90 tysięcy chyba było w zeszłym roku w 2016. Więc trzeba wyraźnie rozgraniczać zobowiązania od zadłużenia.

Marek Jankowski:

Pan Serenda proszę.

Bartosz Serenda:

Mówiąc tak obrazowo jeżeli dobrze użyłem przykładu to wejdzie Pan do sklepu mając 20 zł, robi Pan zakupy i kiedy Pan chce za to zapłacić okazuje się, że tych 20 zł nie ma przy sobie zostawił Pan je w domu. Więc umawia Pan się, że zapłaci za te zakupy jutro. Czyli ma Pan zobowiązanie wobec sklepu, ale ma Pan na to pieniądze w domu.

Marek Jankowski:

Pan Jędrzejczak wcześniej chciał. Pan Nerowski proszę, tak?

Maciej Nerowski:

Przepraszam, ale zapomniał Pan o tych 20 zł w pensji w jakiej Pan dostaje, tak.

Marek Jankowski:

Pan Jędrzejczak proszę.

Marek Jędrzejczak:

Chciałem się zapytać, bo właśnie mówimy o zobowiązaniach i o dźugu. Czy kredyt, który spółka wzięta jest wliczone do dźugu do zobowiązań, gdzie on jest. Bo mówię, jeśli mamy dźugu w stosunku do innych podmiotów 9 mln zł i za naszej kadencji to już wzięliśmy, nie wiem czy ta druga transza 5 mln jest już wzięta kredytu, bo jedna 5 mln transza była wzięta kredytu, który trzeba będzie spłacić. I za to pytam się, gdzie, w którym miejscu jest ten kredyt uwzględniony?

Maciej Nerowski:

Mogę tak jakby podzielić, bo tutaj jeszcze z punktu widzenia finansowego tak jakby te zobowiązania tak, dzielą się na zobowiązania handlowe i to są zobowiązania, które wynikają z kontraktu NFZ. Czyli im większa sprzedaż tym większe są zobowiązania. Jeżeli NFZ nam nie płaci za pewne rzeczy za które nam nie zapłacił, te 1.3000.000 czyli mamy sprzedaż niezrealizowaną a mamy to tak jakby koszty, których nie jesteśmy w stanie zapłacić. To jest część zobowiązań. Co do zobowiązań finansowych o których Pan mówi to wzięliśmy tylko 5 mln, rezygnujemy z następnych 5 mln i z tych 5 mln spłaciliśmy już prawie 300 tysięcy, bo co miesiąc spłacamy po 76 tysięcy złotych.

Marek Jankowski:

Ale tu chodziło o intencje Pana Marka gdzie one są? W dźugu czy w zobowiązaniach mówiąc krótko? Ten kredyt

Maciej Nerowski:

Te 5 mln są w zobowiązaniach po stronie bilansu to są zobowiązania długoterminowe.

Marek Jędrzejczak:

Czyli ja rozumię

Marek Jankowski:

Pan Jędrzejczak.

Marek Jędrzejczak:

Ja rozumię, że 9 mln jeśli mówimy o długu to jest dług w stosunku do jakiś tam jednostek czy które zaopatrują tego. I trzeba sobie dzisiaj jasno powiedzieć, że mimo wszystko ten kredyt też jest długiem, też jest długiem. Czyli nie mówmy

Krzysztof Debich:

Nie 9 tylko jest 14, tak? Zgodnie z wypowiedzią Pana Prezesa Nerowskiego to jest 14 mln, taki jest ten dług Panie Prezesie? 14 mln? No pytanie było proste, czy jest 9.800.000 czy w ogóle ponad?

Maciej Nerowski:

Nie, bo tutaj

Krzysztof Debich:

Ale prosta odpowiedź jest czy nie jest?

Maciej Nerowski:

Nie, to jest 9, to znaczy można założyć, że to jest te 9 mln. Jeżeli tak to rozpatrujemy to jest to 9 mln.

Krzysztof Debich:

(nieczytelny zapis).

Maciej Nerowski:

Moje w tym momencie zastanowienie wynika, chciałbym to wytłumaczyć jakby w taki sposób bo ja rozumiem, że ze względu na moje przygotowanie jak to się mówi merytoryczne mam nieraz kłopoty i za co przepraszam, tak, żeby Państwu wytłumaczyć niektóre rzeczy, ale staram się tak jakby i dlatego czasami są te opóźnienia w odpowiedziach.

Marek Jędrzejczak:

Czyli tak, wyjaśnijmy sobie. Do stosunku, do różnej instytucji, do różnych instytucji jakie mamy, jaki mamy dług? Bo mówimy i jest dług wymagalny, krótkoterminowy ale ogólnie cały dług. Ja się pytam czy ten kredyt teraz co był wzięty to jest w tych 9 mln zł? Bo uważam, że on nie jest w tych 9 mln zł. No na 100% nie jest, bo przecież my kiedy przyjmowaliśmy tu jako radni pierwsze to dług był wtedy w granicach bodajże 7 mln, o długu się mówiło nie o zobowiązaniach. O zobowiązaniach jeśli ja dobrze pamiętam to chyba zaczynaliśmy gdzieś tak od 12 mln, później było 17, teraz jest 22, ale ja mówię o tym długu. I proszę powiedzieć jasno i wyraźnie czy ten kredyt, który jest wzięty i ile jest wziętego tego kredytu, czy tylko pierwsza transza 5 mln czy druga transza już została naruszona o tym ostatnim kredycie mówię. Bo my i wcześniej udzielaliśmy pozwolenia na wzięcie kredytu. To gdzie, w którym miejscu są te kredyty?

Maciej Nerowski:

Tak jak powiedziałem firma ma tylko jeden taki kredyt w wysokości niecałych 5 mln zł ten z Medfinance i tylko to w tym momencie istnieje. I ten kredyt jest spłacany od czerwca 76 tysięcy także jest to niecałe 5 mln. Nie jest planowane wzięcie drugiej transzy.

Marek Jędrzejczak:

Jedno sobie wyjaśniliśmy, że jedna transza jest wzięta tego kredytu. Druga jest nieruszona. To sobie wyjaśniliśmy. Ale wyjaśnijmy i niech Pan mi powie, w stosunku do podmiotów ja nie mówię do jakiś podmiotów gospodarczych ile mamy tego długu. Bo w takim razie by wyszło tak, że nagle my mamy dług do podmiotów gospodarczych różnych, co by nie było, to mamy jak te 5 mln byśmy wzięli to 4 mln tylko mamy.

Maciej Nerowski:

Zaraz pokażę tą, bo tu rozmawiamy, że rozumiem, że o tej tabeli rozmawiamy, tka. Tu są te zobowiązania to są zarówno te zobowiązania handlowe jak i zobowiązania finansowe czyli można powiedzieć, że ten dług jest tutaj, tak. To jest nasz cały dług wynikający i z kredytu Medfinance i z działalności tej każdej i z tego wszystkiego, tak.

Krzysztof Debich:

Gratuluję Panie Prezesie. A co z tymi zobowiązaniami na kaucję?

Maciej Nerowski:

Te zobowiązania na kaucję. Tu jest zobowiązanie a tu w aktywach obrotowych 3.450.000 gotówki.

Krzysztof Debich:

To gdzie jest te 5 mln zł?

Maciej Nerowski:

Tutaj.

Krzysztof Debich:

No to wiadomo, że jest tutaj. A na dole ich nie ma?

Maciej Nerowski:

Znaczą na dole ich nie ma. Bo tutaj w aktywach obrotowych w tym momencie tutaj są. Zadłużenie rezerwy to jest ta całość.

Krzysztof Debich:

Znaczą to jest ta część składowa, o której była mowa w ubiegłym roku.

Maciej Nerowski:

To jest tak jakby saldo. Tak. Bo to są te zobowiązania, tak. To tak jak mamy po stronie zobowiązań te 3.400.000 mamy po stronie tych aktyw obrotowych 3.400.000 i to widać w

gotówce, tak. To jest ten, w którym bez przerwy pokazujemy, że mamy ponad 3 mln gotówki na koncie.

Marek Jędrzejczak:

Nie no ja zadałem proste pytanie i ja nie jestem ekonomistą, ja nie muszę się znać na tym. Zapytałem się tak, ile długu faktycznego jest do podmiotów gospodarczych, które my mamy spłacić, czy to jest wymagalne, krótkoterminowe czy długoterminowe, ale ile my mamy do zapłaty? I gdzie jest ten umieszczony kredyt? W którym miejscu. Razem tak, mamy 9 mln np. do spłaty różnym firmom plus niecałe 5 mln, które tam wzięliśmy to by było tam 14 mln. Tak czy nie? No nie no, 18 tam jest no.

Maciej Nerowski:

Ona jest w zobowiązaniach a saldo tych rezerw w tym momencie to jest 11.233.000 tak jakby teraz tak, postawili spółkę w stan likwidacji to musielibyśmy spłacić te 11.233.000 . Bo część rzeczy tutaj jest kosztami a część rzeczy jest przychodami. To są zobowiązania, ale po drugiej stronie tak jakby są też te przychody czy gotówka

Krzysztof Debich:

Które też jest zobowiązaniem.

Maciej Nerowski:

Tak.

Marek Jankowski:

Pani Kotlińska coś jeszcze chciała się dopytać.

Maciej Nerowski:

Znaczy możemy usiąść po sesji, postaram się to Panu, bo być może ja też czegoś tutaj nie rozumiem.

Marek Jankowski:

Proszę Pani Kotlińska.

Ewa Kotlińska:

Ja w innej sprawie, nie wiem czy zakończyliśmy sprawę tego zadłużenia i zobowiązań, ale interesuje mnie taka kwestia. Ilu mamy rezydentów w szpitalu i jak zostały załatwione sprawy płacowe? Bo ja już przestałam śledzić strajki. Nie wiem na czym to skończyło się, jak to u nas wygląda w szpitalu naszym?

Marek Kiełczewski:

Z tego co kojarzę 6.

Ewa Kotlińska:

O to niewielka

Marek Kiełczewski:

I czynnie nie strajkowali, może popierali mentalnie natomiast czynnie rezydenci w naszym szpitalu nie strajkowali. Znaczący nie ma żadnych dalszych działań z ich strony, ale również nie było plakatowania i różnych innych form protestów. Natomiast nie kojarzę czy (nieczytelny zapis), coś chyba przestaje działać. Akcja wypowiedziania przez rezydentów to jest chyba ponad 1 tysiąc już wypowiedzianych umów tzw. optał, zgody na pracę powyżej 48 godzin tygodniowo co największa ilość takich wypowiedzeń umów jest w województwie łódzkim i będzie stanowił duży problem jeśli chodzi o zabezpieczenie lekarzy, poradni, NPL, SOR-ów, oddziałów szpitalnych również. Tu u nas nie ma takiego problemu, tak jak powiedziałem. Tych rezydentów jest 6-oro, dwóch na chirurgii, na internie. Nie wiem, zliczałem ich. Na ortopedii.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Jędrzejczak.

Ewa Kotlińska:

A przepraszam, ile teraz ta płaca rezydenta wynosi u nas?

Marek Kielczewski:

To jest refinansowane przez Ministerstwo Zdrowia i to jest 2 tysiące, nie pamiętam w tej chwili. Jakies nieduże te pieniądze są.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Jędrzejczak.

Marek Jędrzejczak:

Chciałem spytać się

Marek Jankowski:

Proszę.

Marek Jędrzejczak:

Pana dyrektora, bo wiadomo mi jest, że kierownik SOR-u jest na zwolnieniu lekarskim. I wiem również, że żeby być kierownikiem SOR-u potrzeba mieć pewne uprawnienia i teraz chciałbym jeszcze się zapytać kto pełni teraz obowiązki kierownika SOR-u i czy ta osoba wszystkie wymagane ustawą posiada kompetencje i uprawnienia?

Marek Kielczewski:

Pełni obowiązki dr Roman bodajże Stelmach. I ma uprawnienia do zajmowania takiego stanowiska.

Andrzej Szarwas:

Czy ja mogę?

Marek Jankowski:

Proszę Pan Szarwas.

Andrzej Szarwas:

Panie Prezesie. Ja chciałbym o jedną rzecz zapytać. Czy w sprawie kultury przyjęcia pacjenta czynicie Państwo jakieś starania w ogóle? Bo mamy sygnały z terenu i osobiście doznajemy, spotykamy się z takimi sytuacjami, że kuriozalnymi wręcz, w naszym szpitalu z nie kulturą wręcz chamstwem przyjęcia pacjentów obsługi tego pacjenta. Ja tu nie będę wymieniał nazwiska, bo nie moja taka rola. Nigdy czegoś takiego nie czyniłem. Tylko mówię ogólnie czy w tym temacie czynicie Państwo jakieś starania, żeby no zniwelować tego typu działania ze strony personelu.

Marek Kiełczewski:

Niestety z ubolewaniem te sygnały, oczywiście w sposób naturalny docierają do nas i podjęliśmy działania. W tej chwili jest po rozpisany konkursie. To wymaga niestety wymiany personelu. Przynajmniej części. Zatrudnionych jest w tej chwili troje nowych lekarzy do SOR-u. Tak jak powiedziałem obowiązki w tej chwili kierownika pełni dr Stelmach. Na piątek przygotowuję harmonogram dojścia do pewnego sukcesu, który założyliśmy jakim jest zdecydowana zmiana wizerunku i zachowania personelu, nie tylko SOR-u (nieczytelny zapis) do takiego stanu, który byłby no przynajmniej zadowalający. To wymaga zmian personalnych, to już się dzieje, pewnie będzie wymagało jeszcze czasu trochę.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Ja chciałem podziękować wszystkim Państwu za zgłaszane sygnały, bo to naprawdę aż podrywa czasami z krzesła jak się to słyszy. Temat jest poddawany pracy przez Zarząd Spółki, ale również Radę Nadzorczą i my jako Zgromadzenie Wspólników wykonujemy swoje czynności i działania. Informujemy na bieżąco Zarząd i teraz ten proces trzeba zrobić, do niego dojść. Bo rzeczywiście to są przykłady skandalu, który wynika z pracy niektórych pracowników. Bo nieumiejętność odzywania się do pacjenta, traktowanie go w sposób zły, no ale to są cechy osobnicze, że tak powiem. Każdy pracę powinien być zrobić i nad tym się w ogóle nie zastanawiać, że coś takiego się dzieje. Ja to też odczułem w szpitalu sam osobiście rok temu, ale to jest proces. Mam nadzieję, że w najbliższym czasie dojdziemy i poprawi się ta sytuacja.

Marek Jankowski:

Czy jeszcze w temacie? Proszę Pani Pietrusiak.

Jolanta Pietrusiak:

Panie Prezesie, w zasadzie to taka tylko uwaga. Byłam na odwiedzinach w szpitalu i powiem szczerze, że to tak dziwnie wygląda. Bo wisi zasłona np. w jakimś tam pokoju pacjenta i ona jest cała dziurawa. Ja rozumiem, że my tutaj nie mamy na wszystko pieniędzy, tylko, że to już tak wygląda jak zupełnie nędza z biedą powiem szczerze. To na oddziale V, znaczy na V piętrze. To już takie wie Pan, nawet, że ona jest czysta, że ona jest potrzebna bo od słońca np. pacjenta tam osłonić. Ale, że ma dziury jakby po niej myszy przeleciały to wygląda bardzo źle wizerunkowo. Nie wiem czy coś się z tym da zrobić, ale to jest taka uwaga.

Marek Kiełczewski:

Na pewno trochę brakuje

Jolanta Pietrusiak:

Inwencji jakiejś, tak

Marek Kiełczewski:

Gospodarza, tak. Bo to nie jest tak, że w szpitalu nie ma, że w całym szpitalu nie ma całej zasłony. To jest niemożliwe

Jolanta Pietrusiak:

Nie no

Marek Kiełczewski:

Na temat SOR-u mieliśmy tutaj burzę mózgów na temat SOR-u i zgłaszane było, że takiego sprzętu nie ma. Okazuje się, że sprzęt jest schowany w szafce i nikt go nie używa.

Jolanta Pietrusiak:

Też taka prawda.

Marek Kiełczewski:

Miedzy innymi mogą być i takie przypadki, zwrócę na to uwagę

Jolanta Pietrusiak:

Jest na pewno.

Marek Kiełczewski:

I poprawimy oczywiście.

Jolanta Pietrusiak:

To już chyba zwykłe prześcieradło mogłoby wisieć białe, czyste, całe

Marek Kiełczewski:

Znaczący sanepid się czepia, że nie może być, musi być żaluzja, ale

Jolanta Pietrusiak:

Nie, ale to tak już jeżeli ta zasłona jest to tak mówię, że mogłoby równie dobrze czyste, białe prześcieradło wisieć. Byłoby lepiej chyba. Ale to taka uwaga zupełnie z ostatniej chwili.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Czy jeszcze w tym punkcie porządku obrad? Pani Kotlińska proszę.

Ewa Kotlińska:

Chciałam się zapytać czy widiecie Państwo owijanie pościeli chorym? Bo ja bywałam w naszym szpitalu chyba 2 lata temu no więc w fatalnym stanie. To jest czyste, ale jest tak połatana, w ogóle te brudne koce nie wiem czy brudne, ale koce to chyba nie są prane jak poszwy, nie wiem jak to nazwać, pościel. I to jest jakieś przykrótkie także, człowiek rano się budzi pod tym niezbyt świeżym kocem. Czy myślicie o zmianie, bo to jest naprawdę dla chorego przykra

sytuacja, że musi spać pod czymś takim. Czy myślicie o wymianie pościeli, bo ja tylko wiem co jest na oddziale wewnętrznym tam którymś. Nie wiem jak sytuacja wygląda w całym szpitalu.

Marek Kiełczewski:

Na temat pościeli to w zeszłym roku dosyć duży temat był, wręcz pojechaliśmy do firmy, która pierze, bo tu były uwagi, że ona wraca nie nasza, albo podarta albo w złym stanie. Sprawdziliśmy to na miejscu i również z nimi rozmawialiśmy na temat możliwości, może nie tyle zakupu co wydzierżawienia i wtedy po stronie firmy wydzierżawiającej i obsługującej pościel byłoby to, żeby ona była w odpowiednim stanie. Natomiast na ubiegły, nie pamiętam, może to wiosna było, koszt tego był na tyle istotny (nieczytelny zapis). Przymierzamy się do również drugiej rzeczy, ubiór dla personelu, żeby go zmodyfikować, żeby był nowy. W tej chwili zdecydowaliśmy się, że wypłacimy ekwiwalent na ostatnie 2 lata (nieczytelny zapis).

Maciej Nerowski:

Z pościelą jest taki kłopot, że to musi być pościel bardzo dobrej jakości, ze względu na to, że one muszą być też, znaczy ona musi być bardzo twarda i bardzo dobra pościel, ponieważ środki używane do dezynfekcji momentalnie ją niszczą. Także zakupienie takiej prostej pościeli ze sklepu to są jedno pranie czy dwa prania i momentalnie jest do tego, tak. System nad którym jesteśmy tak dyskutowali był bardzo drogi, ale on wymagał wprowadzenia do szpitala 3 kompletów tej pościeli, żeby jeden był w gotowości, drugi był używany a trzeci w praniu. Inwestycja liczona w setki tysięcy złotych a nie jest to 5, czy 10, czy 20 tysięcy złotych.

Ewa Kotlińska:

Ale czy następuje ta wymiana sukcesywnie tej pościeli czy nic nie robimy?

Maciej Nerowski:

Dopóki nie będziemy znali kontraktu, dopóki nie będziemy znali jak się zakończą związki zawodowe tak jakby jesteśmy w pewien sposób ograniczeni i mamy kłopoty ze sprzętem, który musimy wymienić. Obecnie jesteśmy na etapie wymiany tej próżni, tak. Potem pokaże Pani zdjęcia jak chce Pani zobaczyć jak ta próżnia wygląda. To jest koszt rzędu 70-80 tysięcy. Myślę, że w przyszłym roku do tej pościeli wrócimy, bo są zakupione specjalne już poduszki jednorazowe i je wprowadzamy co pewien czas.

Ewa Kotlińska:

A ile będzie wynosił ten ekwiwalent za ubiór?

Marek Kiełczewski:

Już w tej chwili będzie wypłacane 248,50 zł na osobę licząc całość czyli spódnica + bluza czy tam spodnie + bluza

Ewa Kotlińska:

Miesięcznie?

Marek Kiełczewski:

I buty. Nie. To jest jednorazowo.

Ewa Kotlińska:

Czy rocznie? Jednorazowo?

Marek Kiełczewski:

Jednorazowo. No raz na 2 lata.

Ewa Kotlińska:

Na 2 lata.

Marek Kiełczewski:

Taki ekwiwalent był wypłacany 2 lata temu Prezes Wilanowski takie decyzje podjął, wtedy było 180 osób.

Ewa Kotlińska:

Dziękuję.

Marek Jankowski:

Czy są jeszcze jakieś pytania w tym punkcie porządku obrad? Jeśli nie widzę to dziękuję Panie Prezesie, Panie Dyrektorze. Techniczna przerwa do godziny 15.

PRZERWA

Ad.4:

Marek Jankowski:

Wznawiamy obrady po przerwie. Przechodzimy, proszę o ciszę. Przechodzimy do realizacji punktu 4. Jest to przyjęcie protokołu z sesji Rady Powiatu w Kutnie Nr XLII z dnia 27 września 2017 roku. Protokół był wyłożony podczas obrad sesji. Można było się z nim zapoznać, wносить uwagi. Jeśli nie usłyszę z Państwa strony uznaję ten protokół za przyjęty. Nie widzę uwag.

Ad.5:

Marek Jankowski:

W takim razie przechodzimy do punktu 5. Jest to informacja Przewodniczącego Rady Powiatu w Kutnie oraz Starosty Kutnowskiego i Zarządu Powiatu w Kutnie o działaniach w okresie międzysesyjnym. Macie również informację międzysesyjną Pani Wiceprzewodniczącej Rady Powiatu w Kutnie. Czy są pytania co do tych informacji? Proszę bardzo Pan Jędrzejczak.

Marek Jędrzejczak:

Prosiłbym o wyjaśnienie dwóch uchwał z Zarządu. To jest posiedzenie Zarządu Powiatu w Kutnie z 17 października 2017 rok. I uchwała nr 742 i 743 w sprawie zlecenia Stowarzyszenia Lokalnemu Salezjańskiej Organizacji Sportowej SALOS „Róża Kutno” realizacji zadania publicznego z pominięciem otwartego konkursu ofert w trybie tam art.19. Interesuje mnie jaka kwota została tam przekazana i druga sprawa również o rozwinięcie właśnie tych dwóch uchwał. Żeby przybliżyć mi o co chodzi w tych uchwałach?

Marek Jankowski:

Uchwała nr 742 i 743.

Marek Jędrzejczak:

Tak.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Uchwała 742 mówi o, uznaje się celowość realizacji zadania publicznego pod nazwą „Organizacja i prowadzenie szkółki bramkarskiej”. Wartość tego zadania to jest 3 tysiące złotych.

Marek Jędrzejczak:

I druga?

Krzysztof Debich:

743. Mikołajkowy turniej piłki siatkowej i wartość tego zadania jest 3 tysiące złotych. 2 razy po 3 tysiące.

Marek Jędrzejczak:

Słucham?

Krzysztof Debich:

2 razy po 3 tysiące.

Marek Jędrzejczak:

I powiem tak, no nie widzę tutaj w tych zarządzeniach Zarządu Powiatu anulowania uchwały 702.

Krzysztof Debich:

Była ta uchwała anulowana.

Marek Jędrzejczak:

No ale ja tu

Edyta Ledzion:

Wcześniej

Marek Jędrzejczak:

Od 27 września

Krzysztof Debich:

To jest od numeru 719 teraz ta informacja.

Marek Jędrzejczak:

No tak, ale to była 702 i ona ileś czasu była. Od tego czasu odbyły się. Ja tą uchwałę 702 skarżyłem do Wojewody i dostałem odpowiedź, że ta uchwała już później, jedną dostałem o wszczęciu postępowania, drugą o zaniechaniu, ponieważ ta uchwała została anulowana uchwałą Zarządu Powiatu czyli ten spór przestał istnieć.

Krzysztof Debich:

Ale czy to nie było w informacji na tą sesję 27 września?

Marek Jędrzejczak:

No myślę, że zaraz sprawdzimy datami

Krzysztof Debich:

Znaczy to musiało być według mnie w informacji

Marek Jędrzejczak:

Może było bo tak, to było, ja wysyłałem to 19 września. Odpowiedź od Wojewody dostałem pierwszą odpowiedź 4 października i zaraz zobaczymy czy tu pisze w tej drugiej. Tak. 19 września podjął uchwałę 717 sprawie, to dlatego nie ma. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Czyli sprawozdanie wcześniejsze. Pan Serenda proszę.

Bartosz Serenda:

Dziękuję. Chodzi mi o nr 754/225/17 z 31 października. I chodzi o zmianę w sprawie wprowadzenia Regulaminu Organizacyjnego Powiatowego Urzędu pracy w Kutnie. Czego dotyczyła? Jakaś zmiana musiała być tak?

Krzysztof Debich:

Tak. Szereg zmian istotnych co do wprowadzenia rozliczania. Może nie. Zasadnicza zmiana to jest zastępca dyrektora powołany teraz w PUP-e. I było szereg innych zmian, które należało uregulować i podzielić się w pionie. Kwestia rozliczania cudzoziemców, która nie była uregulowana w poprzednich, w poprzednim regulaminie.

Marek Jankowski:

Czy jeszcze jakieś pytania odnośnie sprawozdań? Informacji? Jeśli nie widzę w takim razie przechodzimy do punktu 6.

Ad.6:

Marek Jankowski:

Interpelacje i zapytania. Jeśli nie widzę interpelacji przechodzimy do punktu 7.

Ad.7:

Marek Jankowski:

W punkcie 7 mamy sprawy różne. Pozwolicie Państwo, że przedstawię najpierw pisma, które Państwo otrzymaliście w materiałach na sesję. Pierwsze pismo jest to z RIO dotyczące opinii z przebiegu wykonania budżetu powiatu kutnowskiego do wiadomości. Kolejne pismo do

wiadomości pismo z Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego dotyczące Nadzoru Prawnego nad działalnością uchwałodawczą jednostek samorządu terytorialnego. Kolejne pismo również do wiadomości, dotyczące kontroli legalności uchwały nr 240/XLII/17 Rady Powiatu w Kutnie. Pismo oraz odpowiedź Państwo otrzymaliście. I kolejne pismo również z Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego dotyczące kontroli legalności uchwały nr 240/XLII/17 i 241/XLII/17 Rady Powiatu w Kutnie również do wiadomości. Kolejne dwa pisma, które Państwo macie w swoich materiałach jest to skarga z Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi złożona przez Pana Daniela Okrajnego dot. działalności Zarządu Powiatu w Kutnie w zakresie utrzymania drogi powiatowej w należytym stanie. Skargę Państwo otrzymaliście w materiałach na sesję. W statucie mamy zapisane, że skargi przekazujemy celem rozpatrzenia do Komisji Rewizyjnej chyba, że radni zdecydują inaczej. Ja zgłaszam taką propozycję, tak, żeby w kwestii tej, która dotyczy Zarządu Powiatu skierować ją do Komisji Rewizyjnej. Komisja Rewizyjna niech ją rozpatrzy, zaopiniuje i zarekomenduje Radzie Powiatu. Kto z Państwa radnych jest „za” skierowaniem tej skargi do Komisji Rewizyjnej proszę o podniesienie ręki do góry. To jest ta pierwsza Pana Daniela Okrajnego. Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że 12 głosami „za” tą skargę kierujemy do Komisji Rewizyjnej. I druga skarga, skarga z Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi złożona przez Pana Artura Gierulę dot. działań Starosty Pana Krzysztofa Debicha w zakresie niedopełniania obowiązków służbowych i bezczynności w zakresie niepodpisania i niezatwierdzenia aneksów do arkuszy organizacyjnych w Zespole Szkół Nr 1 w Kutnie. Myślę, że też zasadnym byłoby ją przekazać do Komisji Rewizyjnej chyba, że Państwo radni zdecydują inaczej. Proszę bardzo Pan radny Serenda.

Bartosz Serenda:

Ja chciałbym przede wszystkim zapytać o opinię w tej sprawie samego wnioskodawcy. Jak on uważa, zgłosił skargę, no chciałbym go zapytać będziemy jego skargę za chwilę rozpatrywać.

Marek Jankowski:

No nie będziemy dzisiaj rozpatrywać. My ją tylko skierujemy do Komisji Rewizyjnej, chyba, że taka. W zwyczaju mamy zapraszanie skarżących na sesję na której Rada rozpatruje skargę. Wtedy tak

Bartosz Serenda:

Tylko, że skarżącym jest radny, którego tutaj nie ma.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Góreczny.

Zdzisław Góreczny:

Będąc członkiem komisji Rewizyjnej zwracaliśmy uwagę, że wszystkie skargi, które wpływały do Rady Powiatu były automatycznie kierowane do Komisji Rewizyjnej i potem z tymi skargami były różne kłopoty. I tutaj widzę, że znowu na Sali jakiś automatyzm się wkrada. Ja myślę, że się nic nie stanie jeżeli do przyszłej Rady i wnioskodawca wtenczas przedłoży i zainteresowani i przegłosujemy Komisja Rewizyjna ma się tym zajmować czy nie?

Marek Jankowski:

Znaczy nie chciałbym Szanowni Państwo przedłużyć tego terminu, tak, bo wiem, że są takie praktyki czasami, że jeśli wpływa skarga do Urzędu no to było robione nawet na zwyczajnej sesji, żeby te skargi skierować automatycznie, tak. Proszę bardzo Pani Gal-Grabowska.

Mirosława Gal-Grabowska:

A ja mam zdanie zupełnie odmienne od Pana członka Zarządu. Sądzę, że ta skarga powinna znaleźć się tak samo przedmiotem badań Komisji Rewizyjnej i to nie jest automat, tylko to jest logika.

Marek Jankowski:

To jest przepis naszego statutu również.

Mirosława Gal-Grabowska:

Też.

Mirosława Gal-Grabowska:

Ja popieram to co mówi Pani radna.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Proszę bardzo Pan radny Serenda.

Bartosz Serenda:

Mamy taką propozycję, to nie jest tylko moja propozycja. To jest propozycja o której rozmawialiśmy podczas komisji edukacji, oświaty i bezpieczeństwa publicznego. Myślę, że mogę powiedzieć, że to jest wspólna propozycja i radnego Jędrzejczaka i radnej Mirosławy Gal-Grabowskiej i również moja by tę skargę, jeżeli ona zostanie skierowana do Komisji Rewizyjnej mogła również na wspólnym posiedzeniu rozpatrywać komisja branżowa, która no wydaje mi się, że powinna to rozpatrywać, ponieważ matematyka, tematyka tej skargi dotyczy spraw oświatowych i nie dotyczy tylko i wyłącznie tego co tam jest napisane, ale znacznie szerszy ten temat do omówienia. I w związku z tym pytanie do Pana Przewodniczącego czy na to jest zgoda i do Pana radcy prawnego czy jest taka możliwość? A jeżeli nie ma takiej możliwości to co należałoby uczynić, żeby takie wspólne posiedzenie mogło się odbyć? My mamy pewne warianty więc najpierw posłuchałbym opinii i ewentualnie, jeżeli ona byłaby niekorzystna to proponujemy swoje warianty.

Marek Jankowski:

Znaczy wspólne posiedzenie Komisji Rewizyjnej z Komisją Oświaty tak? Proszę Panie Waldku.

Waldemar Kardasz:

To tak. Zgodnie ze statutem powiatu to oczywiście macie Państwo to co Pan Przewodniczący wskazał zgodnie z §44, że oczywiście tą komisją właściwą jest Komisja Rewizyjna i tyle. To co apropo Pan teraz wskazał zgodnie z §47 ust. 2 Komisja Rewizyjna takową możliwość oczywiście będzie miała, bo Komisja Rewizyjna w szczególności w punkcie 4 macie Państwo w statucie, że współpracuje z właściwymi komisjami Rady Powiatu w rozpatrywaniu skarg na działalność Zarządu oraz rozpatrywaniu, załatwianiu tam wniosków a także przygotowywaniu

stanowiska skargi jak i wniosków. Czyli ma takową kompetencje do współdziałania z innymi właściwymi komisjami. A co Komisja Rewizyjna już robi, czy

Marek Jankowski:

Znaczący moja wola będzie, zasugeruję Komisji Rewizyjnej, żeby odbyła wspólne posiedzenie z Komisją Edukacji, tak. A co zrobi Przewodniczący no to, że tak powiem nie chcę wchodzić w jego słowo. Pan radny Fabijański jeszcze tak?

Robert Fabijański:

Tak, chciałem jeszcze powiedzieć, że przecież w obradach każdej komisji może uczestniczyć każdy radny więc nic by się chyba nie stało jakby na posiedzenie Komisji Rewizyjnej, gdy będzie rozpatrywana ta skarga uczestniczyli w tym posiedzeniu radni. Nie wiem jak to zatytułować jako goście czy jako Komisja Edukacji też może jest to rozwiązanie problemu.

Marek Jankowski:

Ja powiedmży jak będę ja wysyłał zaproszenia na Komisję Rewizyjną to uwzględnię wszystkich członków Komisji Edukacji i Bezpieczeństwa Publicznego, tak. Proszę Pan Jędrzejczak.

Marek Jędrzejczak:

Ja chciałem się spytać pana radcy, bo jeśli komisja, zakładamy. Komisja Rewizyjna zaprosi Komisję Edukacji do współpracy w rozpatrzeniu tej skargi, bo może to zrobić. Tyle tylko, że zadaje pytanie, czy Komisja Edukacji również będzie mogła brać udział po rozpatrzeniu skargi w głosowaniu nad tą skargą? Jeśli Komisja Rewizyjna zwróci się do Komisji Edukacji o współpracę w rozpatrzeniu tej skargi to uważam, że powinno to być na zasadzie współpartnerstwa czyli również jeśli bierzemy udział w rozpatrywaniu skargi, skarga zostaje w takim trybie zakończona. I przystępujemy do głosowania. To dlatego tu się pytam, czy będzie mogła Komisja Edukacji brać udział w głosowaniu? Dziękuję.

Waldemar Kardasz:

Ja powiem tak, że

Marek Jankowski:

Proszę

Waldemar Kardasz:

Tak, można?

Marek Jankowski:

Tak.

Waldemar Kardasz:

Wiadomo, że to współpracuje, no współpracuje. Tylko, że komisją wiodącą i tą, która będzie rozpoznawała, występowała z jakimś tam projektem akurat do Rady tak czy inaczej będzie jedna jedyna Komisja Rewizyjna. Ona współpracuje we współdziałaniu, ona jest wiodącą.

Marek Jankowski:

Pamiętajmy Szanowni Państwo, że decyzję podejmuje Rada. Nie komisja. Komisja będzie wnioskowała tylko o zasadność bądź niezasadność skargi, tak. Pan Fabijański?

Robert Fabijański:

Ja mam tutaj propozycję tego typu, żeby członkowie Komisji Edukacji i Bezpieczeństwa wstąpili do Komisji Rewizyjnej i wtedy będą mogli zagłosować na temat skargi. I jest rozwiązana sprawa.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

No właśnie o tym myślałem muszę Panu powiedzieć. Ja o tym myślałem, powiem Panu dlaczego.

Marek Jędrzejczak:

Mów za siebie teraz.

Bartosz Serenda:

Ja mówię o sobie. Ja mówię o sobie. Ja o tym myślałem, dlatego, że dziwnym przypadkiem większość spraw, które trafiały do komisji w tym roku, w tej kadencji w zasadzie do Komisji Oświaty, to były też sprawy albo które powinny trafić do Komisji Rewizyjnej, ale to były sprawy, które jednocześnie trafiały do Komisji Rewizyjnej co znaczy, że jest tak dużo rzeczy do sprawdzenia, że chyba teraz mówię oczywiście za siebie, ale chyba na to wychodzi, że członkowie Komisji Oświaty powinni działać w takiej podwójnej roli, członków Komisji Rewizyjnej. To jedna rzecz. Druga rzecz, chodzi nam o to, że to pismo, które Pan Gieruła napisał to jest pewien wycinek większego fragmentu. My znamy już na ten temat historię tego zdarzenia i moglibyśmy tutaj rozmawiać z Panem Gierulą, gdyby on tu oczywiście był na tej sesji albo na następnej jak będzie. Ja nie wiem czy radni, radni Komisji Rewizyjnej, którzy na co dzień nie pracują w Komisji Oświaty, Edukacji, czy będą mieli tak dokładną wiedzę, żeby dokładnie zanalizować. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję bardzo. Wniosek pozostaje wnioskiem. Szanowni Państwo, kto z Państwa radnych jest „za” przekazaniem skargi do Komisji Rewizyjnej proszę o podniesienie ręki do góry. Dziękuję. 13 głosami „za” skierowaliśmy ten wniosek do Komisji Rewizyjnej. W sprawach różnych mamy jeszcze

Krzysztof Debich:

Mogę ze swoją interpretacją?

Marek Jankowski:

Proszę bardzo Pan Starosta.

Krzysztof Debich:

Pan Przewodniczący ma w swoim ręku uprawnienie zwołania wspólnego posiedzenia komisji. Sprawa została skierowana, Pan Przewodniczący może zwołać wspólne posiedzenie komisji na której będzie Komisja Rewizyjna pracowała i obradowała z głosowaniami wspólnie razem z Komisją Edukacji a osobno potem Komisja Rewizyjna podejmie swoje decyzje kiedy skierują wnioski do Rady. Jeżeli Komisja Rewizyjna by wspólnie obradowała to każdy ma swój głos, ale Rada wymaga zgodnie z tym głosowaniem opinii Komisji Rewizyjnej i wtedy Komisja Rewizyjna osobno swoje stanowisko zawrze.

Marek Jankowski:

Nie widzę przeciwwskazań, jeśli jest taka wola komisji, żeby zwołać wspólne posiedzenie najpierw, następnie później Komisja Rewizyjna.

Bartosz Serenda:

Przychylamy się do tej propozycji

Marek Jankowski:

Czyli w takim razie postaram się, żeby to już Panowie wkomponowali sobie w terminarz, żeby, no mówię w tej chwili Panowie Przewodniczący Komisji, bo to Wy że tak powiem zarządzicie ten termin. Kolejne pismo, pismo z podziękowaniem dla radnych Rady Powiatu ze Stowarzyszenia Polskiego Klubu Kawaleryjskiego za pomoc dla mieszkańców poszkodowanych podczas nawałnic letnich, burzy i wichury. Mamy podziękowanie z gminy Chojnice, zwłaszcza z miejscowości Rytel. Za te nasze składki została zakupiona piła mechaniczna, łańcuchy i jakieś kanistry paliwa, także mamy nadzieję, że pomogło. Mamy podziękowanie, także tak. Kolejne pismo w sprawach różnych, to już nie pismo przepraszam, podziękowanie dla radnych, nauczycieli szkół dla których organem prowadzącym jest Powiat Kutnowski oraz pracownikom Starostwa Powiatowego w Kutnie za udział w meczu piłki nożnej w dniu 9 października 2017 roku.

Zdzisław Trawczyński:

Kto najwięcej bramek strzelił Panie Przewodniczący?

Marek Jankowski:

Solidarnie podzieliliśmy się po jednej bramce. A warto zaznaczyć, że jest to pierwsze zwycięstwo nad miastem już od wielu lat, także. Dokopaliśmy im, powiem tak. Wygraliśmy 3-0.

Bartosz Serenda:

Panie Starosto. Niech Pan zwróci uwagę, Panie Wicestarosto, niech Pan zwróci uwagę na tych anonimowych graczy na boisku, nie tych co strzelają bramki, ale tych co stali na obronie i bronili krwią i potem, żeby nam żadna bramka nie wpadła. Wskazuję oczywiście na swoje nazwisko między innymi.

Marek Jankowski:

Tak jest. Drużyna to jest drużyna. Są bramkarze, są obrońcy, są napastnicy. Bramkarze raczej rzadko i obrońcy strzelają bramki. Ciąg dalszy spraw różnych Szanowni Państwo.

Marek Ciapała:

Jaki wynik?

Marek Jankowski:

3-0. Ja mówiłem, 3-0 wygraliśmy, tak. Proszę bardzo Pan radny Jędrzejczak.

Marek Jędrzejczak:

Chciałbym poruszyć sprawę taką tego typu. Zostało w Biurze Rady, została naruszona tajemnica korespondencji. Przyszło pismo od Wojewody zaadresowane Marek Jędrzejczak radny Powiatu w Kutnie. I kiedy to pismo mi doręczono koperta była otworzona. Kiedy byłem na Komisji Edukacji poprosiłem Panią Monikę o wyjaśnienie. Z wyjaśnienia Pani Moniki wynika, że korespondencję moją otworzył Pan Marek Jankowski.

Marek Jankowski:

Tak.

Marek Jędrzejczak:

Czyli naruszył Pan, można 3 artykuły. Bo po 1. ja mam tajemnicę korespondencji zapewnioną w art.49 Konstytucji. Ja tajemnicę korespondencji mam zapewnioną w art. 23 Kodeksu Cywilnego jak również mam zapewnioną w art. 267 Kodeksu Karnego. I teraz proszę powiedzieć jakim prawem Pan naruszył moją tajemnicę korespondencji, bo nie miał Pan najmniejszego prawa otworzyć koperty zaadresowanej do mnie. Wymieniłem 3 miejsca z których mogę pana skarżyć.

Marek Jankowski:

Decyzja rzeczywiście o otwieraniu kopert jest decyzja dotycząca wszystkich kopert. Ja Biuro Rady traktuję jako powiedzmy

Marek Jędrzejczak:

Nie, nie, nie. Jakby przyszło na Pana nazwisko na Biuro Rady wszystko się zgadza. Jest wyraźnie napisane, Marek Jędrzejczak.

Marek Jankowski:

Radny, radny

Marek Jędrzejczak:

Czyli jest

Marek Jankowski:

Radny Rady Powiatu Kutnowskiego.

Marek Jędrzejczak:

Przepraszam, to jest tylko taki tytuł radny. A proszę Pana, no jakim prawem Pan otworzył? Jeszcze raz Pana

Marek Jankowski:

Panie radny, ale nie dał mi Pan dokończyć

Marek Jędrzejczak:

Powiedziałem, nie, nie. Chwileczkę. Ja poproszę Pana Radcę Prawnego

Marek Jankowski:

Yhym

Marek Jędrzejczak:

Żeby wypowiedział się na ten temat i tu publicznie jak również proszę Pana o wyjaśnienie o ekspertyzę prawną odnośnie tego zdarzenia. Na piśmie.

Marek Jankowski:

Dobrze, dziękuję. Sprawy różne ciąg dalszy, Pan radny Ciapała.

Marek Jędrzejczak:

Nie, nie. Prosiłem Pana

Marek Jankowski:

Na piśmie Pan powiedział przed chwilą

Marek Jędrzejczak:

Nie, nie. Najpierw powiedziałem tu publicznie, żeby powiedział. To nie może zostać bez echa proszę Pana.

Marek Jankowski:

A no to Pan powiedział przed chwilą na piśmie.

Marek Jędrzejczak:

Nie. Najpierw powiedziałem

Marek Jankowski:

Proszę Pana Radcę Prawnego

Waldemar Kardasz:

Odnośnie wypowiedzenia się, ale nie wiem na piśmie czy wypowiedzenia się

Marek Jędrzejczak:

Bo Pan uważam, że teraz powinien publicznie się wypowiedzieć czy została złamana czy nie? A na piśmie to bym Pana prosił o udokumentowanie tego szczegółowo. Szczegółowo.

Waldemar Kardasz:

Ale udokumentowanie czego? Bo udokumentowanie to już coś dokumentuje. Ja powiem tak

Marek Jędrzejczak:

Żeby Pan wydał opinie prawną ze swoim podpisem na temat naruszenia korespondencji mojej, tajności korespondencji.

Waldemar Kardasz:

Znaczy ja powiem tak, tak na szybko, bo

Marek Jankowski:

Proszę

Waldemar Kardasz:

Bo nie wiem czy tam będę akurat opinię sporządzał czy nie, czy akurat zostanie mi zlecone sporządzenie opinii to już jest inna rzecz, ale powiem tak na szybko. Ten kazus, który Pan mówi, bo jak tutaj słyszę była przesyłka adresowana na adres Starostwa z podaniem funkcji. Pana funkcji. Tak?

Marek Jędrzejczak:

Jest na początku proszę bardzo, żeby Pan sobie obejrzał, dokładnie Pan widział jak jest napisane. Marek Jędrzejczak?

Waldemar Kardasz:

Radny Rady Powiatu w Kutnie i adres Starostwa. Tak?

Marek Jędrzejczak:

Tak jest.

Waldemar Kardasz:

Ja powiem tak, że to mi przypomina taki kazus, który był przerabiany nie tak dawno w Polsce, marzec-kwiecień tego roku. W Trybunale Konstytucyjnym, gdy otwierano też korespondencję jak tutaj Wiceprezes Trybunału Konstytucyjnego Pan sędzia Muszyński wskazał, że tutaj naruszenie nie ma. W takim przypadku, gdzie także były otwierane listy wskazane z funkcją, że nie ma naruszenia. Ja mogę zacytować takową wypowiedź właśnie Pana sędziego Wiceprezesa Trybunału, który sobie wskazuje, że jeżeli ktoś z Państwa korzysta z adresu, o to chodziło sędziowie, tutaj możemy powiedzieć o radnych, tam Trybunału, tutaj urzędu to do odbioru korespondencji prywatnej na co można grzecznościowo się zgodzić cytuję tutaj, musi uwzględniać powyższy fakt i możliwość konsekwencji w postaci otwarcia takowej korespondencji. Wskazuję sobie, że aby uniknąć otwarcia korespondencji o charakterze prywatnym prosił, by poinformować osoby, instytucje, które kierują takową korespondencją, żeby wskazywały z dopiskiem na kopercie prywatne lub w inny czytelny sposób oznaczały, że charakter korespondencji jest nie do otwarcia. Ja tu mówię, ja tu nie chcę polemizować z Wiceprezesem Trybunału Konstytucyjnego, który otwiera takową korespondencję skierowane imiennie do sędziów czy też pracowników Trybunału. I dlatego mówię, że tutaj dzieląc te stanowisko Wiceprezesa TK można powiedzieć, że nie doszło tutaj do naruszenia. Tylko do możliwości liczenia się z tym, że korespondencja została otwarta. Zresztą z drugiej strony też Państwo wiecie, że pewne rzeczy są regulowane w rozporządzeniu Prezesa Rady Ministrów dotyczącego instrukcji kancelaryjnej i ono nie wskazuje tam absolutnie, jaka korespondencja podlega otwarciu czy nie, tylko wręcz co innego. Bo w §42 załącznika do tegoż rozporządzenia wyraźnie sobie wskazują, że przesyłki podlegają otwarciu i podlegają rejestracji w oparciu o wiadomo te dane związane z korespondencją.

Marek Jędrzejczak:

Ja też posiadam taką opinię prawną, też od prawnika i ona mówi całkowicie co innego dlatego Panie Starosto, prosiłbym bardzo, chociaż nie Panie Starosto bo Pan Waldemar Kardasz podobno zatrudniony jest jako Radca Prawny dla Rady Powiatu. Czyli wszystkie problemy związane z Radą Powiatu to powinien rozstrzygać, dlatego też myślę Panie Przewodniczący, że taką opinię prawną na piśmie dostanę od Pana Radcy Prawnego.

Marek Jankowski:

Jasne, natomiast mówię. Decyzja o otwieraniu wszystkich pism powtarzam, nie ma tutaj wyjątków przychodzących do Biura rady jest to moją wyłączną decyzją i tu radny, ale Panie radny dokończę

Marek Jędrzejczak:

To się okaże.

Marek Jankowski:

Dokończę, tak. Decyzja jest podjęta taka przeze mnie i każdy kto jest funkcjonariuszem publicznym też musi na pewną jawność się zgodzić. Tak, bo jeśli chcemy używać korespondencji prywatnej z adresem tutaj Starostwa, Biura Rady no to myślę, że nie w tą stronę, tak. Nie z tym adresem na pewno. Imienna. Ciąg dalszy spraw różnych, Pań Ciapała.

Marek Ciapała:

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. W związku z ulicznymi interwencjami społeczności gminy Krzyżanów nadmienię również, że ja ten temat wnosilem wielokrotnie na komisje na sesje, chciałbym dalej prosić Państwa podać tutaj konkretne fakty na temat drogi Lotnicza-Wodna. Proszę Państwa naprawdę tam jest niebezpieczna w ogóle sytuacja. Tam są wyrwy, doły około 40 cm. Ci, którzy jeżdżą stale tą drogą oczywiście w jakiś sposób sobie poradzą, znajdą jakąś miarkę, nie ma możliwości, żeby dwa samochody szczególnie z autokarem się minęły. Sprawa najbardziej w ogóle dokuczliwa to jest sprawa dotycząca pętli autobusowej, przy ulicy Lotniczej, gdzie proszę Państwa pozwoliłem sobie wczoraj, gdzie wiadomo, że przez kilka dni nie było opadu i będę chciał dołączyć również Przewodniczącemu przekazać te zdjęcia, która udało mi się zrobić, że proszę Pana nie ma w ogóle możliwości przejść od tej pętli z jednej strony na drugą. Tam jest proszę Państwa wylewisko, ponadto brak jakichkolwiek w ogóle odprowadzeń i nie mówię o naprawie proszę Państwa tej drogi, zakładanie w ogóle asfaltu na tą chwilę, ale proszę Państwa o taką doraźną pomoc. Chodzi w ogóle o zasypanie w ogóle tych dziur, wyrw no i doprowadzenie do normalności, żeby społeczeństwo mogło przejść proszę Państwa suchą nogą z jednej strony na drugą. I to by było w ogóle tyle, bardzo bardzo serdecznie proszę o interwencję i proszę Państwa zadziałanie coś w tym kierunku. Dziękuję za uwagę.

Marek Jankowski:

Dziękuję. Pan radny Serenda proszę. Pan Wicestarosta tak chciał.

Zdzisław Trawczyński:

Ja może jeszcze raz odnośnie Pana radnego Ciapały tego zgłoszenia tych powiedzmy wyrw i pojawiających się tam powiedzmy dziur w tym miejscu akurat na ulicy Lotniczej. No mamy tyle opadów co może w 5 latach kolejnych nie było, także skutki się pokazały. I jakieś odprowadzenia wody szczególnie myślało się zawsze o nawadnianiu i nieodprowadzaniu wód. No ukazały się z całą siłą w tym roku. Wiem, że planowane były pobocza w ogóle na tej drodze Lotnicza i dalej w kierunku Krzyżanowa. Przełożyliśmy to na początek tych prac remontowych czyli na przyszły rok, czyli to będzie kwiecień-maj. Z pewnych względów już finansowych też, dlatego, że remonty bieżące pochłonęły nam strasznie większe pieniądze niż planowaliśmy a kolejne przetargi nam to jeszcze pogłębiły wydatki. Mówiliśmy o inwestycjach, które, których kosztorysy znacznie nie oszacowały wydatków i stąd te powiedzmy. Ale nie chce się tłumaczyć Panie radny. Na pewno tak doraźnie musimy zrobić wszystko, żeby to niebezpieczeństwo tam powiedzmy dla samochodów czy ludzi nawet (nieczytelny zapis) no usunąć. Własnymi siłami mamy też możliwości, mamy pewną ilość destruktu na składowanego i taką bieżącą naprawę tego miejsca zrobić. Zresztą będziemy też w kontakcie z Urzędem Miasta, bo jest to przy ulicy, że tak powiem Lotniczej. Być może włączymy miasto w temat. Tyle co mogę powiedzieć. Ale już dzisiaj zresztą reagowałem, Pan dyrektor jest poinformowany, bo już mi pan sygnalizował temat, także już jakieś działania dziś podjęliśmy. Dziękuję.

Marek Jankowski:

Proszę pan radny Serenda.

Bartosz Serenda:

Panie Przewodniczący i Szanowni Państwo radni. Temat dotyczy nas wszystkich. Chciałbym, żebyśmy wspólnie pomyśleli o tym jak wy reformować uczestnictwo, zreformować udokumentowanie obecności radnych na posiedzeniach Rady Powiatu. Rozmawialiśmy na poprzedniej sesji o podwyższeniu diet dla radnych. Ale zanim o tym rozmawialiśmy to jeszcze wcześniej były wielokrotnie luźne rozmowy w jaki sposób siebie nawzajem kontrolować czy to przez podpisanie listy obecności na wejście a to nie wystarcza. Czy może poprzez podpisanie listy obecności na wyjście również czy może jeszcze w jakiś inny sposób. Po raz kolejny na dzisiejszej sesji, znaczy po raz kolejny i na dzisiejszej sesji to jest kolejny przykład mamy sytuację taką, że po pierwsze zostaje grupa radnych, ale niektórzy się zwalniali, wiem i tutaj do nich nie mam pretensji. Natomiast proszę Państwa. Jest tak, że nie ma radnych przez pół dnia. Przykładem takich radnych, których nie ma pół dnia są radni z Platformy Obywatelskiej. Ławka jest pusta od około godziny 13.30 od czasu dyskusji o szpitalu. Jest godzina 15.30, dochodzi 16.00 i ci radni na sesji się nie pojawili.

Marek Jankowski:

Zwalniali się obaj.

Bartosz Serenda:

No tak Panie Przewodniczący, to w takim razie trzeba też wziąć to pod uwagę, żeby tych radnych nie można było zwalniać. Tak, to jeszcze kolega wskazuje, że mieliśmy sytuacje na komisji na poprzednim, ostatnim posiedzeniu komisji, że jeden z członków naszej komisji podpisał listę obecności i na komisji siedział może 10 minut.

Marek Jankowski:

Znaczy ja powiem jedno. Ja chcę przypomnieć to co Pan powiedział. Dyskutowaliśmy przed podjęciem tej uchwały o dietach. Były propozycje sankcji różnych, jednak te sankcje upadły i wróciliśmy do stanu pierwotnego, w którym podstawowym kryterium miał być podpis radnego. Być może należałoby to zreformować. Po pierwsze ja mówię, to są sprawy statutu, żeby sesje nie odbywały się tak długo tylko krócej, myślę, że wtedy z obecnością nie byłoby takiego problemu.

Bartosz Serenda:

Nie, nie. Panie Przewodniczący nie zgadzam się z Panem, bo to czy sesja się odbywa długo czy nie to jest jedna rzecz. Druga rzecz, to nie może być tak, że radny sobie stwierdzi, że sesja odbywa się długo i sobie do domu pójdzie. To, żeby sesje odbywały się krócej to również trzeba nad tym popracować. Ale to nie znaczy, to nie jest usprawiedliwienie dla radnego, dla niektórych radnych.

Marek Jankowski:

Ja nie usprawiedliwiam tutaj nikogo.

Bartosz Serenda:

I zobaczcie Państwo, siedzimy my na Sali, większość z nas aktywnie pracuje podczas tej sesji, zabiera głos, dopytuje, rozmawia, natomiast radni z pierwszej, to cały jakby klub to nie jedna, to cała dwójka ich. Nie ma ich całej dwójki. I teraz proszę Państwa jak to wygląda? I propozycja przynajmniej jest taka, że ta lista obecności na wejście, lista obecności na wyjście przynajmniej, ale jak znam życie mogą być takie osoby, że będą to próbowały także ominąć w ten sposób, że przyjdą na wejście, wyjdą i przyjdą godzinę przed wyjściem. To jest nieuczciwe. A to co jest dzisiaj tutaj, to jest skrajnie niewłaściwe. Jeszcze na sam koniec jedna rzecz. Ja nie mówię, że radny ma nie wychodzić, bo są różne sytuacje i trzeba podejść do tego ze zrozumieniem. Ale no nie może być tak, że przez pół sesji nie ma całego klubu radnych i to też, już nie mówię, że niektórzy radni się w ogóle nie odzywają, bo to jeszcze inna historia jest. Bo jeżeli chodzi o Pana Gierulę to on takie numery również robił jako Członek Zarządu, że nie było go przez jakiś czas na posiedzeniu. Nie wiem czy on był na terenie Starostwa, bo może był w pokoju. Ale na posiedzeniach bywało, że przez długi czas go nie było. Na ostatniej sesji, kiedy był członkiem Zarządu również go przez pół sesji, po tym jak został odwołany również go na sesji nie było. Więc proszę do Pana Przewodniczącego a też do wszystkich z Państwa, żeby się nad tym zastanowić i chciałbym, żeby to było wprowadzone od następnego posiedzenia jeżeli to jest oczywiście możliwe. Przynajmniej opcja podwójnego podpisu. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

To znaczy to jest zmiana do projektu uchwały o dietach jest potrzebna wtedy. No myślę, że zastanowić się zastanowimy i zobaczymy czy to w ogóle przyniesie efekt, bo tak jak powiedział. Każdą sankcję można w jakiś sposób obejść. I pojawią się tacy, którzy będą też to obchodzili. Mogę zaapelować o odpowiedzialność, ale czy wszyscy ten apel, że tak powiem sobie wezmą do serca.

Bartosz Serenda:

Ale można też przyjąć, tutaj też się patrzę na Pana Mecenasa, że obecność na sesji dotyczy obecności od początku do jej końca za wyjątkiem wyjątkowych sytuacji po uzgodnieniu i po decyzji Pana Przewodniczącego, to rozumiem, że nie będzie Pan znowu dwóch osób na raz wypuszczał, bo to nie jest dla mnie usprawiedliwiające, chyba, że gdzieś razem pojechali.

Marek Jankowski:

Tylko, że jest kwestia tej wyjątkowości, bo ona już była poruszana co jest wyjątkiem, tak. Jak to rozpatrzyć, albo właśnie sankcja

Bartosz Serenda:

No to proszę

Marek Jankowski:

Sankcja musi być sankcją. Proszę bardzo Pan radny, przepraszam, Pan Starosta i Pan Ciapała.

Krzysztof Debich:

Panie Przewodniczący, Wysoka rado. Ponieważ jest z nami na Sali nowa dyrektor Wydziału Edukacji i wiem, że szereg z Państwa wyrażała jakby swoje opinie co się dzieje w Wydziale Edukacji chciałbym, żeby teraz zabrała głos i przedstawiła jakie prace i ona i Zarząd podejmował od czasu pewnych zmian, które są w sektorze edukacji.

Marek Jankowski:

Dobrze. Proszę bardzo, Pani Iwono zapraszam. Proszę Panią dyrektor.

Iwona Kaca:

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo. Dzień dobry, najpierw się przywitam. Od 2 października zastępuję Pana dyrektora Jerzego Pawlaka jako dyrektor Wydziału Edukacji, Kultury i Sportu. Przez ten miesiąc czasu dokonałam analizy wielu dokumentów, udało mi się sfinalizować pewne sprawy. Nie mniej jednak jesteśmy dalej w trakcie ważnych tematów. Jeden to ten, który jest też przedmiotem skargi czyli niezatwierdzenie arkuszy organizacyjnych. Ja wiem, że na komisjach będą szczegółowe prace odbywały się i dokumenty, które będą ten temat poddawały pod analizę, ale może tak dla wszystkich Państwa tylko w skrócie, na podstawie dokumentów i dat powiem jak wyglądała praca wydziału od 2 października. Tak właśnie od 2 października z wydziału, do wydziału dotarło pismo z Kuratorium Oświaty w Łodzi w którym to zostało przesłane aneksy od nr 3 do nr 6. Do wydziału trafiły aneksy, które nie zawierały wymaganych prawem dokumentów. A mianowicie brak było opinii związków zawodowych. Wtedy to już ja zastępowałam Pana dyrektora Jerzego Pawlaka. Nie mając wiedzy zwróciłam się z prośbą na piśmie do Pana Pawła Pedy osoby, która jest wyznaczona w zastępstwie za nieobecnego Pana Janusza Pawlaka z prośbą o przedstawienie tych opinii. Pomyślałam, że po prostu tylko w wydziale ich nie ma. Jak się okazało takich opinii nie było w ogóle. Pan Paweł Peda zwrócił się do Związków Zawodowych o wydanie takiej opinii w dniu 12 października. A art. 110 Prawa Oświatowego wyraźnie nakłada na dyrektora obowiązek zaczerpania opinii od Związków Zawodowych, które są reprezentatywne na terenie danego powiatu czyli w tym przypadku chodziło o dwa związki: o Związek Solidarność i Związek Nauczycielstwa Polskiego ZNP. Dostaliśmy odpowiedź od Związku tylko ZNP, bo Pan Paweł Peda zwrócił się tylko do tego Związku w którym to Związek informuje, iż nie będzie

podpisywał dokumentów, które są datowane na wrzesień. Tak, czyli z datą wrześniową. Ponieważ było to naruszenie prawa, bo organ prowadzący w myśl tego samego artykułu Prawa Oświatowego może podpisać arkusz organizacyjny czy aneks do organizacji do 30 września tylko i wyłącznie jeśli on jest kompletny. Czyli zawiera opinię Związków Zawodowych i opinię organu sprawującego nadzór pedagogiczny. W tym przypadku nie było tej jednej opinii Związków Zawodowych i w związku z powyższym aneksy nie zostały podpisane. 12 października, jeszcze spojrzę, żebym, 12 października poinformowałam Pana Starostę o zaistniałej sytuacji, wystosowałam również pismo do dyrektora, że w związku z brakami formalnymi, nie tylko tymi, które były w myśl art. 110, ale też i tymi, które są zawarte w art. 35 Karty Nauczyciela czyli przekroczenie godzin ponadwymiarowych, bo byli tacy nauczyciele, którzy mieli powyżej 1,5 etatu jeśli chodzi o ilość pensum i też nie mogło to być uwzględnione i podpisane i zatwierdzone przez organ prowadzący. Aneksy zostały złożone z poprawkami, podpisane z mocą obowiązującą od 2 października. Problem pojawił się taki, że 11 września wtedy, kiedy były sporządzone aneksy w tym samym czasie zostali zatrudnieni nauczyciele i niepodpisane aneksy zostały wdrożone w życie. I tutaj pojawił się problem, bo bez podpisania takich aneksów po prostu nie można ich wdrożyć w życie. I na podstawie tych nieprawidłowości została tam skierowana kontrola, która jeszcze trwa i będą analizowane wnioski. Również w szkole Zespole Szkół Nr 1 był problem lecącego dachu. Mianowicie wichura, która zerwała znaczną część pokrycia no spowodowała dość duże koszty, ale wszystkie formalności, wszystkie procedury zostały wdrożone. Dzisiaj Pan Skarbnik wnioskował o przyznanie finansów, więc myślę, że od dnia jutrzejszego będzie już można włączyć, wdrożyć ten plan, który został wcześniej przyjęty i podpisany przez i wykonawcę i dyrektora. Z takich jeszcze spraw, które no są trudnymi sprawami to mamy jeszcze kilka aneksów, kilka albo treści, które są zawarte w aneksie, które są niezgodne z prawem, ale na dzień dzisiejszy są one podpisane, zatwierdzone. W związku z powyższym nie możemy nic z tym już zrobić. Natomiast na pewno dochodziło do naruszenia prawa i na pewno trzeba będzie w tej sprawie się szerzej przyjrzyć później. Ja dziękuję, jeśli Państwo mają pytania to

Krzysztof Debich:

Ja tylko chce jeszcze dodać ze swojej strony, ponieważ

Marek Jankowski:

Proszę

Krzysztof Debich:

Sesja była 27 września, 28 września otrzymałem z Ministerstwa Edukacji postanowienie uchylające decyzje komisji dyscyplinarnej, która podważyła moją decyzję o zawieszeniu dyrektora szkoły w okresie od połowy sierpnia do 31 sierpnia. Dlatego 29 bodajże września podjąłem działania w celu zawieszenia ponownie dyrektora Zespołu Szkół nr 1 i to dokonałem. Aktualnie komisja dyscyplinarna ponieważ zajmuje się rozpatrywaniem tej sprawy, no termin był 2 grudzień, teraz oczekujemy na ruch ze strony Komisji Edukacji. Myślę, że ja wiedząc jakie jest postanowienie Ministerstwa Edukacji oczywiście jeśli komisja znowu by zrobiła tą decyzję to znowu się odwołam do Ministerstwa Edukacji. I jeszcze jedno, chciałem Państwa poinformować, bo o tym była dyskusja, że Zarząd Powiatu uchylił uchwałę z 2003 roku dot. bibliotekarzy i jesteśmy już po rozmowach. Odkonano się duże spotkanie ze wszystkimi dyrektorami szkół na których poinformowaliśmy, że będziemy starali się wrócić do tej sprawy

w II semestrze, żeby Ci bibliotekarze wrócili z powrotem do szkół. Mam nadzieję, że to uda się wprowadzić w roku następnym. Jeszcze jedna rzecz, Zarząd Powiatu przyjął wstępnie strategię, ale wstępnie w tym sensie, że skierował do konsultacji Strategię Rozwoju Oświaty. Czyli ponownie wracamy do tej procedury, która wcześniej był opracowany dokument, nie był wdrożony jakiegokolwiek jej działaniem po konsultacjach społecznych. Jeżeli przejdziemy przez procedurę konsultacji społecznych Zarząd się ponownie tym zajmie i skieruje już pod obrady Rady, żeby to miało rangę uchwały Rady Powiatu. A, ponieważ to nie wynika z tych uchwał o ocenie działania naszego systemu oświaty, bo tutaj przedstawiamy Państwu tylko podjęte uchwały przez Zarząd skierowaliśmy ta analizę wyników oświatowych do Państwa w terminie. Rozumiem, że w późniejszym czasie będzie to rozpatrywane. Odbędzie się do 31 października także mam nadzieję, że teraz jesteśmy już w pewnym nurcie tych spraw oświatowych i będziemy oczekiwali na rozstrzygnięcie pewnych procesów. Kontrole, którą uruchomiłem mam nadzieję, że w najbliższym, w przyszłym tygodniu może zakończy pracę dlatego jak się mnie pytają „a jakie są wyniki?”, nie wiem nie ma protokołu. Jak będę miał protokół to będę wiedział jakie są wyniki tej kontroli. To dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję. czy pytania do Pani Iwony na tą chwilę? Panie Marku do Pani Iwony?

Marek Ciapała:

Nie, nie.

Marek Jankowski:

Jeśli, Pan Serenda, tak?

Bartosz Serenda:

Może nie pytanie do Pani dyrektor, ale po pierwsze objęła Pani funkcje po bardzo trudnym okresie jeżeli chodzi o kutnowską edukację i jakby trudna materię Pani wzięła na swoje barki, trudny zakres prac. W związku z tym, że było wiele zaniedbań, wiele niedoprecyzowanych rzeczy. Przed Panią bardzo dużo pracy, Pani o tym dobrze wie bo miesiąc za Panią jest, natomiast muszę Pani powiedzieć, że opinia na temat nowej znaczy zastępującej dyrektor wydziału jest bardzo pozytywna. Nie tylko wśród radnych, niektórych bo ja nie znam opinii wszystkich, ale wśród lokalnego środowiska nauczycielsko pedagogiczno oświatowo kulturalnego, tak nazwę to wszystko razem. Jest widoczna różnica, mówię to także jako członek komisji, komisji oświatowej. Różnica jest widoczna po pierwszym Pani spotkaniu, takim spotkaniu zapoznawczym w cudzysłowie mówiąc z komisją, gdzie mamy naprawdę dużą, jak gdyby oceniając poprzedniego dyrektora a Panią to jest duża różnica, oczywiście pozytywna. Jeżeli to wszystko będzie dalej utrzymane to wróżę Pani wiele sukcesów i myślę, że duże poparcie, także taką przychylność wśród radnych, bo radni nie są nastawieni do poszczególnych dyrektorów czy poszczególnych pracowników na zasadzie kontroli i kontry, tylko na zasadzie współpracy. Tam, gdzie nie ma tej współpracy, tam gdzie nie ma tej chęci, tam gdzie jest opór no to już radny wtedy to widzi i oczekuje po prostu, wnosi o jakieś sprawy a nie prosi. Chciałem Pani bardzo serdecznie podziękować za dotychczasową postawę i pracę. Jest naprawdę podkreślę to naprawdę ostatni raz duża różnica między tym co było a tym co jest.

Iwona Kaca:

Bardzo dziękuję. Mam nadzieję, że spełnię oczekiwania Państwa i dołożę wszelkich starań, żeby oświata rzeczywiście była na właściwym poziomie. Nie mnie oceniać poprzedników, myślę, że czasem staramy się robić dobrze nie zawsze nam to dobrze wychodzi, ale przy współpracy i zrozumieniu Państwa mam nadzieję, że razem będzie nam się dobrze w tej oświacie działo. Dziękuję bardzo.

Marek Jankowski:

Dziękuję Pani Iwono. Ciąg dalszy spraw różnych, Pan Ciapała się wcześniej zgłaszał.

Marek Ciapała:

Ja chciałem wrócić, nawiązać do wcześniejszej wypowiedzi kolegi, kolegi o jejku, Bartka, tak. Proszę Państwa tym bardziej rzeczywiście chodzi konkretnie mi o sprawę czy uznać w ogóle obecność radnego, jak to wygląda w ogóle w świetle przepisów, akurat jest Pan mecenas to myślę, że udzieli odpowiedzi. Zakładam tak w ogóle hipotetycznie, że radny uczestniczy w 50% sesji, bierze udział w podejmowaniu uchwał no i efekcie jest nieobecny. Jeżeli wypracujemy jakąś tutaj strategię prawda, że nie uczestniczył tam w 80% czy coś. Ale to jest tak hipotetycznie. Czy uchwały podejmowane przez tego radnego jeżeli będzie efekt końcowy taki, że jest nieobecny na sesji, będą ważne czy nie? Dziękuję.

Marek Jankowski:

Proszę bardzo.

Waldemar Kardasz:

Wiadomo, Państwo wiecie, że uchwały będą ważne jak będzie odpowiednie quorum, odpowiednia większość, czy on będzie czy go nie będzie. No to wiadomo, że będą ważne uchwały. Tak jak teraz byście mieli quorum, byście podejmowali uchwałę, które wymagają zwykłej większości no to wiadomo, że by były ważne, to nie wpływa na ważność zwykłej uchwały. A tylko jak patrzymy pod kątem czy jest obecny czy nie jest obecny to bardziej to co Pan radny Serenda wskazywał bardziej do zdyscyplinowania czy ktoś ma być czy ktoś ma nie być to jest ten wątek co było z poprzednią uchwałą. No bo jedyną jakąś tam, nie powiem, że sankcją, bo absolutnie nie sankcją no to wiadomo co to jest, są diety. Ale pod kątem ważności uchwały jak najbardziej nie znajdziemy żadnych przepisów, które w sobie cokolwiek mówią pod kątem obecności, nieobecności. Przepisy mówią, uchwały Rady podejmowane są większością taką, siaką to wiadomo, że bierzemy ten stan na dany moment, kiedy podejmujemy i konkretnie procedujemy nad konkretną uchwałą i przechodzimy do konkretnego aktu. A co innego jest, jeżeli Państwo macie określony, znaczy są określone zasady pod kątem wypłacania samych diet czy coś będzie miarkowane, czy w ogóle ktoś będzie nabywał uprawnienia czy cokolwiek, bo to już Rada określi w drodze uchwały, ale to już mówię to jest kompetencja Rady a nie wynika z samych przepisów. Nic innego nie powiem.

Marek Jankowski:

Proszę Pan Serenda.

Bartosz Serenda:

A jeszcze mam jedną sprawę. Zapomniałbym. Czy jeżeli członek Zarządu przestaje być członkiem Zarządu, ale np. mówię w hipotetycznej sytuacji, nie mówię o konkretnym przypadku, ale np. przez pierwszy miesiąc pobiera jeszcze wynagrodzenie z tego tytułu a nie jest już członkiem Zarządu, to czy ma prawo do diety czy do tej diety nie ma prawa? Nie jest członkiem Zarządu, ale wynagrodzenie członka Zarządu ma.

Waldemar Kardasz:

Znaczy ja powiem tak. Z racji istoty pracy członków Zarządu to wiadomo z chwilą, kiedy zostaje odwołany to następuje rozwiązanie stosunku pracy. Jak następuje rozwiązanie stosunku pracy no to wiadomo hipotetycznie oczywiście mówimy o członku Zarządu X to wiadomo, że z dniem odwołania następuje rozwiązanie stosunku pracy i ma wypłacone tylko świadczenie pracy tylko do tego dnia. Od dnia następnego już nie. Inną rzeczą jest to, że już nie otrzymuje wynagrodzenia od swojego pracodawcy tylko od Starostwa a co innego czy np. korzysta ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Tak jak mówimy tamto wypłaca ktoś inny, ale nie Starostwo. Czyli z dniem odwołania wiadomo, że następuje rozwiązanie stosunku pracy, wynagrodzenia już od dnia następnego absolutnie nie ma i z kolei moglibyśmy powiedzieć, że wtedy jak nie jest członkiem Zarządu to w myśl uchwały tej dietetycznej, że tak brzydko powiem ma, nabywa te roszczenie i uprawnienie do diet jak każdy radny.

Bartosz Serenda:

Czyli mówimy hipotetycznie o jakimś przypadku kas prawniczych. Czyli mamy członka Zarządu X, który został odwołany albo zrezygnował z funkcji, jest chory, hipotetycznie oczywiście nie mówię o konkretnym przypadku, jest chory pobiera 80% wynagrodzenia dotychczasowego tytułu zasiłku a jednocześnie pobiera dietę radnego. Czyli wychodzi na to, że nadal ma wynagrodzenie na poziomie mniej więcej 100% dotychczasowego wynagrodzenia.

Waldemar Kardasz:

Dokładnie, to już jest poza Państwem, WY na to wpływu nie macie bo w innym względzie jak byśmy sobie tak robili, że np. w samej bo tak jak mówimy. Jedyną kompetencją Rady to jest to, że ona określa zasady przyznawania diety. I Rada jakby np. sobie wskazywała, że np. wyłącza uprawnienie do przyznawania diety w przypadku, gdy ktoś korzysta z świadczeń ubezpieczenia społecznego nie będąc już pracownikiem, no to wiadomo, że poniekąd by dyskryminowała. Bo tak to, każdy by powiedział jakbym był radnym, już pomijam, że mam stosunek pracy z innym pracodawcą niż Starostwo, tam gdzie korzystam ze świadczeń to mam prawo jak najbardziej do diet, no nie. Dlatego to już jest poza Państwem.

Marek Jankowski:

Sprawy różne. Pan Wicestarosta jeszcze.

Zdzisław Trawczyński:

Ja tylko jeszcze w tej sprawie, którą poruszył Pan radny Serenda, jak już jesteśmy powiedzmy przy używamy określenia radny członek Zarządu X to bądźmy przy tej (nieczytelny zapis) i radny, który członek Zarządu, który pozostał oddelegowany z miejsca pracy, gdzie pracował nim został członkiem Zarządu z chwilą no utracenia tego mandatu członka Zarządu traci wszelkie przywileje. I następnego dnia o czym mówił Pan mecenas przechodzi do poprzednich

lat świadczenia z poprzedniej pracy. Dlatego, że już żadnych profitów powiedzmy tak na wprost z tytułu pełnienia funkcji członka Zarządu nie ma.

Marek Jankowski:
Proszę Pan Serenda.

Bartosz Serenda:
Mówimy tutaj o prawniczym kazusie o sytuacji takiej, gdy jakaś osoba publiczna, pełniąca funkcje Prezydenta, członka Zarządu i tak dalej, przestaje być na tej funkcji i choruje. I wówczas uzyskuje zasiłek adekwatny do ostatniego wynagrodzenia.

Marek Jankowski:
Sprawy różne. Skoro nie ma przechodzimy do punktu 8.

Ad.8:

Marek Jankowski:
Jest to zakończenie obrad. Wyczerpaliśmy dzisiejszy porządek obrad. Dziękuję wszystkim za udział. Zamykam obrady XLII sesji Rady Powiatu w Kutnie.

Protokołowała:
Monika Gawryszczak

Przewodniczył:
Marek Jankowski
Przew. Rady Powiatu

PODIUSPEKTOR
Monika Gawryszczak

PRZEWODNICZĄCY
RADY POWIATU
Marek Jankowski

Sesja nagrana była na płycie CD opisanej XLIII Sesja Rady Powiatu w Kutnie z dnia 08 listopada 2017 roku.

